Nr. 5. Rok 5

WYDAJE: R. S. W. „PRASA"
REDAGUJE: KOMITET
ADRES: KATOWICE, SOBIESKIEGO 11
TELEFONY NR.: 334-03 334-04 — F. 34 i 29

SPORT

WYCHODZI W KAŻDY PONIEDZIAŁEK I CZWARTEK

REDAKCJA SPORTU POZNAŃSKIEGO: POZNAŃ, ULICA MIECAŁA 8 c TELEFON 13-30

KATOWICE — WROCŁAW
13 stycznia 1949 r.

REDAKCJA SPORTU POMORSKIEGO: BYDGOSZCZ, AL. 1-GO MAJA 53 - TELEFON 34-96

CZWARTEK
CENA 15 ZŁ
ABONAMENT MIESIĘCZNY: 130 ZŁ
REDAKCJA SPORTU KRAKOWSKIEGO: KRAKÓW, WIŚLNA 1 — TELEFON 374-19

4 REPREZENTACJE POLSKI

Z RÓŻNYCH OKRESÓW

urządziły sobie rendez-vous w KATOWICACH

NA KURSIE INSTRUKTORSKIM

KATOWICE. Od poniedziałku 17 bm. w katowickim Ośrodku Kultury Fizycznej odbędzie sie tygodniowy kurs weryfikacyjny, organizowany przez PZPN dla trenerów i organizatorów.

Na kurs zostało powołanych 51 uczestników z terenu całej Polski, wśród których znajduje się cały szereg nazwisk byłych, czołowych, a nawet reprezentacyjnych piłkarzy, którzy obecnie są nauczycielami piłkarstwa.

Oto ich lista:

Radwański K. (trener ŁOZPN). **Otto Zygmunt** (ŁKS), **Gałecki Antoni** (Boruta Zgierz), **Kamieniarz** (RTSG). **Król Wład.** (ŁOZPN). **mgr Lubnau** (Włókniarz Zgierz) **Piłat Kaz.** (dawniej Czarni Lwów obecnie Gwardia Wieluń), **Grolik Wilhelm** (dawniej Polonia Warszawa, obecnie Skra Częstochowa), **Kołodziejczyk Stan.** (Skra — Częstochowa), **Flieger E.** (GZKS Górnik Mikulczyce), **Dziwisz K.** (b. pomocnik Ruchu, obecnie Metalowiec Szopienice), **prof. Dyszlewski** (Rybnik), **Grzbiela Józef** (Śl. OZPN) **Kctz Jan** (dawn Wisła). **Żelazny K.** (Chełmek); Lechia Mysłowice), **Wodarz** (GZKS Rymer, dawn. Ruch). **Wiśniewski Miecz.** (dawn. Wisła), trener Śl OZPN). **Wilczkiewicz Eug.** (Garbarnia). **Karzyński** (Kapusta Wisła), **Żelazny K** (Chełmek); **Lemiszko Wł.** (OKS Okocim, dawn. Czarni): **Kempiński** (Gwardia — Kraków), **Zatorski H.** (Chełmek); **Wołoszyn** (Borek); **mgr Nowak Z.** (OZET rekordzista Polski w skoku w dal): **mgr Pachoń** (Tarnovia), **Lasota** (dawniej Cracovia, obecnie Lechia Gdańsk); **Gazur J.** (Warszawianka, obecnie Stoczniowiec); **Wesołowski Stefan** (dawniej Polonia Warszawa, obecnie SKS Gdynia); **Nowacki Roman** (Morski Gdynia) **Fritsch** (Gedania); **Fontowicz Marian** (były reprezentacyjny bramkarz Polski, Warta, obecnie Pocztowiec Poznań); **Demucynk Marcel** (ZZK Poznań): **Bródka Fran.** (ZZK Poznań); **Wagner Iser** (Wolność Bielawa): **Wolski Eug.** (ZZK Odra Wrocław); **Słonecki Józef** (dawn. Pogoń Lwów, obecnie Polonia — Bytom): **Matias Michał** (Polonia Bytom); **Śliwiński Feliks** (Piast Gliwice); **Pawełczyk Ginter** — (GZKS Zabrze); **Bendkowki** (Raz Dwa Trzy, Stanisławów; obecnie Legia Krosno), **Mauer Wł.** (dawn. Pogoń Lwów, obecnie Resovia Rzeszów); **Kamiński** (Pomorzanin) **Czyżewski** (dawn. Czarni Lwów, obecnie ZS Gwardia) **Święcki Kl.** (Rywal Warszawa); **Olasek Zenon** (WOZPN); **Sochan** (Warszawianka, obecnie Drukarz Warszawa); **Nahaczewski Józef** (dawniej Pogoń Lwów, obecnie Broń Radom) **Madej** (WKS Lublinianka); **Lipiński** (ZS Gwardia); **Dudek Włodzimierz** (Unia Sosnowiec);

Kierownictwo obozu spoczywa w rękach trenera PZPN **Tadeusza Forysia**. Kadrę instruktorską tworzą trenerzy PZPN **Wacek Kuchar, Ryszard Koncewicz, Tad. Foryś i Edward Drabiński**.

Wykładowcami na kursie będą przedstawiciele GUKF oraz dyr. **Kisieliński i wiceprezes PZPN Jan Nowak.**

LTC Praga

CHCE PRZYJECHAĆ DO POLSKI NA DWA SPOTKANIA

Katowice. Najlepsza drużyna hokejowa Europy — niepokonany dotychczas zespół mistrzowski Czechosłowacji, LTC Praga za pośrednictwem naszego korespondenta zgłasza chęć rozegrania dwóch spotkań w Polsce w dniach 30 i 31 bm.

LTC Praga walczy jako reprezentacja Czechosłowacji z repr. Ameryki w Morawskiej Ostrawie w dniu 29 bm., skąd jest skłonna wpaść na dwa mecze do Polski.

Czesi stawiają bardzo dogodne warunki, które streszczają się w pokryciu kosztów podróży od granicy do miejsca odbycia spotkań i z powrotem, utrzymanie podczas pobytu w Polsce, oraz ekwiwalent za rozegrane spotkania.

Należy przypuszczać, że Krakowski względnie Śląski OZHL skorzystają z tej oferty, tym bardziej, że Czesi zapewniają, że przyjadą w swym najlepszym składzie. Skorzystaliby niewątpliwie z występu hokeistów czeskich nie tylko hokeiści, ale również entuzjaści tegoż sportu, gdyż LTC zademonstrowałby niewątpliwie hokej w najlepszym wydaniu i grę według najnowszych, a nie znanych jeszcze u nas przepisów.

„ZBROJOVKA" (ZIDENICE) — MTK (BUDAPESZT) 9:1 W HOKEJU.

PRAGA. W międzynarodowym meczu hokejowym, rozegranym w Brnie miejscowy zespół „Zbrojovka" (Zidenice) pokonał drużyne węgierską MTK (Budapeszt) w stosunku 9:1 (4:0, 1:1, 4:0).

* * *

★ W drugim rewanżowym spotkaniu hokejowym drużyna czeska LTC (Praga) pokonała najlepszy zespół angielski „Harringay Racers" w stosunku 7:3 (2:1, 4:2, 1:0).

ZWYCIĘSTWO HOKEISTÓW ZAKOPIAŃSKIEJ „WISŁY"

ZAKOPANE. Dnia 11 bm. hokeiści zakopiańskiej „Wisły" rozegrali międzynarodowe spotkanie z „Arsenałem" (Praga), wygrywając 5:1 (2:0, 0:1, 3:0). Zdobywcami bramek byli: Mazur — 3, Wawro i Kowalski — po 1 dla „Wisły", a Urbiel dla „Arsenału". Sędziował Wołkowski.

WŁADYSŁAW MICHALIK ZAPROSZONY DO SZTOKHOLMU.

Kraków (tel.) Znany sędzia międzynarodowy Władysław Michalik doznał drugiego w tym roku wybitnego wyróżnienia.

Oto z Międzynarodowej Ligi Hokeja na Lodzie w Zurychu nadeszło do PZHL oficjalne zaproszenie dla p. Michalika, który wyznaczony został do prowadzenia zawodów w turnieju hokejowym o mistrzostwo świata w Sztokholmie.

• • •

PZHL PRZESUNĄŁ O TYDZIEŃ MISTRZOSTWA HOKEJOWE

Kraków (tel.) PZHL zarządził, iż rozgrywki hokejowe, które w ub. niedzielę nie odbyły się przesunięte zostały automatycznie na najbliższą niedzielę. W Krakowie o ile warunki atmosferyczne pozwolą rozegrany zostanie mecz Wisła — Gwardia (Bydgoszcz). Cracovia natomiast wyjedzie do Torunia do tamtejszego Pomorzanina.

• • •

GUKF ODRACZA WALNE ZEBRANIE KRAKOWSKIEGO OZPN

Kraków (tel.) W myśl polecenia Głównego Urzędu Kultury Fizycznej z dnia 10 bm. doroczne walne zgromadzenie Krakowskiego Okr. Związku Piłki Nożnej zostało przełożone z dnia 16 stycznia na dzień 30 stycznia bm. Miejsce i czas walnego zebrania zostanie podane do wiadomości specjalnym komunikatem.



BOKSERZY POMORZANINA POKONALI ZESPÓŁ ODRY 12:4

TORUŃ. W Toruniu odbył się towarzyski mecz bokserski między „Pomorzaninem" a szczecińską „Odrą". Zespół „Pomorzanina", zasilony w wadze koguciej Licauem (Gwardia) i w półciężkiej — Stockim (Budowlani), odniósł zasłużone zwycięstwo w stosunku 12:4.

Wyniki techniczne (zawodnicy toruńscy na pierwszym miejscu):

W w. muszej — Piwoński znokautował w drugim starciu Marczaka. **w w. koguciej** — Licau pokonał na punkty Bargiela. **w w. piórkowej** — Tyczka zremisował ze Stopą. **w w. lekkiej** — Brzeski zwyciężył na punkty Pelca. **w w. półśredniej** — Monko uległ na punkty Górskiemu. **w w. średniej** — Zakrzewski zremisował z Posmowskim **w w. półciężkiej** — Stocki wypunktował Sądzisza **w w. ciężkiej** — Bunkowski zdobył punkty walkowerem z powodu braku przeciwnika.

ODZIEŻOWIEC (BOGUSZÓW) — JULIA (WAŁBRZYCH) 5:3

WROCŁAW. W Boguszowie odbyły się towarzyskie zawody zapaśnicze między niedawno zorganizowanymi sekcjami „Odzieżowca" i „Julii". Zawody zakończyły się zwycięstwem „Odzieżowca" w stosunku 5:3.



Fragment jednego z trzech meczów hokejowych Czechosłowacja — Francja, który zakończył się zwycięstwem drużyny czeskiej w stosunku 8:3, (3:1, 3:1, 2:1).

AKS CHORZÓW - BUDOWLANI? CZY AKS - METALOWIEC!

CHORZÓW. W Chorzowie coraz głośniej mówi się o sensacyjnych zmianach jakie mają nastąpić w tamtejszym AKS-sie. Większa część członków tego klubu pragnie przenieść się ze Związku Zawodowego Budowlanych do Metalowców.

Plany swe motywują chorzowianie tym, że przygniatająca większość zawodników związana jest zawodowo z przemysłem metalowym i hutniczym. Tak pn. w ligowej drużynie AKS tylko dwaj piłkarze Muskała i Piec II są członkami ZZ Budowlanych, podczas gdy wszyscy pozostali pracując w hucie są członkami ZZ Metalowców.

Podobna sytuacja istnieje również w sekcjach lekkoatletycznej, (gdzie jedynie Kalużowa jest członkinią ZZ Budowlanych) i w szczypiórniaku, oraz pozostałych sekcjach klubu chorzowskiego.

NOWE MINIMA PŁYWACKIE

POZNAŃ. Wobec stałego rozwoju sportu pływackiego w okresie powojennym Komisja Sportowa Polskiego Związku Pływackiego postanowiła wprowadzić zmianę w przepisach sportowych, dotyczących wyników dla poszczególnych klas. Odpowiednią klasę w pływaniu uzyska obecnie zawodnik z chwilą osiągnięcia wyniku równego lub lepszego od jednego ze wskazanych na tabeli.

Konkurencje męskie:	Kl. mistrz.	Kl. I	Kl. II	Kl. III
100 m. st. dow.	1:05,0	1:15,0	1:30,0	1:45,0
200 m. st. dow.	2:30,0	2:50,0	3:20,0	4:00,0
400 m. st. dow.	5:25,0	6:00,0	7:15,0	8:30,0
1500 m. st. dow.	22:30,0	25:00,0	29:00,0	34:00,0
100 m. st. klas.	1:20,0	1:30,0	1:45,0	2:00,0
200 m. st. klas.	3:00,0	3:15,0	3:45,0	4:15,0
100 m. st. gzbiet.	1:20,0	1:30,0	1:45,0	2:00,0
Konkurencje żeńskie:				
100 m st. dow.	1:20,0	1:35,0	1:50,0	2:05,0
400 m. st. dow.	6:40,0	7:30,0	8:45,0	10:00,0
100 m. st. klas.	1:35,0	1:50,0	2:05,0	2:20,0
200 m. st. klas.	3:25,0	3:45,0	4:20,0	4:55,0
100 m. st. grzbiet.	1:35,0	1:50,0	2:05,0	2:20,0

Górnik Wałbrzych — Zryw Świętochłowice 8:6

WROCŁAW Rozegrany w Wałbrzychu towarzyski mecz bokserski między miejscowym „Górnikiem" a „Zrywem" (Świętochłowice), zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 8:6. Wyniki walk są następujące:

W w. muszej — Kowalczyk (Z) wygrał nieznacznie na punkty z Grzelakiem. **w w. koguciej** — Stelmach (G) wygrał wysoko na punkty, z Banertem. **w w. piórkowej** — Chrobok (Z) zwyciężył przez ko. Walczaka. **w w. lekkiej** — Rodak (Z) wygrał przez k. o. w drugim starciu z Dominiakiem z powodu kontuzji głowy tego ostatniego Do czasu kontuzji Dominiak walczył bardzo dobrze i niewiele ustępował mistrzowi Polski **w w. półśredniej** — Michalak (G) wygrał wysoko na punkty z Tajsterem **w w. średniej** — Sury (G) wypunktował Nierobę. **w w. półciężkiej** — Branecki (G) zwyciężył wysoko na punkty Tykę.

Sędziował w ringu Mikuła, na punkty Kamizela.

CZECHOSŁOWACJA — AUSTRIA W HOKEJU.

PRAGA. W dniach 15 i 16 bm. rozegrane zostaną w Wiedniu międzypaństwowe spotkania hokejowe Czechosłowacja — Austria. Przed spotkaniami tymi drużyna Czechosłowacji rozegra w Bratisławie w dn. 13 bm., mecz przygotowawczy z angielskim zespołem „Harringay Racers", bawiącym obecnie na tournee w Czechosłowacji

„GWARDIA" (SŁUPSK) — „POLONIA" (WARSZAWA) 12:4.

SZCZECIN. Towarzyskie spotkanie bokserskie między słupską „Gwardią" i warszawską „Polonią", rozegrane w **Słupsku**, zakończyło się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 12:4.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu pięściarze „Gwardii"):

W WADZE KOGUCIEJ — Niemczyk wypunktował Grousa. **W PIÓRKOWEJ I** — Wierzbicki pokonał Dębińskiego. **W PIÓRKOWEJ II** — Czarnecki zwyciężył przez techniczny k.o. w II rundzie Kusajdę. **W LEKKIEJ** — Zakrzewski wygrał z Jaworskim. **W ŚREDNIEJ** — Pulpa przegrał z Kossowskim. **W PÓŁCIĘŻKIEJ** — Urtynowski zwyciężył przez poddanie się w drugim starciu Potockiego.

Major SZNEIDER

żegna się z Krakowem

Kraków (tel.) Na plenarnym zebraniu Okr. Kolegium Sędziów Piłkarskich, które odbyło się w poniedziałek prezes mgr Kosek wręczył jednemu z najlepszych sędziów piłkarskich znanemu w kraju i za granicą mjr. **Szneidrowi Maksymilianowi** plakietę pamiątkową, ofiarowaną mu przez Polskie Kolegium Sędziów — z okazji jubileuszu 25-lecia działalności sportowej.

Major Szneider przeniesiony służbowo do Warszawy żegnając się z sędziami krakowskimi dał wyraz pełnego uznania dla dotychczasowej długoletniej wzajemnej współpracy.

Mjr Szneidrowi zebrani urządzili spontaniczną owację.

MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE POLSKI W POZNANIU

POZNAŃ. Polski Związek Lekkoatletyczny polecił Poznańskiemu OZLA przeprowadzenie zimowych mistrzostw lekkoateletycznych Polski, w konkurrecji męskiej i żeńskiej.

Mistrzostwa rozegrane zostaną w hali Wojewódzkiego Ośrodka WF w Poznaniu, w terminie 19 i 20 lutego br.

16-go bm. rozpoczną się hokejowe mistrzostwa Śląska

KATOWICE. Hokeiści nie mają szczęścia również w tym roku. — U progu sezonu sprzyjała im aura tylko kilka dni, toteż wyszli już na lód i rozpoczęli treningi, przygotowując się do mistrzostw. Tymczasem aura okazała się niełaskawa, nastąpiła odwilż, która przekreśliła ich plany.

Wyznaczone terminarzem rozgrywek o mistrzostwo Śląska w klasie »A« mecze, nie mogły zatym się odbyć i kalendarzyk okazał się nieaktualnym.

Warunki nieoczekiwanie się poprawiły, mamy wreszcie upragniony lód wobec czego Śl. OZHL zwołał na 14 bm. posiedzenie swego Zarządu, na którym ustali nowy kalendarzyk rozgrywek, które rozpoczną się już w najbliższą niedzielę 16 bm.

ŻYCZYMY SZCZĘŚCIA!

Wielokrotny mistrz i reprezentant Polski w pływaniu Franciszek Marchlewski wstąpił w tych dniach w związek małżeński.

Do licznych życzeń sportowców przyłącza się Komitet Redakcyjny.



WYNALAZEK! DO OPATENTOWANIA PRZEZ P. Z. H. L.

WISŁA KRAKÓW GRA DZIŚ W MYSŁOWICACH

MYSŁOWICE. Na naturalnem lodowisku w Mysłowicach odbędzie się dziś 13 bm. o godz. 18.30 towarzyski mecz hokejowy między Krakowską Wisłą a zespołem GZKK Mysłowice.

Zawody te będą próbą sił przed czekającymi obydwie drużyny niedzielnymi meczami ligi hokejowej.

LIGA KOSZYKOWA

KATOWICE. W nadchodzącą sobotę i niedzielę 15 i 16 bm. rozegrane zostaną cztery dalsze spotkania o mistrzostwo ligi koszykówki.

W Łodzi gościć będzie drużyna poznańskiej Warty która w sobotę spotka się z YMCA, a w niedzielę z TUR-em.

Kraków oglądać będzie leadera tabeli, ZZK Poznań, który w pierwszym dniu będzie miał za przeciwników AZS Kraków, a w drugim Wisłę.

R — 020015

Premiera ligi PZHL
NA 7-MIU LODOWISKACH

KATOWICE. Mistrzostwa ligi hokejowej zostały właściwie planowo zainaugurowane w ub. niedzielę. Wprawdzie odbył się tylko jeden mecz Baildon — Len Wałbrzych w Wałbrzychu (reszta na skutek odwilży musiała być odłożona na termin późniejszy), ale kilka ostatnich dni wzbudziło nowe nadzieje w sercach naszych hokeistów. Pogodne niebo zaciągnęło się śnieżnymi chmurami, a słupek rtęci w termometrze spadł poniżej zera. Wszystko wydaje się wskazywać na to, że w niedzielę będziemy mieli także mróz i na nowo zostaną uruchomione lodowiska w całym kraju. Pozwoliłoby to na wznowienie rozgrywek i zakończenie pierwszej rundy.

Przerwa wywołana odwilżą spowodowała, że hokeiści nasi, którzy doszli już do jakiej takiej możliwej formy, będą musieli; właściwie zaczynać od nowa, co z kolei przyczyni się może do różnego rodzaju niespodzianek na lodzie.

W całym kraju w ciągu kilkunastu mroźnych dni odbyło się szereg spotkań o charakterze towarzyskim. Spotkania te pozwoliły na zorientowanie się co do klasy i formy naszych ligowców. Turniej krynicki miał ostatecznie dać odpowiedź na pytanie, kto będzie tworzył czołówkę polskiego hokeja. Turniej niestety spalił na panewce, i dał nam bardzo niekompletny materiał porównawczy, z którego **wynika, że Cracovia jest lepsza od ŁKS, Legia od Wisły, że Legia jest gorsza od Cracovii, równa ŁKS-owi, i że Wisła jest gorsza od całej wymienionej trójki. Pozycja KTH jest zupełnie nieokreślona i na podstawie jednego meczu należałoby ją sklasyfikować niżej od Cracovii, a prawdopodobnie nieco wyżej od ŁKS-u i Legii.**

Do tego kompletu dochodzą jeszcze spotkania ŁKS-u z Gwardią bydgoską, dwa mecze Piasta cieszyńskiego z Cracovią, Baildonu z Lnem, Piasta z Siłą.

A więc materiału porównawczego mamy mało. Wystarczy on jednak, aby zorientować się w możliwościach poszczególnych drużyn na najbliższą przyszłość i zdecydować się na typowanie faworytów w pierwszych meczach.

Jak już stwierdziliśmy, po turnieju krynickim poziom naszych czołowych drużyn hokejowych jest obecnie bardzo słaby, ale i tak niektóre z nich przewyższają o klasę resztę swoich rywali.

Wobec takiego stanu rzeczy już po pierwszej rundzie słabeusze powinni odpaść, a w puli pozostanie najlepsza stawka. której skład od pierwszych powojennych lat ulega minimalnym zmianom.

W nadchodzącą niedzielę, o ile warunki atmosferyczne pozwolą odbędzie się siedem spotkań. Jedno z nich. a mianowicie Baildon — Len Wałbrzych będzie meczem rewanżowym. Nie trudno przewidzieć wynik tego spotkania. Len okazał się zespołem słabiutkim i przegrał z nadzieją Śląska 13:3. W Katowicach Baildon zaaplikuje swojemu przeciwnikowi nie mniejszą porcję.

Do rzędu najciekawszych spotkań trzeba będzie zaliczyć mecze **Pomorzanin — Cracovia w Toruniu, Wisła — Gwardia Bydgoszcz w Krakowie oraz ŁKS Łódź — KKS Mysłowice w Łodzi.**

Trzy dalsze spotkania to: **Siła Giszowiec — AZS Poznań w Giszowcu, AZS Lublin — Piast Cieszyn w Lublinie oraz Siemianowiczanka — KTH w Siemianowicach.**

Jeśli chodzi o mecz Pomorzanin - Cracovia to bezsprzecznie faworytem jest Cracovia. Ale Pomorzanin w spotkaniach towarzyskich wykazywał bardzo dobrą formę. W Toruniu lód najlepiej się utrzymuje i przez to drużyna gospodarzy ma tą możliwość trenowania. Pierwszy mecz nie będzie więc dla Cracovii najłatwiejszą przeszkodą do przejścia. Będzie ona musiała spotkanie potraktować bardzo poważnie, bo w przeciwnym wypadku o niespodziankę nie trudno.

Mecz Wisła — Gwardia jest ciekawy o tyle, **że Wisła jeszcze przed rokiem kandydat na mistrza Polski po utracie wielu czołowych graczy spadła do roli outsidera.** Mimo to jest ona groźnym zespołem opartym na młodych ambitnych i ofiarnie grających hokeistach młodego pokolenia. Gwardia trzymała się nadzwyczaj dzielnie w meczu z ŁKS-em, przegrywając jedynie 3:0. I Gwardia także do ostatniej chwili miała możliwości trenowania, jest bardziej „zżyta" z lodem, ma poza sobą kilka poważnych spotkań, co w sumie daje jej większe szanse na zwycięstwo i awans do następnej rundy.

Nie mniej ciekawie zapowiada się mecz bytomski, w którym z miejscową Polonią zmierzy się Legia krakowska. Galop wojskowych na turnieju krynickim nie wypadł imponująco. Po intensywnym treningu na lodowisku w Morawskiej Ostrawie ze słabiutką Wisłą wygrali tylko 5:1.

Polonia Bytom w obecnym składzie jest bezsprzecznie silniejsza od Wisły i może Legii spłatać figla. Inna rzecz, że hokeiści Polonii nie zapoznali się jeszcze w bież. sezonie z lodem i ten fakt może zaważyć na wyniku. Legia ma więc minimalnie większe szanse na odniesienie zwycięstwa w Bytomiu.

W Łodzi ŁKS zmierzy się w GZ KKS-em Mysłowice. Obydwie drużyny reprezentują mniej więcej równy poziom.

ŁKS w oparciu o starych rutyniarzy jak Meternich, Król czy bramkarz Makutynowicz, których uzupełniają utalentowani hokeiści młodszego pokolenia z Glamaczyńskim i Starzewskim na czele już dwa razy w powojennych rozgrywkach zakwalifikował się do puli finałowej. Tym razem drużyna łódzka natrafiła na przeciwnika twardego, grającego ambitnie, mającego największy walor w młodości swoich graczy. Technicznie i doświadczeniem bezsprzecznie ustępuje GZKKS łodzianom. Od pierwszego meczu w Łodzi będzie zależało wiele. Jeśli GZKKS potrafi nawiązać równorzędną walkę i przegra minimalną różnicą, którą by mógł odrobić w meczu rewanżowym, to może ŁKS-siaków wyeliminować.

Pozostałe trzy mecze mają murowanych faworytów. Różnica klas między parami, które skojarzyło losowanie jest nawet na papierze przygniatająca.

Siła Giszowiec nie będzie miała trudnej przeprawy z AZS-em poznańskim i w meczu tym może paść rekord bramek.

Baildon jak już wspominaliśmy, wyeliminuje Len z Wałbrzycha. **AZS Lublin** nie ma poza sobą poważnych spotkań i pretendujący do tytułu mistrza Polski **Piast Cieszyn**, powinien wygrać „spacerkiem".

Odmłodzona Siemianowiczanka natrafiła na KTH. Mecz odbędzie się w Siemianowicach, ale mimo to KTH jest murowanym faworytem.

Młody zespół Siemianowiczanki jest bardzo bojowy, gracze objawiają dużo dobrych chęci, ale jedynym klasowym hokeistą w tym zespole jest tylko Ziaja, a on sam nie przeciwstawi się całej potędze krynickiej.

Tym samym KTH weźmie rewanż za porażki poniesione przed rokiem w meczach z rewelacyjną wówczas Siemianowiczanką.

Czy nasze przewidywania były słuszne, czy też niesłuszne, przekonamy się jednak w tym tylko wypadku, jeśli słupek rtęci nadal nie wyskoczy ponad zero i zima choć przez kilkanaście dni będzie łaskawa dla entuzjastów kauczukowego krążka.

BĘDZIEMY GRALI
w POLSCE SYSTEMEM
„Trzech obrońców"

KATOWICE. Jak się dowiadujemy obradująca w Katowicach Komisja Unifikacyjna PZPN-u przyjęła za obowiązujący w nauczaniu piłkarstwa SYSTEM TRZECH OBROŃCÓW, ustalając jednocześnie taką właśnie nazwę dla systemu, który wielokrotnie jest nazywany systemem WM lub też wzmocnionej defensywy.

Takie oświadczenie Komisji należy uważać za duży krok naprzód. Wiemy wszyscy doskonale, że drużyny polskie grają systemami o kolosolnej rozpiętości założeń, wiemy że zebranie reprezentacyjnych zawodników z kilku zespołów ligowych daje pomieszanie zasadniczych pojęć taktyki, ponieważ każda z ich drużyn gra innym systemem. Nie ma wtedy oczywiście mowy o jakimkolwiek ustaleniu taktyki naszego reprezentacyjnego zespołu, przez krótkie kilkudniowe obozy przygotowawcze.

Sprawa ta zresztą jest tak samo ważna na wszystkich poziomach uprawiania i nauczania piłkarstwa. Tak samo w reprezentacjach czy to miasta, podokręgu czy okręgu. Jeżeli chce się ustalić metodę nauczania, trzeba wyraźnie zdać sobie sprawę do czego mamy dążyć.

Obranie systemu trzech obrońców za system obowiązujący jest dużym krokiem naprzód i niewątpliwie przyczyni się nareszcie do uregulowania zasad taktycznych w całym polskim piłkarstwie.

Obrady Komisji trwają dalej i niewątpliwie w wyniku ich należy się spodziewać dalszej stabilizacji systemu nauczania i prowadzenia treningów w klubach całego kraju.

AZS WARSZAWA WYGRYWA DWUKROTNIE W CZĘSTOCHOWIE

CZĘSTOCHOWA. Ligowy zespół koszykarzy AZS Warszawa gościł w Częstochowie i rozegrał dwa spotkania z reprezentacją miasta.

Oba zakończyły się zwycięstwami akademików warszawskich — w siatkówce 2:1 (12:15. 17:15. 15:12). a w koszykówce 42:25 (19:19).

Szczególnie wiele emocji przyniósł widowni mecz koszykówki. W I połowie częstochowianie silnie dopingowani przez publiczność zagrali z wielkim animuszem uzyskując wynik remisowy 19:19. Jednakże w połowie, w drugiej partii zapanował niepodzielnie AZS, który coraz to zwiększając tempo zepchnął Częstochowę całkowicie do defensywy i zapewnił sobie wysokie zwycięstwo.

Zdobywcami punktów dla AZS byli: Popławski I — 16, Bartosiewicz 10, Niciński 6, Christians 4, Książek, Olewicz i Popławski II po 2, a dla Częstochowy Gajczyk 13, Plega II 8, Binek i Hetmański po 2.

W najbliższych tygodniach zajrzeć mają do Częstochowy jeszcze ligowcy AZS Kraków YMCA Łódź i Wisły krakowskiej.

BRYGADA PRZED REORGANIZACJA

CZĘSTOCHOWA. Brygada częstochowska chlubiąca się b. zaszczytnymi tradycjami, która swą powojenną działalność oparła o Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców, stoi przed gruntowną reorganizacją i ma się przyłączyć do Związku Zawodowego Pracowników Skarbowych.

Zadecyduje o tym doroczne Walne Zgromadzenie klubu, które zwołane zostało na nadchodzącą niedzielę 16 bm. i odbędzie się w lokalu Izby Przemysłowo — Handlowej przy ul. Racławickiej.

MISTRZOSTWA HOKEJOWE CZESKIEGO ŚLĄSKA

CIESZYN. W mistrzostwach hokejowych czeskiego Śląska (SZH). które obejmują trzy klasy. wysokiej porażki w spotkaniu z „J. Ludvik" doznała „Polonia" z Karwiny jedyny reprezentant drużyn polskich na Zaolziu. w stosunku 1:15 (0:2. 0:7. 1:6). a czeski Cieszyn przegrał z Orlova 2:3 (1:1, 1:1. 0:1).

18 KANDYDATÓW
do hokejowej reprez. POLSKI

KRAKÓW. (tel.) Obradujący w czasie turnieju krynickiego zarząd P. Z. H. L. ustalił listę kandydatów do ewentualnej reprezentacji narodowej w roku 1949. Wzięto pod uwagę następujących zawodników:

Bramkarze: Makutynowicz. Kapusta — Kaliński. **Obrońcy:** mgr. Wiecek Bromer — Bronowicz. Gansiniec. Nowotarski. Zieliński. **Napastnicy:** Csorich. Lewacki. Burda. Wołkowski. Palus, Swicarz, Dolewski. Dybowski, Hutta. Kelm i Starzewski.

SZEŚĆ DWUTYGODNIOWYCH KURSÓW NARCIARSKICH DLA AKADEMIKÓW

KRAKÓW. Akademicki Związek Sportowy organizuje w Karpaczu w dniach od 27 stycznia do 30 kwietnia br. sześć dwutygodniowych kursów narciarskich dla akademików. Uczestnicy będą zakwaterowani w Karpaczu w schronisku „Strzecha Akademicka".

ZE 108 KLUBÓW GÓRNICZYCH
NA ŚLĄSKU POZOSTANIE
tylko 50

KOMASACJA GÓRNICZYCH KLUBÓW SPORTOWYCH NA ŚL.

KATOWICE. Akcja komasacji klubów sportowych po myśli nowej struktury organizacyjnej sportu postępuje najraźniej naprzód na Śląsku wśród klubów Związku Zawodowego Górników.

W Zagłębiu Węglowym Śląska istnieje do tej pory 108 klubów, których liczba przez akcję połączeniową stopnieje do 50. W miejsce klubów, które dobrowolnie się likwidują i łączą z klubami silniejszymi, powstaną koła sportowe przy kopalniach. Takich kół Śląsk będzie miał 100.

W okręgu katowickim uzgodniono już plan komasacji klubów, który w tej chwili się realizuje. Plan ten przedstawia się w szczegółach następująco:

W Katowicach **GZKS „20" Kopalnia połączy się z GZKS Katowiczanka**, na czym poważnie zyska, gdyż Katowiczanka posiada silne sekcje: gier sportowych żeńską i męską, narciarską i turystyczną.

GZKS Kopalnia Kleofas łączy się GZKS Moj i Kopalnią Eminencją.

W Ligocie **Ligocianka** przejmuje **GZKS Rozwój.**

W Janowie połączą się w pierwszej fazie piłkarze **GZKS Naprzód z Siłą**, a sekcje hokejowa i zapaśnicza Siły do ukończenia mistrzostw występować będą pod starą nazwą klubową „Siła".

W Mysłowicach istnieje tylko jeden GZKS, to też automatycznie przejmuje on nazwę „Górnik" podobnie przedstawia się sprawa z **GZKS w Brzeszczach, w Czechowicach** natomiast **GZKS „Silesia"** zmieni nazwę.

We wszystkich tych miejscowościach poza Katowicami będzie istniał tylko jeden górniczy klub **„GÓRNIK"**. W wyniku przeprowadzonej komasacji kluby „Górnik" doznają silnego wzmocnienia swych sekcyj, zwłaszcza piłkarskich.

Poza tym istnieje projekt połączenia czterech GZKS przy kopalniach **w Kostuchnie. Wesołej, Murckach i Lędzinach.** W rejonie Lędzin znajduje się bowiem w budowie kopalnia gigant „Ziemowit", przy której powstanie w miejsce wymienionych, jeden z najsilniejszych liczebnie górniczych klubów Śląska.

KOSZYKARZE POMORZANINA NADAL WYGRYWAJĄ.

Koszykarze Pomorzanina bawili w niedzielę w Inowrocławiu gdzie pokonali dobrze zapowiadająca się drużynę Międzyszkolnego KS w stosunku 37:17. Do przerwy gospodarze byli równorzędnym przeciwnikiem jednak po zmianie stron Pomorzanin panował niepodzielnie odnosząc zasłużone zwycięstwo.

Toruńczycy nie przegrali w obecnych mistrzostwach żadnego spotkania i kwestia zdobycia tytułu mistrzowskiego jest już zupełnie przesądzona na korzyść kolejarzy. którzy poziomem wyraźnie odbiegają od reszty zespołów.

Po niedzielnych rozgrywkach w których grudziądzki Ruch niespodziewanie pokonał zespoły bydgoskie Brdę w stosunku 51:37 i Zjednoczenie 28:18, tabela przedstawia się następująco:

1) Pomorzanin — Toruń	4	4	167:92
2) Ruch — Grudziądz	6	3	187:188
3) MKS Inowrocław	4	2	122:121
4) Zjednoczenie — Bydg.	5	2	123:151
5) OSA — Toruń	2	1	67:74
6) Brda — Bydgoszcz	5	1	184:194

re warunki fizyczne uchodzi za jedynego konkurenta Parpana. W bezpośrednim porównaniu na boiskach ligowych nie ustępuje graczowi Cracovii wcale. a ma nawet nad nim przewagę w lepiej plasowanym podaniu i grze głową. Stały udział Parpana w zespole reprezentacyjnym był w 1948 roku tak pewny, że dla Tarki nie było już miejsca w reprezentacji. Jedyna próba w Budapeszcie nie może być uważana za decydującą dla kolejarza, ponieważ zespół polski miał zbyt mało do powiedzenia w grze. W tym samym czasie grający w Warszawie Parpan nie wypadł o wiele lepiej od poznaniaka na tle węgierskich napastników.

„Szkoda, że dla Tarki nie ma miejsca w reprezentacji" myślało zapewne wielu działaczy i chyba dlatego w spotkaniu z Finlandią poddano go próbie na obronie. Wynik tej próby nikogo nie zachwycił nawet samego Tarki. Prawda, że stopper może być, ale wcale nie musi być klasowym obrońcą. Podobną próbę przeszedł w 1947 roku, kiedy londyński Arsenał powracał do formy, doskonały jego stopper Compton. Po dwóch remisowych spotkaniach pucharowych z Chelsea wyszczerbiły się rezerwy obrony i ówczesny menażer Alisson cofnął Comptona na wakującą pozycję. Skutek był ten sam co z Tarką. **Lepszym obrońcą będzie zawsze boczny pomocnik bo łatwiej będzie mu się przystosować do nowych warunków.**

W zespole klubowym Tarka jest podporą w czasie gry. Niechętnie próbuje dalekich raidów wprzód, a stara się panować dokładnie nad grą środkowego napastnika. Pomaga mu w tym dzielnie jako bocznik **Słoma,** który do swojego repertuaru gry w polu dodaje tak rzadką na naszych boiskach spotykaną wśród pomocników umiejętność — celny **strzał na** bramkę

Przy takim wsparciu pomocy, para obrońców Sobkowiak. Wojciechowski I wychodzi obronną ręką Od Sobkowiaka oczekujemy dalszej poprawy. Nie wiele zachwytów wzbudzała forma bramkarzy Tomiaka i Gołębiowskiego. ale też nie wiele nie można robić im wymówek.

W ataku obaj łącznicy **Białas i Anioła** stanowią główną podporę tej linii. Obaj są typowymi łącznikami. operującymi głęboko w polu ale cofając się w tył znajdują zawsze czas na powrót do linii ofensywnej aby w końcowych momentach przez celny strzał i zdecydowaną grę pod bramką przeciwnika spełniać swoje role rasowych napastników. Oba zresztą posiadają do tego doskonałe warunki fizyczne. grają twardo ale fair i strzelają dobrze. Nieliczne też ale tak potrzebne zmiany łączników w czasie grania nie są dla nich obce. Białas był w dużej części udziałowcem w sukcesie nad Czechosłowacją. mimo, że spełniał tam rolę nie na swojej pozycji. Ostatnie miesiące przyniosły znaczną poprawę formy Aniole i był on wtedy istotnym motorem w akcji ofensywnej

Polka i Kołtuniak jako **skrzydłowi** nie są specjalnymi asami. ale poprawnie i dobrze grającymi zawodnikami ligowymi. Jako środkowy **Wojciechowski II** przy słabych warunkach fizycznych nie ma większego pola do popisu i kto wie. czy pozycja skrzydłowego nie odpowiadałaby mu lepiej Ostatni nabytek **Tumas** rozgrywał się powoli i o właściwych umiejętnościach tego gracza dowiemy się zapewne w przyszłym sezonie. **Forma młodego Gogolewskiego ostatnio znacznie się obniżyła a przyznajemy się,** że liczyliśmy wiele na tego młodego zawodnika.

ZZK Poznań po przełamaniu swojej tremy nowicjusza w lidze i po zdobyciu rutyny jaką daje rok twardych walk ligowych. może w roku przyszłym spowodować jeszcze przyjemniejsze niespodzianki. zwłaszcza jeżeli zdobędzie się na umiejętność wygrywania na obcych boiskach.

Sprawą »Kolczyńskiego, Czortka i Sobkowiaka« zajął się prokurator

TORUŃ. Przed kilkoma tygodniami w całej Polsce głośna była sprawa meczu bokserskiego który się odbył w Brodnicy na Pomorzu

Organizatorzy reklamowali zawody jako mecz bokserski między reprezentacją Brodnicy a reprezentacją Warszawy. Bokserzy warszawscy dopiero z prasy dowiedzieli się o meczu. który przyniósł im sromotną porażkę i 5 nokautów.

Okazuje się. iż jako reprezentacja Warszawy wystąpili młodzi i niedoświadczeni bokserzy z Torunia. którzy albo walczyli dopiero kilka razy w ringu, albo pierwszy chrzest bokserski otrzymali w Brodnicy. Oszustwo wyszło szybko na jaw skoro reprezentanci Warszawy po kilku ciosach kładli się na deski. Toruńczycy otrzymali od organizatorów 10.000 zł. za swój występ.

Władze śledcze DOKP Gdańsk przeprowadziły dochodzenia bowiem organizatorem był KS ZZK Błyskawica i całą sprawę dotyczącą organizatorów przekazały, do prokuratora SO. w Toruniu.

Jednym z głównych oskarżonych o dokonanie oszustwa jest niejaki Kobusiński z Torunia który zorganizował „ekipę" toruńskich warszawiaków występującą w Brodnicy. (Oka).

Przedstawiamy drużyny Klasy Państwowej
(6) ZZK POZNAŃ

Dobrze pamiętamy wszyscy, jak po zakończeniu rozgrywek eliminacyjnych o wejście do Klasy Państwowej ZZK Poznań miał się znaleźć poza jej ramami. Skruszono wiele kopii w walce o swoje prawa i ostatecznie kolejarze zostali dodatkowo wraz z Widzewem powołani do ligi przez Walne Zgromadzenie PZPN.

Tegorocznymi rozgrywkami i osiągniętymi wynikami na boisku poznaniacy potwierdzili słuszność tej decyzji Wysoką ich pozycję w tabeli trzeba chwilowo odłożyć na dalszy plan, bo sympatyczni kolejarze ponad wszelką wątpliwość zasłużyli sobie na ZWYCIĘSTWO W GRZE FAIR PLAY. Na boiskach piłkarskich jest to rzadkie wyróżnienie ale z tym większą radością trzeba to wyraźnie podkreślić **Przeglądając komunikaty WG i D PZPN-u w długim rejestrze kar nałożonych na graczy klubów ligowych, nie znajdziemy ani jednego nazwiska zawodnika zespołu kolejarzy poznańskich. Nawet Bobula wyłamał się z szeregów Cracovii — z ZZK nikt. Przeszli czysto przez trudny i twardy w walce sezon piłkarski i należy im się za to pełne uznanie.** Należy się tym więcej, że nie było to takie łatwe. w rozgrywkach ligowych na boisku nie trudno przecież o prowokacje ze strony przeciwników przy obcej publiczności. Mimo to przetrwali. wytrzymali nerwowo nawet w chwilach. kiedy zbyt ostra gra spowodowała ciężkie kontuzje w ich szeregach. Rozbite kolano Białasa. złamane żebra Tomiaka i złamana noga Polki, poza cichym żalem do sprawców tych wypadków nie sprowokowały chęci odwzajemnienia się

Nie posądzajmy zawodników ZZK o reprezentowanie drużyny łagodnych baranów na boisku czy jakichś „mamusich synków". bojących się ostrego starcia. Poznaniacy uważają piłkę nożną za męską grę. i nie zatracają wcale bojowości dozwolonej przez przepisy ale potrafią zachować zawsze właściwy umiar. Drużynie ZZK należą się słowa uznania a do reszty ligowych zespołów zwracamy się z gorącą prośbą o naśladowanie w przyszłości.

Tegoroczna pozycja 6-ego zespołu ligowego jest dużym sukcesem kolejarzy. Jeszcze nigdy w czasie przedwojennej ligi Poznań nie posiadał 2-ch przedstawicieli jedynie tylko Warta należała do naszej ekstraklasy a inne zespoły poznańskie z ówczesną Legia na czele wielokrotnie probowały bezskutecznie zdobyć upragniony awans. Obecnie z Grodu Przemysława mamy dwie drużyny z których lepsza pozycję w tabeli i bezpośrednie spotkania rozstrzygnęli na swoją korzyść kolejarze.

Wyprawy do Poznania po punkty okazały się znacznie trudniejsze na boisko ZZK niż na boisko byłego mistrza Warty Nowicjusze na własnym boisku przegrali tylko dwa razy. w pierwszej rundzie z AKS-em i ostatnie spotkanie listopadowe z ŁKS-em. Obie zresztą te drużyny mogą się poszczycić odniesieniem kolejnych 2-ch zwycięstw i zabraniem całych czterech pkt. co nie udało się czołowym zespołom jak Cracovii czy też Wiśle. **Zespół poznański jest właściwie pierwszym z grupy środkowej który w drugiej połowie rozgrywek ani na chwilę nie należał poważnie do zagrożonej spadkiem grupy, wykazując równą formę i stosunkowo nieznaczne wahania w tabeli, bo nie większe jak od 6 do 8-ego miejsca. Grał bez nagłych wzlotów i bez nagłych upadków, o czym świadczy również rekord tego sezonu piłkarskiego, w osiągnięciu remisowych spotkań naliczonych u kolejarzy aż 8.**

Jedyny kryzys formy wypadł w ciągu kwietnia i maja aby po przezwyciężeniu go trzymać się do końca rozgrywek na normalnym poziomie. Nikt z przeciwników nie może się pochwalić wysokim zwycięstwem nad kolejarzami — tylko zespoły posiadające najlepsze linie ataku: Cracovia, Ruch. Legia i ŁKS wygrały więcej niż jedną bramką. a nie zapominajmy że wysokie porażki mają przecież na swoim sumieniu piłkarskim nawet tak „możni" jak Wisła z Rymerem czy Legia z Wisłą czy wreszcie Cracovia z Ruchem. Suche cyfry potwierdzają zachowanie równowagi w czasie rozgrywek. Dwa zwycięstwa na wyjazdach i dwie porażki u siebie, cztery remisy na obcych boiskach i cztery remisy w Poznaniu. siedem spotkań wyjazdowych przegranych i siedem zwycięstw na własnym boisku razem bilansuje się: **jeden punkt na każde spotkanie. Wykładnik bramek potwierdza to również 48:49 to znaczy idealne cyfry dla średniaka w tabeli.**

Kolejarze poznańscy w dużej części zawdzięczają swoje sukcesy obranej zdecydowanie taktyce. Oprócz Ruchu i Legii zespół poznański jako trzeci z grupy naszych ligowców wykazuje największe zrozumienie gry systemem **WM.** Co jeszcze ważniejsze — poznaniacy nie próbowali wzorem krakowskich speców piłkarskich wymyślać jakichś domowych zasad taktycznych ani nie mieszali systemu gry otwartej z systemem trzech obrońców jak to inaczej nazywa się system WM.

Ze szczelnie zakrytej defensywy. szybkimi atakami zaskoczyli niejeden raz przeciwnika i mimo pozornie słabej gry przy nawet pełnej i stałej przewadze w polu przeciwnika. ich środki okazały się skuteczniejsze od innych. NIE BĘDZIE ŻADNĄ PRZESADĄ UZNAĆ ZZK ZA JEDEN Z ZESPOŁÓW LIGOWYCH REPREZENTUJĄCYCH WYRAŹNY STYL GRY. **Może nie pięknie optycznie może jeszcze z takimi czy innymi błędami. ale dążenia są wyraźne a współpraca między liniami zawsze utrzymana.**

Ten stan rzeczy nie jest przypadkiem nie darmo **Tarka Białas i Anioła** zajmują kluczowe pozycje w zespole, a przecież na ich pozycjach w systemie WM spoczywa ciężar gry. Było tu więc łatwiej wprowadzić WM niż gdzie indziej i było znacznie łatwiej na własnej skórze przekonać się o jego skuteczności.

Tarka jest dobrym graczem, pozycja stoppera odpowiada mu doskonale i **mając do tych zadań bardzo dob**

SERGIUSZ SZCZERBAKOW ODPOWIADA na list dziennikarza australijskiego

W USA PIĘŚCIARSTWO JEST BUSINESSEM – W ZSRR – SPORTEM

Jeden z najlepszych pięściarzy ZSRR, mistrz Związku Radzieckiego wagi półśredniej Sergiusz Szczerbaków — jeden z najlepszych bokserów amatorów świata w swej kategorii, otrzymał list od znanego australijskiego dziennikarza sportowego Walsha z prośbą o naświetlenie stosunków panujących w sporcie radzieckim, ze szczególnym uwzględnieniem boksu.

Oto odpowiedź radzieckiego sportowca:

Drogi panie Walsh!

Z zadowoleniem odpowiadam na Wasze pytania o boksie radzieckim. Jak zapewne Panu wiadomo, o boksie radzieckim mało pisze się zagranicą, a wroga nam propaganda podaje mylne informacje o naszym sporcie.

Przede wszystkim chciałbym poruszyć sprawę menażerów. W Ameryce, w Anglii i innych państwach kapitalistycznych są oni plagą pięściarstwa i innych gałęzi sportu, w ZSRR nie mamy menażerów, w pojęciu „zachodnim".

Po raz pierwszy i zresztą jedyny w mojej karierze bokserskiej miałem możność zetknięcia się z takim właśnie typem menażera w czasie tournee, naszej reprezentacji po Bałkanach. Spotkaliśmy się tam z „typem", który obiecywał nam złote góry, gdy wyrazimy zgodę na jego propozycje, odbycia tournee po całym świecie, naturalnie pod jego opiekuńczym skrzydłem. Propozycję jego przyjęliśmy jako dobry żart, gdyż sama myśl o staczaniu walk za pieniądze była nam dziwnie obcą. Ani ja osobiście, ani też żaden z moich przyjaciół nigdy nie otrzymaliśmy nawet kopiejki za stoczone walki. **W istocie sport przestałby być dla nas atrakcją z chwilą gdyby płacono nam za wyczyny sportowe.**

Piszecie do mnie, że w Waszym państwie badania lekarskie, poprzedzające walki, są prowadzone pobieżnie, w wyniku czego wielu bokserów przypłaciło to życiem względnie dożywotnim kalectwem. U nas 15 lat temu w jednym z miast również zaszedł podobny wypadek, który jak zresztą łatwo się domyślić, poruszył opinię radzieckiego świata sportowego. Sprawa ta została oddana do sądu. Ci lekarze, którzy niesumiennie prowadzili badania przed walką, zostali pociągnięci do odpowiedzialności. Innymi słowy niesposób wyobrazić sobie, by w Związku Radzieckim mogły być dopuszczalne podobne zdarzenia.

W Moskwie znajduje się specjalna klinika dla sportowców, gdzie prowadzone są badania w zakresie możliwości wyczynowych sportowców. Osiągnięte wyniki badań pozwoliły na opracowanie specjalnej metody, której stosowanie w krótkim czasie powoduje osiągnięcie szczytowej formy sportowcowi oraz ewent. przywrócenie jej zawodnikowi przetrenowanemu.

Prace na klinice są bardzo interesujące, jest to bowiem jedyna w swym rodzaju instytucja na świecie zupełnie słusznie popularnie nazywana „szpitalem dla zdrowych pacjentów". („Pacjenci" tego niezwykłego szpitala najczęściej uskarżają się na spadek formy.) Klinika moskiewska jest własnością państwa, przy czym „leczenie" podobnie jak we wszystkich innych instytucjach medycznych w Związku Radzieckim jest bezpłatne.

W swoim czasie czytałem wiele o boksie zawodowym w USA. Wydaje mi się bardzo dziwnym, że bokser zawodowy musi opłacać swych partnerów sparringowych oraz wydawać pieniądze na samą reklamę.

U nas wyśmianoby sportowca, który by zaofiarował swemu partnerowi w treningu zapłatę. Przed poważniejszymi zawodami koledzy klubowi staczają ze sobą walki sparringowe, co dla wszystkich jest doskonałą zaprawą.

Jeśli chodzi o reklamę, to nie wiem, czy będzie to dla Was zupełnie zrozumiałym, gdy powiem Wam, że w Związku Radzieckim **nie zachodzi potrzeba prowadzenia intensywnej kampanii reklamowej na rzecz boksera, który ma stoczyć walkę o tytuł.** Boks jest u nas tak popularnym sportem, że nawet walki bokserów stawiających pierwsze kroki, odbywają się przy szczelnie zapełnionej widowni. Wywieszenie małego ogłoszenia na bramie klubu w zupełności wystarczy, by zapewnić sobie zapełnienie całej widowni. Przed mistrzostwami Związku Radzieckiego poważnie zastanawialiśmy się, w jaki sposób ukryć przed publicznością termin spotkania.

Sympatycy boksu już na kilka tygodni przed mistrzostwami zaczęli rezerwować bilety. Było ich tak wiele, że organizatorzy zawodów nie byli w stanie zaopatrzyć wszystkich w bilety. Obecnie każde z ważniejszych spotkań odbywa się na stadionie Dynamo w Moskwie, który może pomieścić 25 tysięcy widzów.

W Związku Radzieckim walki są trzyrundowe, a rundy są trzyminutowe.

Kilka lat temu byłem zwolennikiem zwiększenia ilości rund, jednakże znaczna większość bokserów radzieckich sprzeciwiła się temu. Nie pozostawało mi nic zatem, jak poddanie się woli większości. Decyzja ta wywarła dominujący wpływ na styl boksu radzieckiego. Nasi bokserzy dążą raczej do uzyskania zwycięstwa w jak najkrótszym czasie, aniżeli do prowadzenia walki w ten sposób, by jak najbardziej znużyć swego przeciwnika.

Widziałem wiele spotkań bokserskich zagranicą i muszę przyznać, że były one prowadzone w sposób znacznie mniej interesujący niż ma to miejsce w Zw. Radzieckim. Za przykład może posłużyć KOROLEW, mistrz wszechwag Zw. Radzieckiego, który 12 walk, jakie stoczył zagranicą, wygrał przez nokaut w pierwszej i drugiej rundzie. Pozwolę sobie również nadmienić, że w swojej wadze osiągnąłem zagranicą podobne rezultaty jak Korolew.

W Zw. Radzieckim podjęcie decyzji o wyniku należy do trzech sędziów punktowych. Sędzia ringowy natomiast ma przede wszystkim za zadanie zwracanie bacznej uwagi, czy w czasie walki są przestrzegane obowiązujące przepisy.

W czasie ważniejszych spotkań decyzję o wyniku walki podejmuje specjalne kolegium sędziowskie, na wypadek, gdy zdania trzech sędziów punktowych są podzielone. Na podkreślenie zasługuje fakt, że nader rzadko zdarzały się u nas wypadki, narzucające konieczność odwoływania się do opinii kolegium sędziowskiego.

Pytacie, kiedy Korolew zdobył tytuł mistrza wszech wag ZSRR i kto był najlepszym pięściarzem Związku Radzieckiego?

Mikołaj Korolew zdobył tytuł mistrza wszechwag Zw. Radzieckiego w 1936 roku, który następnie stracił w 1939 roku po przegranej z mistrzem wagi półciężkiej Wiktorem Michajłowem. **Michajłow według mego zdania był najbardziej utalentowanym bokserem radzieckim w latach od 1930—1940.** Wycofał się z czynnego życia sportowego w 1944 r., pozostaje jednak nadal w ścisłej łączności z boksem, a mianowicie pełni funkcję sędziego i trenera.

Zapytujecie także, w którym roku życia zaczynają nasi bokserzy karierę zawodniczą? Młodzież w Zw. Radzieckim zaczyna uprawiać boks od 14 lat. Swego czasu wśród pedagogów i lekarzy przeważała opinia przeciwko uprawianiu boksu w tak młodym wieku, jednakże na podstawie badań prowadzonych w powyższej kwestii przez lekarzy, nauczycieli i psychologów, okazało się, że boks w żadnym wypadku nie wpływa ujemnie na rozwój fizyczny i umysłowy młodzieży. Podobnie jak w innych gałęziach sportu zawodnicy są podzieleni na 3 kategorie: kategoria pierwsza, do której zalicza się młodzież od 14—16 lat, kategoria druga juniorów od 16—18 lat, oraz kategoria seniorów, obejmująca bokserów powyżej 18 lat. **Młodzieży i juniorom nie wolno staczać walk z seniorami. Poza tym w każdej z powyższych kategorij jest przeprowadzony odpowiedni podział na poszczególne wagi.** Młodzież używa rękawic, których waga wynosi 10 uncji (około 22 dkg). Rękawice seniorów ważą 8 uncji (17,6 dkg). **Walki młodzieży są prowadzone przez dwie dwuminutowe rundy.**

Kobiety w Zw. Radzieckim nie uprawiają boksu, podobnie zresztą jak nie uprawiają one zapaśnictwa, ani podnoszenia ciężarów. Jest wiele innych gałęzi sportu, które bardziej odpowiadają ich zamiłowaniom.

Zgodnie z Waszym życzeniem podaję listę mistrzów boksu radzieckiego na rok 1948.

Mistrzostwo wagi muszej zdobył Lew Segałowicz. Segałowicz jest synem robotnika narodowości żydowskiej. Po uzyskaniu dyplomu Instytutu Kultury Fizycznej w 1941 roku wstąpił do Armii Czerwonej, gdzie służy jako oficer.

Mistrzem wagi koguciej jest Gabriel, który pochodzi z Gruzji i pracuje jako robotnik w fabryce zapałek w Tbilisi.

Jan Kniaziew z Leningradu jest mistrzem wagi piórkowej. Kniaziew jest synem chłopa z okolic Kaługi. Pracuje on jako mechanik w jednym z leningradzkich zakładów przemysłowych.

Tytuł mistrza wagi lekkiej zdobył Anatol Grejner, który urodził się w Charkowie na Ukrainie. Obecnie służy jako oficer w Armii Czerwonej.

Korolew — mistrz wszechwag, podobnie jak i ja, pochodzi z Moskwy. Obaj pracujemy w tym samym zakładzie, gdzie jesteśmy tokarzami. W czasie wojny byliśmy członkami oddziałów partyzanckich, które działały na tyłach wroga.

Estończyk **Roman Kariste** jest mistrzem w **wadze średniej**. Mieszka on w Tallinie. Z zawodu jest śpiewakiem.

Mistrzem wagi półciężkiej jest student moskiewskiego Instytutu Kultury Fizycznej **Gennalí Stepanow**, Również dwaj jego bracia w swoim czasie byli mistrzami Związku Radzieckiego w tej samej wadze.

Teraz z kolei opiszę Wam, w jaki sposób organizuje się u nas mecze bokserskie. Otóż wszyscy bokserzy, który reprezentują dobry poziom, a takich w Zw. Radzieckim **jest około 20.000**, są członkami klubów sportowych i biorą udział w imprezach bokserskich, organizowanych przez własne kluby. Wielką popularnością cieszą się w Zw. Radzieckim zawody międzyklubowe, w których każdy z klubów jest reprezentowany przez 8 zawodników. Dość często są organizowane **mecze międzymiastowe.** Ponadto każdy z zawodników bierze udział w zawodach wewnętrznoklubowych oraz w spotkaniach indywidualnych, organizowanych przez miasta względnie republiki. Również organizowane są indywidualne walki między dwoma bokserami (np. walka Stepanow — Korolew).

Najbardziej doniosłym wydarzeniem w świecie bokserskim w ciągu roku są **mistrzostwa ZSRR.** Każda z wag jest reprezentowana przez 16 poprzednio wyłonionych mistrzów poszczególnych republik. Ponadto są jeszcze rozgrywane **walki o tytuł mistrza wszechwag, w których mogą brać udział bokserzy wagi ciężkiej, półciężkiej i w wyjątkowych wypadkach bokserzy wagi średniej.**

W czasie treningu, czy też w czasie walk korzystamy z wszelkich udogodnień, jakie zresztą zapewnia nam specjalna ustawa. **Jesteśmy zwalniani z pracy, a także za dni, w których nie pracujemy z uwagi na trening czy zawody, pobieramy normalne wynagrodzenie tak, jak gdybyśmy pracowali. Urlopy spędzamy zwykle w nadmorskich miejscowościach letniskowych.**

Trenerów i lekarzy opłacają towarzystwa sportowe, dostarczają one również sprzęt sportowy oraz utrzymują stadiony i sale gimnastyczne w należytym stanie. Od nas natomiast żąda się jedynie prowadzenia systematycznych treningów i pomnażania doświadczenia i wiedzy bokserskiej.

Osobiście jestem bardzo szczęśliwy, że w ten właśnie sposób mogę uprawiać sport bokserski.

SZCZERBAKOW SERGIUSZ

PLANY PŁYWAKÓW POMORSKICH NA ROK 1949

BYDGOSZCZ. W Bydgoszczy odbyło sie roczne walne zebranie Pomorskiego Okregowego Zwiazku Pływackiego, na którym dokonano wyboru nowego zarządu i ustalono kalendarzyk imprez pływackich na rok 1949. Prezesem został wybrany ponownie ob. Władysław Woźniak.

Kalendarzyk imprez pływackich na Pomorzu w roku 1949 przedstawia się nastepujaco:

Styczeń — zawody międzyokregowe Pomorze — Gdańsk w Gdyni.

Maj — otwarcie sezonu pływackiego na Pomorzu.

Czerwiec — mistrzostwa okregu III klasy w Wąbrzeźnie. mistrzostwa klasy II w Inowrocławiu.

Lipiec — mistrzostwa pierwszej klasy w Bydgoszczy. turniej waterpolo o mistrzostwo okregu w Toruniu, zawody ..wpław przez Bydgoszcz".

Sierpień — czwórmecz pływacki w Grudziądzu, międzyokregowy mecz Pomorze — Szczecin w Bydgoszczy, zawody propagandowe we wszystkich miastach Pomorza.

Wrzesień — zawody propagandowe w Wąbrzeźnie i Inowrocławiu. zakończenie sezonu.

LEŚNICY ZWYCIĘŻYLI BOKSERÓW „LEGII"

TORUŃ. W Toruniu odbył sie mecz bokserski między reprezentacjami Związku Zawodowego Leśników i drużyną „Legii" (Chełmża). W zespole leśników wystapili zawodnicy ZS Gwardia (Toruń) i Gryf (Wejherowo).

Mecz zakończył sie nieoczekiwanym zwyciestwem leśników w stosunku 12:4. Punkty dla „Legii" zdobyli jedynie: Szlakowski w wadze piórkowej i Paliński, zastepujacy w wadze średniej. przebywajacego na rekonwalescencji Cebulaka.

ZE SPORTU RADZIECKIEGO

MOSKWA. W stolicy Związku Radzieckiego zakończyły sie doroczne zawody łyżwiarskie z udziałem 8 miast: **Moskwy, Leningradu, Omska, Gorkij, Swierdłowska, Kirowa, Czelabińska i Archangielska.** W ogólnej punktacji pierwsze miejsce oraz nagrodę przechodnią zdobyła reprezentacja miasta Gorkij. Jest to pierwsze zwycięstwo Gorkij w tych zawodach. dotychczas bowiem 7-krotnie zwyciężyła drużyna Moskwy oraz 2 razy łyżwiarze leningradcy.

W drugim dniu zawodów pogoda również nie dopisała łyżwiarzom, gdyż temperatura utrzymała się powyżej zera. Wiekszość wiec wyników nie przekroczyła przeciętnego poziomu. Na wyróżnienie jednak zasługuje czas Proszina, który wygrał bieg na 5,000 m. w 8:56 min. oraz wynik leningradzkiego juniora Pawłowa, który uzyskał na 3,000 m. czas 3:35,6 min.

* * *

W sześciu największych salach sportowych Moskwy rozpoczęły się w niedzielę rozgrywki o mistrzostwo miasta w siatkówce.

Do ciekawszych spotkań w pierwszym dniu należał mecz między „Dynamo", w skład którego wchodzi najwiecej reprezentantów ZSRR, a „Medykiem". Mecz łatwo wygrali siatkarze „Dynamo". Łatwe zwycięstwo odniósł również zespół siatkarzy CDKA, nad drużyną ..Bolszewików".

Siatkówka należy w Związku Radzieckim do najbardziej popularnych gier sportowych. Jest ona również sportem masowym, stojącym na wysokim poziomie. O poziomie gry siatkarzy radzieckich mieliśmy możność przekonać się podczas ich pobytu w Polsce, gdzie wygrali wszystkie swoje spotkania na międzynarodowych zawodach, wzbudzajac dla swej gry podziw, nie tylko widowni, ale i fachowców.

* * *

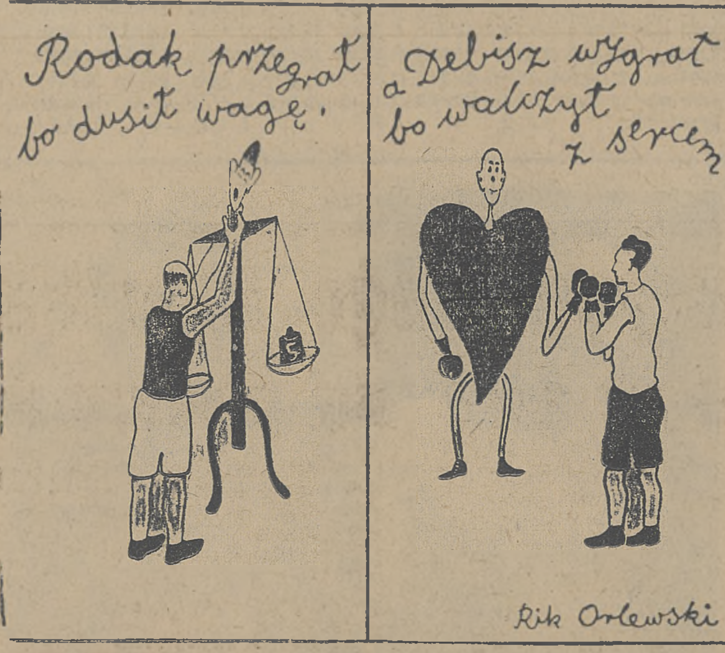
Tegoroczny plan powiększenia obiektów sportowych w Republice Ukraińskiej przewiduje wybudowanie 322 nowych stadionów, powiększenie liczby boisk piłkarskich do 3,000, wybudowanie 400 nowych otwartych basenów pływackich oraz urządzenie dalszych obiektów gimnastycznych, by liczba ich osiągnęła 6,000.

Dąży sie do tego, by każdy okreg miał swój własny stadion. wyposażony w boisko piłkarskie, bieżnię oraz boiska do gier sportowych.

W ciągu ubiegłego roku sport w Republice Ukraińskiej poczynił dalszy poważny krok w kierunku umasowienia. **W 1948 roku w zawodach sportowych uczestniczyło ogółem ponad 2 milj. osób.**

Liczba czynnych sportowców powiększyła się o 600,000 osób, które w ubiegłym sezonie zdobyły znaczek GTO. Rok bieżący zapowiada dalsze postępy w dziedzinie upowszechnienia sportu.

Rik o spotkaniu Rodak — Dębisz



„KUCYKI" TRENERA PACHLI

KATOWICE. Na innym miejscu w obszernym artykule p. Krótkiewskiego, głównego sedziego mistrzostw „Spółdzielców" w grach sportowych podajemy analize fachową wszystkich drużyn i całości mistrzostw Na tym miejscu zajmiemy się jedynie „**KUCYKAMI PANA PACHLI**" czyli drugą piątką drużyny koszykowej żeńskiej SKS Warszawa.

W ciągu czterech dni wielkiego turnieju największe zainteresowanie towarzyszyło zawsze występowi pięciu młodych dziewcząt, które w bezapelacyjny sposób rozprawiały się ze swoimi o wiele starszymi i bardziej rutynowanymi przeciwniczkami.

Już w pierwszym dniu otrzymały one nazwę „Kucyków". Później gdy ogół dowiedział się komu zawdzięczają one nieprzeciętną umiejętność gry w koszykówce, nazwano je „**KUCYKAMI PANA PACHLI**".

Wiemy wszyscy doskonale, że nasze drużyny seniorek i seniorów na skutek przerwy wojennej, na skutek ciężkich nieraz warunków życiowych podczas okupacji i bezpośrednio po niej nie mogą w żadnym wypadku osiągnąć klasy, któraby pozwoliła im nawiązać równorzędną walkę z zespołami zagranicznymi. A właśnie w koszykówce, czy to żeńskiej, czy też męskiej najczęściej ponosimy porażki z drużynami. które przed wojną wyraźnie nam ustepowały.

W tych warunkach największą pociechę stanowią udane występy juniorów, mających przeważnie doskonałą kondycję, wielki zapał, szybkość, przy nie mniej czasami wielkich brakach technicznych.

Zaufanie i wiarę w przyszłość naszej koszykówki w tym wypadku żeńskiej wzbudziły w nas juniorki SKS „KUCYKI PANA PACHLI".

Jeśli siedemnastoletnia **ROGOWSKA STEFANIA**, szesnastoletnia **DZIAK IRENA**, szesnastoletnia **PARSZNIAKÓWNA WIESŁAWA** szestnastoletnia **GÓRALSKA** Maria i piętnastoletnia **RUDZIŃSKA MARIA** teraz już wzbudzają swoją grą oklaski i uznanie fachowców, to za trzy lata możemy, a raczej musimy spodziewać się od nich sukcesów na miarę międzynarodową. „**KUCYKI PANA PACHLI**" grają 20 minut bez zmian, nie wykazując większego zmęczenia fizycznego. Szybkością przewyższają pierwszą piątkę, która dzierży przecież tytuł mistrza Polski. A precyzja, to chyba ich największa zaleta.

Podczas meczu z Grudziądzem stało obok nas kilku graczy miejscowego klubu ligowego Zgody. Jeden z pośród nich z nutą zazdrości w głosie powiedział — **gdyby nasi koszykarze strzelali tak celnie i mieli takie dokładne podania.**

Ten głos koszykarza śląskiego jest może najbardziej znamienny.

Młode koszykarki SKS były przez cały czas trwania mistrzostw czynne. Nie spoczywały ani na chwilę. Gdy nie grały to ćwiczyły rzuty do kosza pełno ich było na całej sali. Przed samym meczem conajmniej pół godziny przeprowadzały trening techniczny i znów ćwiczyły rzuty do kosza.

A po meczu.... po meczu znów nie mogły się rozstać z piłką i na nowo z najtrudniejszych pozycji rzucały do kosza, i to przeważnie zawsze bardzo celnie.

Ta piątka to duma Pachli, który jest nie tylko trenerem, ale najlepszym opiekunem i niemal ojcem pupilek.

— A ta piątka to nie jedna zdobycz Pachli, i jego żony, która dzielnie pomaga mężowi w wychowaniu nowego pokolenia koszykarek.

Takich „**KUCYKÓW**" mam pięć pełnych drużyn. Cała trzydziestka przedstawia bardzo wyrównany poziom.

Szkoda tylko, że w Warszawie **jest tylko jedna hala YMCA i mogę moim dziewczętom poświęcić tylko jeden dzień w tygodniu. Ale w tym jednym dniu pracujemy jak rekordziści pracy.**

— Oprócz juniorek, mam także osiem drużyn juniorów.

To jest moja wylęgniarnia talentów, o których jeszcze nieraz usłyszycie — mówi nam p. Pachla.

Wierzymy jego zapewnieniom, przekonały nas o tym „**KUCYKI**".

ENTUZJASTA

O czym mówi Śląsk

★ **Z końcem b. miesiąca rozpoczną** sie na Śląsku doroczne rozgrywki pucharowe **pięściarzy Śl. OZB** o puchar prezesa Sadłowskiego.

W ub. roku w rozgrywkach brały udział jedynie drużyny A-klasowe, w tym roku dopuszczone zostały także kluby B-klasowe — System turnieju pucharowy.

Obrońca pucharu jest ósemka Batorego (Chorzów).

* * *

★ **Stanowisko referenta sportowego** przy OKZZ w Katowicach opróżnione przez ob. Wojtyczkę objał z dniem 12 bm. dotychczasowy referent sportowy Okręgu Centralnego Zw. Zaw. Górników ob. Grajewski b. zawodnik i działacz GZKS Kopalnia Katowice.

* * *

★ **Kapitan Śl. OZTS** ob. Dronia obejmuje w najbliższych dniach kierownictwo referatu sportowego przy CZZ Górników, okreg Katowice.

* * *

★ **W nadchodzącą sobote 15 bm.** w Nowym Bytomiu gościć bedzie ósemka pieściarska krakowskiej Korony, która rozegra mecz towarzyski z drużyna ZKSM Huta Pokój.

* * *

★ **Na krytych kortach w Gliwicach** trenuja obecnie mi .n. dwaj czołowi tenisiści polscy Bełdowski i Skonecki W najbliższym czasie spodziewany jest przyjazd do Gliwic dalszych **najlepszych rakiet krajowych.**

★ **W tych dniach odbył się** w Siemianowicach ślub b. reprezentacyjnego bramkarza Polski — Janika z Elżbietą Kanianką — sekretarka Śl. OZPN. Młodej sportowej parze redakcja „SPORT"-u przesyła na nową droge życia jak najserdeczniejsze życzenia.

★ **Bramkarz AKS Chorzów** Przewieda. który przez dłuższy czas pozostawał bez pracy. otrzymał obecnie posadę w Centrali Mięsnej w Bytomiu.

* * *

★ **Pomocni Unii Sosnowiec** — Stokowacki. po otrzymaniu zwolnienia z tego klubu przeniósł sie na Dolny Śląsk. gdzie grać bedzie w A-klasowej Julii Biały Kamień.

* * *

★ **O dużej popularności** tenisa stołowego na Śląsku Opolskim najlepiej świadczy fakt, że aż 15 tamtejszych klubów ma zrzeszone swe sekcje w PZTS z czego 5 znajduje się w kl. A, a 10 w klasie B Śl.OZTS.

* * *

★ **Walne Zebranie GZKS Szombierki** odbędzie sie w dniu 30 bm. Na zebraniu tym m. in. omawiany bedzie wniosek w sprawie dokonania fuzji z pozostałymi klubami górniczymi z terenu Bytomia i dokonania zmiany nazwy na GZKS Górnik Bytom.

* * *

★ **Najstarszy i najwszechstronniejszy klub Bielska — BBTS.** stał się klubem związkowym przechodząc do ZZ Samorzadowców.

ATAK NA REKORD 1500 MTR

W PŁYWANIU ZAPOWIADAJĄ NASI NAJLEPSI DŁUGODYSTANSOWCY

Wiele jeszcze brakuje naszym pływakom, aby mogli się zmierzyć z najlepszymi zawodnikami takich potęg pływackich jak ZSRR, Węgry, Francja, czy nawet Czechosłowacja. Wiele też jeszcze kilometrów będą musieli przepłynąć nasi zawodnicy, nim padną pierwsze indywidualne rekordy krajowe na najpopularniejszych dystansach crawlowych jak 100, 200, 400 i 1 500 m.

Nie wszystkie jednak z rekordów Polski na tych dystansach są aż tak wyśrubowane aby nie można pomyśleć o pobiciu jednego z nich już w nadchodzącym sezonie letnim. — Oczywiście, że przygotowanie się do pobiecia rekordu nie jest kwestią tygodnia, miesiąca, czy nawet dwóch, ale owocem pracy kilkuletniej zakończonej conajmniej sześciomiesięcznym intensywnym przygotowaniem do samej próby pobicia rekordu.

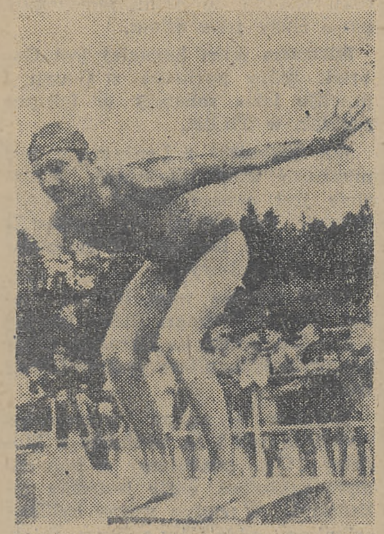
Z czterech rekordów crawlowych najstarszym jest rekord Bocheńskiego na 100 m stylem dowolnym (1.00.4 min.), jest on też najbardziej wyśrubowanym ze wszystkich rekordów Polski. Na drugim miejscu sklasyfikowalibyśmy rekord tego samego zawodnika na dystansie 200 (2.20,6 min.), a na trzecim miejscu ex equo rekordy Jędryska na 400 (5.13,5 min.) i 1 500 m (21.13,9 min.). **Najmłodszym z tych rekordów jest właśnie rekord na dystansie najdłuższym, 1 500 m ustanowionym przez Jędryska w roku 1939 i o szansach pobicia tego rekordu przez naszych zawodników chcemy właśnie pomówić.**

Najlepszymi naszymi zawodnikami na tym dystansie są: 16-letni Gremlowski z Polonii Bytom, Taedling z Warty poznańskiej, Ramola z Zjednoczenia Zabrze i Czuperski z warszawskiej Legii. Nim jednak przystąpimy do naświetlenia możliwości tych zawodników, zareprezentujemy ich w kilku wierszach naszym czytelnikom.

GREMLOWSKI był w ubiegłym sezonie pływackim największą niespodzianką w pływactwie polskim. Liczy 16 lat, należy jednak do zawodników raczej jeszcze niedorozwiniętych. Dosyć zaznaczyć, że przy wzroście 169 cm waży zaledwie 49 kg. Pływać zaczął wcześnie, bo już dwa lata temu. W r. 1947 był na obozie pływackim w Sierakowie, z powodu zapalenia ucha środkowego musiał jednak przerwać ćwiczenia pływackie na przeciąg kilku miesięcy. Pierwsze dobre rezultaty zaczął osiągać pod koniec sezonu zimowego 1947/48, a swój pierwszy wielki sukces osiągnął w lipcu ubiegłego roku osiągając w mistrzostwach Śląska na dystansie 1 500 m najlepszy wynik powojenny tylko o 7,3 sekund gorszy od rekordu Jędryska i pokonywując Ramolę na dystansie 400 m. Był uczestnikiem obozu pływackiego w Wielkich Strzelcach, wyników jednak nie poprawił, tylko pogorszył. Obecnie dochodzi do formy, czego dowodem jest znaczna poprawa czasów na dynstansach krótszych 100 (1.10,0 min.) i 200 m (2.31,0 min.).

TAEDLING: Był dobrym zawodnikiem w r. 1946. Liczy 22 lata, odbywa obecnie swoją służbę wojskową. Zdobył wicemistrzostwo Polski na 1 500 m w r. 1946 przegrywając jedynie do Ramoli.

W sezonie 1947 nie odniósł poważniejszych sukcesów — przechodził właśnie przeszkolenie rekruckie i nie miał wiele czasu na treningi.



Czuperski, mistrz okręgu warszawskiego, wybitny średnio i długodystansowiec.

Poważniesze sukcesy na dystansach średnich odnosi zimą 47/48 r. bijąc kilka rekordów okręgu poznańskiego. Dobrą formę utrzymuje latem 48 r., jednak zdobycie wicemistrzostwa Polski na 1 500 m w doskonałym czasie 22.570 min. i pokonanie Ramoli było niespodzianką dużego kalibru.

CZUPERSKI: I on nie należy do pływaków przedwojennych. Pierwsze sukcesy zaczął osiągać w roku 1946 zdobywając na 200 m wicemistrzostwo Polski za Ramolą. — W następnym sezonie pływa słabiej ulegając wielu młodszym pływakom (sam liczy 23 lata). Punkt zwrotny następuje dopiero pod koniec sezonu zimowego 47/48, gdzie Czuperski łapie drugi oddech, walcząc o palmę pierwszeństwa na dystansach średnich narówni z Ramolą i Marchlewskim.

Na mistrzostwach Polski we Wrocławiu w 48 r. zajął na 1 500 m czwarte miejsce.

RAMOLA: Jest najstarszym z wymienionej czwórki, liczy już bowiem 28 lat. Przed wojną był dobrym średnio- i długodystansowcem. Na setkę osiągnął wtenczas 1.08,0 min., na 1 500 m był po Jędrysku najlepszym zawodnikiem na Śląsku.

Po wojnie zdobył na pierwszych powojennych mistrzostwach w roku 1946 cztery tytuły na wszystkich dystansach crawlowych. Sukces swój powtarza w zimie 46/47 roku zdobywając mistrzostwo na 100, 200 i 400 m (1 500 m nie pływa się zimą). W lecie 47 r. zdobywa tylko mistrzostwo na 1 500 m, w zimie 47/48 r. na 400 m, a latem 48 r. zdobywa tytuły mistrzowskie na 200 i 400 m, przegrywając na 1 500 m do Gremlowskiego i Taedlinga.

Który z tych zawodników jest najbardziej utalentowany trudno określić. Człowiek jest omylny i najwięksi fachowcy wypowiadali przepowiednie i oceny, które się nigdy nie sprawdziły. Większość jednak naszych speców krajowych i zagranicznych (Koutek, Hauptman) jest zdania, że raczej niedorozwinięty jeszcze Gremlowski będzie przyszłym rekordzistą Polski i być może, godnym jej reprezentantem na przyszłych mistrzostwach Europy w Budapeszcie. Chłopak ten jest jeszcze bardzo słaby fizycznie i wszystko będzie zależało od odżywienia i warunków materialnych. Gremlowski zarabia 5 000 zł miesięcznie praktykując na kopalni, nie żali się jednak na wyżywienie. Z drugiej strony nie należy zapominać, że zawodnik ten od dzieciństwa już jest niedożywiony. On jednak najbardziej zbliżył się do rekordu Polski Jędryska, gdyż brakuje mu do niego 28 sek.

Zastanówmy się jakie są jego atuty i jakie braki.

W lecie Gremlowski na 1 500 m osiągnął czas 22.24,1, na 200 m, 2.38,0 na 400 m, 5.31,0 na 100 m 1.14,0 min. Wyniki jego na dystansach krótszych są nieproporcjonalnie słabsze. Brak mu jeszcze szybkości, a więc siły. Pomiętajmy o tym, że poprzedni rekordzista Jędrysek, pływał setkę w czasie 1.03,0 min., a 400 m w czasie 5.13,5 min. Sezon zimowy poświęcił Gremlowski na wyrobienie sobie szybkości. Obecnie pływa 100 m w czasie 1.10,0 min., 50 m w czasie 30 sek., a 200 m w czasie 2.31,0 min.

Widzimy więc znaczną poprawę tego zawodnika. Jeżeli tylko będzie posiadał tą wytrzymałość, która go cechowała w roku ubiegłym, rekord padnie z pewnością. A obserwując styl pływania Gremlowskiego dojść musimy do wniosku, że wytrzymałość ta pozostanie u niego cechą wrodzoną, gdyż posiada on bodajże najbardziej miękkie i elastyczne ruchy, jakie widzieliśmy u pływaków polskich i tych zagranicznych, którzy po wojnie występowali w Polsce.

Gremlowski musi się tylko wtrenować w bieg na 1 500 m, musi umieć sobie rozłożyć dystans według stopera. Najlepsi długodystansowcy świata przepływają całe 1 500 m równomiernie, mając na każdą setkę jednakowy czas. A tabelka wyników Gremlowskiego wskazuje zupełnie coś innego.

Przeciętny czas na 100 m wynosi 1.31,2, a tymczasem na poszczególnych setkach waha się między 1.27,0 a 1.35,0 min. Czyli na samym wymierzeniu czasu zawodnikowi i wpracowaniu go w równomierne tempo (ew. przez dawanie znaków chusteczką) można mu zaoszczędzić 11 sek. A kto widział nawroty Gremlowskiego nie będzie wątpił, że przez usprawnienie tychże można polepszyć czas na całym dystansie o dalsze 18 sek. Gremlowski wykonuje nawrot 2,2 sek., a długodystansowiec może wykonać swobodny (np. Ramola) nawrot w 1,4 sek. Na dystansie 1 500 m zaś mamy 29 nawrotów.

Gremlowski jest młody i to jego główny atut. Wynik 21,00 min. nie jest jeszcze szczytem jego możliwości, może popłynie on nawet kiedyś w granicach 20 min. Ale chwilowo ma on jeszcze czas. Dobrzy długodystansowcy byli młodzi i starzy. Kitamura, zwycięzca Olimpiady w Los Angelos miał 14 lat, Taris i Arne Borg byli już poważnymi seniorami, gdy osiągnęli swoją szczytową formę. Gremlowski ma jeszcze 10 lat pracy przed sobą, przez 10 lat może się stale poprawiać.

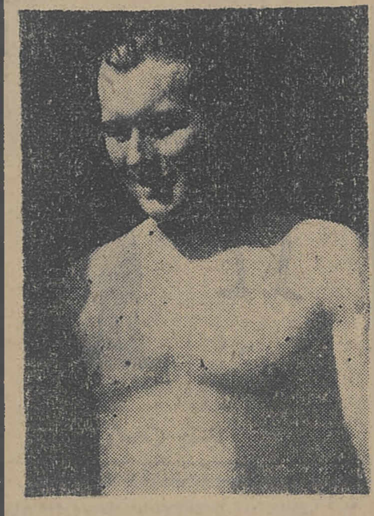
Pozostali trzej zawodnicy mają może ze względu na wiek mniejsze szanse wybicia się na przyszłość. Ale w nadchodzącym sezonie letnim szanse ich są równe. Zależy tylko od przygotowania, zależy od tego, czy potraktują 1 500 m jako swoją specjalność, nie unikając biegów krótszych wyrabiających szybkość, ale nie siląc się na najlepsze wyniki w kraju w sprincie i na dystansach średnich.

Każdy z nich może pobić, wygórowany zdawało by się rekord Jędryska. Może go pobić rutynowany Ramola, ambitny Taedling, czy też pracowity i konsekwentny Czuperski. Może go także ustanowić zupełnie dzisiaj zapomniany zawodnik jak Kornecki, czy też osiągający dobre rezultaty Boniecki. Wszystko zależy od pracy i od woli, mniej od uzdolnień.

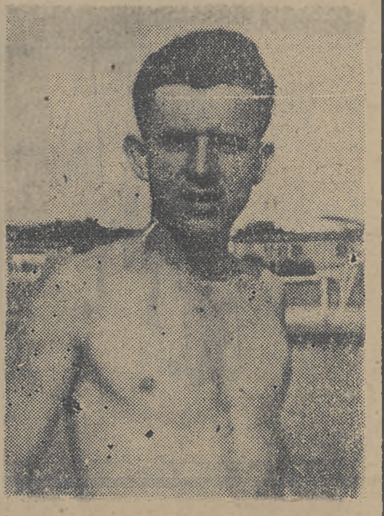
J. NOGAJ

TABELKA WYNIKÓW Z BIEGU NA 1500 M. O MISTRZOSTWO POLSKI NA R. 1948

M.	Gremlowski	Taedling	Ramola	Czuperski
100 m.	1.21,0 (1.21,0)	1.20,0 (1.20,0)	1.23,0 (1.23,0)	1.22,0 (1.22,0)
200 m.	2.53,0 (1.32,0)	2.53,0 (1.33,0)	2.54,0 (1.31,0)	2.53,0 (1.31,0)
300 m.	4.24,0 (1.31,0)	4.25,0 (1.32,0)	4.26,0 (1.32,0)	4.25,0 (1.32,0)
400 m.	5.58,0 (1.34,0)	6.00,0 (1.35,0)	5.59,0 (1.33,0)	6.02,0 (1.37,0)
500 m.	7.28,0 (1.30,0)	7.32,0 (1.32,0)	7.33,0 (1.34,0)	7.33,5 (1.31,5)
600 m.	9.03,0 (1.35,0)	9.03,0 (1.31,0)	9.04,0 (1.31,0)	9.07,0 (1.34,0)
700 m.	10.30,0 (1.27,0)	10.35,0 (1.32,0)	10.37,0 (1.33,0)	10.43,0 (1.36,0)
800 m.	12.02,0 (1.32,0)	12.08,0 (1.33,0)	12.12,0 (1.35,0)	12.17,5 (1.34,5)
900 m.	13.35,0 (1.33,0)	13.41,0 (1.33,0)	13.44,0 (1.32,0)	13.53,0 (1.35,5)
1000 m.	15.08,0 (1.33,0)	15.15,0 (1.34,0)	15.22,0 (1.38,0)	15.28,0 (1.35,0)
1100 m.	16.40,0 (1.32,0)	16.50,0 (1.35,0)	16.52,0 (1.30,0)	17.02,0 (1.34,0)
1200 m.	18.12,0 (1.32,0)	18.20,0 (1.30,0)	18.24,0 (1.32,0)	18.36,0 (1.34,0)
1300 m.	19.45,0 (1.33,0)	19.53,0 (1.33,0)	20.00,0 (1.36,0)	20.09,0 (1.33,0)
1400 m.	21.20,0 (1.35,0)	21.26,0 (1.33,0)	21.33,0 (1.33,0)	21.42,5 (1.33,0)
1500 m.	22.48,4 (1.28,4)	22.57,0 (1.31,0)	23.00,5 (1.27,5)	23.13,1 (1.31,1)
Przeciętna	1.31,2	1.31,8	1.32,3	1.33,5



Karol Ramola, najstarszy zawodnik wśród naszych długodystansowców.



Taedlin,g najlepszy crawlista Poznania, wicemistrza Polski na dystansie 1 500 m.

CIEKAWE POJEDYNKI KRUŻA — ANTKIEWICZ, CHYCHŁA — PALIŃSKI.

TORUŃ. Jak się dowiadujemy Pom OZB prowadzi pertraktacje z zarządem Gdańskiego OZB w sprawie międzyokręgowego spotkania bokserskiego **Wybrzeże — Pomorze** w Bydgoszczy wzgl. Toruniu.

Termin spotkania zaproponowano na dzień 30 stycznia br. a jako warunek pomorzanie wysunęli obecność w ósemce gdańskiej olimpijczyka Antkiewicza i Chychły.

O ile spotkanie to zostanie sfinalizowane, to na ringu Pomorza doszło by do ciekawego pojedynku pomiędzy Antkiewiczem a Krużą oraz Chychłą i Palińskim w półśredniej.

Osemka pomorska będzie miała przypuszczalnie następujące oblicze: Piwoński (Pomorzanin), Licau (Gwardia), Kruża (Zjednoczenie), Baranowski (Zjednoczenie), Paliński (Legia), Dembowski (ZZK Ino), Gnat (Zjednoczenie) oraz Zmorzyński (Gwardia).

Na dzień 6 lutego projektuje się rozegranie rewanżowego spotkania juniorów Gdańsk — Pomorze. (Oka)

CZY BAZARNIK POKONA SIERADZANA W RADOMIU

DRUGĄ RUNDĘ ROZGRYWEK O LIGĘ ZACZYNAJĄ W NIEDZIELĘ NASI BOKSERZY

KATOWICE. W ub. niedzielę zakończyła się pierwsza runda rozgrywek o wejście do I i II ligi bokserskiej. Zgodnie z przewidywaniami spotkania nie przyniosły niespodziewanych wyników, a jedynie zwycięstwo wrocławskiego Samorządowca nad Lublinianką było mało spodziewane.

Już po pierwszej rundzie wyraźnie zarysował się skład pierwszej i drugiej ligi. Od samego niemal początku rozgrywek sześć najsilniejszych zespołów, a mianowicie: **Gedania, Gwardia, Gdańsk, Zryw, Batory, Gwardia Warszawa i Zjednoczenie Bydgoszcz** objęły prymat w swoich grupach. Wejdą one też w skład pierwszej ligi.

Zupełnie wyraźnie zarysowały się także **KONTURY DRUGIEJ LIGI** w skład której na podstawie rozgrywek pierwszej rundy winny wejść: **Warta Poznań, ZZK Poznań, Radomiak, Włókniarz, Samorządowiec i ew. Pafawag.**

Tak więc do klasy A w g. wszelkiego prawdopodobieństwa powrócą: **Odra Szczecin, Huta Zabrze, Cracovia, Gwardia Rzeszów i Lublinianka.** Jak widzimy więc selekcja klubów odbyła się „planowo" i żaden outsoider na zrobił zamieszania w hierarchii naszych bokserskich drużyn.

Być może, że druga runda przyniesie jakieś niespodzianki, ale nie należy się raczej liczyć z większymi przesunięciami. Jedynie **Cracovia i Huta Zabrze mają jeszcze teoretycznie szanse na awans,** ale i te drużyny nie będa stanowiły sensacji, ponieważ poziomem nie odbiegają zbyt daleko od czołowej dwunastki, a może nawet przewyższają niektóre zespoły awansujące do drugiej ligi.

W nadchodzącą niedziele rozpoczyna się druga seria rozgrywek, która przyniesie pełny komplet 6 spotkań rewanżowych.

Szereg z tych niedzielnych pojedynków będzie miał znaczenie ściśle formalne. Ale będą i spotkania o poważnym znaczeniu dla układu tabel, jak np. w grupie IV. Tym spotkaniem o szczególnie ważnym znaczeniu będzie **mecz Radomiak—Batory.**

Wprawdzie Batory odniósł u siebie tak przekonywujące zwycięstwo, że powinien uchodzić także za faworyta również w rewanżowym meczu, ale jak wiemy, w boksie własny teren i własna publiczność odgrywają rolę o wiele poważniejszą, niż w innych dziedzinach sportu i dlatego też można spodziewać się jakiejś niespodzianki choćby np. w postaci porażki Batorego.

Jak się przedstawiają teoretycznie szanse obydwu tych drużyn?

Pięściarze Radomiaka będą walczyli szczególnie ambitnie, bo ew. sukces zabezpieczy ich dalszy byt, dając im murowany awans do drugiej ligi.

Radomiak ma wielkie szanse na zdobycie punktów w wadze muszej przez Arczewskiego, w lekkiej powinien zapas punktów powiększyć Czortek, szósty punkt na pewno dorzuci Stec w wadze ciężkiej.

Dla Batorego zwycięstwa powinni wywalczyć Rajchelt w wadze koguciej, Sznajder w półśredniej i Nowara w średniej. A więc wynik będzie zależał od pozostałych dwóch walk, w których zmierzą się Bazarnik z Sieradzanem i Kolonko z Kotkowskim.

Przyjmując, że Bazarnik zdoła pokonać Sieradzana, a Kotkowski Kolonkę, otrzymamy na papierze remis.

W wypadku wyniku remisowego Radomiak zapewniłby sobie awans do drugiej ligi, a Batory pierwsze miejsce w grupie III. Na rezultat tego meczu z największym zainteresowaniem oczekiwać będą krakowscy zwolennicy boksu, których pupil Cracovia w niedzielę odpoczywa.

To będzie jeden mecz o istotnym poważnym znaczeniu. W pozostałych spotkaniach nie jest trudno wytypować zwycięzców.

W GRUPIE I pięściarze Gedanii z całą pewnością powtórzą swój sukces poznański i odprawią Wartę z porażką do domu. Tym razem zwycięstwo Gedanii powinno wypaść nawet trochę wyżej.

GWARDIA GDAŃSKA udaje się do Poznania na mecz z ZZK. Drużyna poznańska osłabiona brakiem Kasperczaka, który jak wiadomo przeniósł się do wrocławskiej Gwardii ma minimalne szanse na zdobycie choćby dwóch punktów.

Ciekawy przebieg może mieć spotkanie łódzkie **Zryw — Pafawag.** Pierwszy mecz zakończył się wynikiem remisowym, ale w szeregach Zrywu nie walczył wówczas Niewadził, co nie miało wpływu na wynik meczu, bo rezerwowy Kłodas i tak wygrał walkę.. Należy się spodziewać zwycięstwa Zrywu w granicach 10:6, przy czym o wyniku zadecydować mogą walki Faska — Stasiak i Szczepan — Krawczyk.

Gwardia Rzeszów zdecydowany outsider w grupie V odda dalsze 2 pkt. tym razem Włókniarzowi łódzkiemu, który i tak ma już zapewniony awans do II ligi. Spotkanie powyższe bedzie dalszą propagandą boksu w Rzeszowskiem.

W ostatnim wreszcie meczu Lublinianka po porażce w Samorządowcem, nie wzbudza już takiego zaufania, jak po pierwszym meczu ze Zjednoczeniem, rozegranym w Bydgoszczy. Leader grupy VI skonsolidował swoją ósemkę, o czym świadczy wysokie zwycięstwo nad drużyną wrocławską i w Lublinie może odnieść zwycięstwo wyższe punktowo, niż w pierwszym meczu.

Tak więc najważniejszym wydarzeniem bokserskim nachchodzącej niedzieli będzie mecz Batory — Radomiak. Na drugim planie stoi spotkanie łódzkie, które może przynieść niespodziankę i może zakończyć się remisem. Z takiego wyniku najbardziej cieszyłaby się drużyna huty Zabrze, bo jej możliwości na zajęcie drugiego miejsca wzrosłyby bardzo znacznie.

Po niedzielnych spotkaniach wszystkie drużyny będą miały znów dłuższą przerwę, spowodowaną meczem międzypaństwowym **Polska — Czechosłowacja w Pradze** i wyjazdem **repr. związków zawodowych do Helsinek.**

Cracovia prowadzi w mistrzostwach Krakowa w koszykówce męskiej

Kraków (tel.) W dalszym ciągu rozgrywek o mistrzostwa Krakowa w koszykówce męskiej Cracovia pokonała Olszę 41:24 (20:6) Wisła Ib — AZS Ib 26:13 (9:4).

Zawody powyższe rozegrano jako towarzyskie, ponieważ zawodnicy Wisły wystąpili w niekomplentych strojach.

YMCA — Krowodrza 41:40 — (19:18) Wynik wskazuje, że walka była zupełnie wyrównana,a rezultat niepewny niemal do ostatniej minuty.

Po niedzielnych rozgrywkach w tabeli prowadzi Cracovia — 5 gier, 4 punkty, 2. Krowodrza 4 gry, 4 pkt. 3. YMCA 4 gry 4 pkt.

Dalsze miejsca zajmują: 4) Wisła Ib — 4 gry 2 pkt. 5) AZS Ib 6 gier, 2 pkt. 6) Społem, 7) Olsza 8) PMS.

W tabeli strzelców prowadzi Łudzik (Cracovia) 87 pkt. przed Spytkowskim (Krowodrza) 82 pkt. Giergielem (PMS) 65 pkt. i Buczyńskim (Olsza) 55 pkt. Dalsze miejsca zajmują: Pobórka (Olsza) 51 pkt. 6) Niedźwiedzki (YMCA) 48 pkt. 7) Laska (Cracovia) 45 pkt. 8) Niedzielski (AZS) 38 pkt. 9) Ciesielski (Cracovia) 37 pkt. 10) Hanek (Społem) 34 pkt.

ZEBRANIE DZIENNIKARZY SPORTOWYCH W KRAKOWIE.

Kraków. Z polecenia Zarządu Głównego ZZ Dziennikarzy RP w Warszawie zwołuje się na dzień 15-go bm. zebranie konstytucyjne dziennikarzy i publicystów sportowych woj. krakowskiego i rzeszowskiego. Zebranie odbędzie się w świetlicy Z. Z. Dziennikarzy w Krakowie, Rynek Kleparski 4.

To i owo z Wielkopolski

★ **Tegoroczne lekkoatletyczne mistrzostwa zimowe** w Poznańskim Okręgowym Związku Lekkoatletycznym zapowiadają się bardzo ciekawie. Spodziewany jest masowy udział w konkurencjach męskich i żeńskich, oraz juniorów. Lekkoatleci Wielkopolski pilnie trenują w hali Wojewódzkiego Ośrodka WF pod kierownictwem mgr. Hofmana, mgr. Schmidta, Rutkowskiego i Pławczyka. Jako pierwsi staną na starcie mężczyźni w dniu 6 lutego, dnia 13 lutego walczyć będą kobiety, a w dniu 20 lutego — juniorzy. Pojedynek o zaszczytny tytuł stoczą się pomiędzy AZS i Warta.

★ **W dniu 14 bm.** w sekretariacie Polskiego Związku Pływackiego zbierze się komisja rewizyjna PZP dla zbadania gospodarki finansowej tego związku, który zostanie przeniesiony do stalicy.

★ **Drużyna koszykarzy „Warty"**, która została przed kilku dniami wzmocniona przybyłymi z Niemiec braćmi naszego reprezentacyjnego boksera—Szymury Stanisława i Edmunda, stanowi bardzo poważne wzmocnienie zespołu ligowego. Ze szczególnym zainteresowaniem oczekuje się meczu rewanżowego ZZK — Poznań — „Warta". Jak wiadomo Warciarze szczególnie dobrze grają właśnie ze swym lokalnym rywalem.

★ **W dniach 5 i 6 marca br. Poznański Okręgowy Zwiazek Bokserski obchodzić bedzie jubileusz 25-lecia istnienia. W związku z tym, poza uroczysta akademią, odbeda się 2 spotkania międzyokręgowe z reprezentacją Śląska. W sobotę 5 3. rozegrane zostanie spotkanie między reprezentacjami juniorów Śląska i Poznania, w niedziele zaś między reprezentacjami seniorów obu okręgów.**

★ **W siatkówce męskiej** czołowe drużyny Poznania musiały uznać wyższość drużyn prowincjonalnych, zwłaszcza „Kani" z Gostynia, której przypadł tytuł mistrza, oraz KS Zieloni z Zielonej Góry. Zielona Góra staje się coraz silniejszym ośrodkiem sportowym na terenie Ziemi Lubuskiej wyprzedzając w pewnych dziedzinach stolice tej ziemi — Gorzow.

★ **Treningi sekcji pięściarskiej KS Gwardia w Poznaniu** objął b. nasz reprezentant i eksmistrz Polski Jan Arski. Treningi odbywają się w poniedziałki, środy i piątki we własnej hali treningowej przy ul. Gen. Świerczewskiego.

★ **Na czele kierownictwa sekcji pływackiej HCP** stanął mgr. Janusz Sroka. Sekcja dysponując fabrycznym basenem pływackim ma możność w wydatniejszym stopniu przyczynić się do opowszechnienia tego sportu.

★ **Znany ze swej ruchliwej i przedsiębiorczej działalności** na niwie sportowej, szczególnie w zakresie gimnastyki ob. Jan Dziedzic, referent wychowania fizycznego przy OKZZ w Poznaniu, odznaczony został srebrną odznaką przez Związkową Radę Kultury Fizycznej przy KCZZ za zasługi położone przy zorganizowaniu I Ogólnopolskich Związkowych Igrzysk Sportowych w Poznaniu.

★ **Niezmordowany działacz** wśród młodzieży piłkarskiej w PKS Warta Bilski, który przez 20 lat opiekował się, ku ogólnemu zadowoleniu najmłodszymi piłkarzami „Zielonych", ze względu na nadwątlony stan zdrowia musiał zrezygnować z tej funkcji.

★ **Kierownikiem sekcji piłki nożnej PKS Warta** został ponownie wybrany Władysław Śleboda. Do zarządu sekcji powołano ponadto: Polewicza, Śmiglaka M., Strugarka, Marciniaka, Olejniczaka, Ratajczaka, Zugehoera, Horeziaka, Kołaczyka i Śmiglaka Kazim. — jako ref. wyszkoleniowego. **W ciągu 1948 r. 10 drużyny „Warty" rozegrało 182 mecze ,z których wygrali 107, zremisowali 28 razy, a przegrali 47. Ogólny stosunek bramek wynosi 566:304**

★ **Na starcie tegorocznych indywidualnych** mistrzostw okręgowych w tenisie stołowym stanęło 76 zawodniczek i zawodników. Do walk finałowych w konkurencji męskiej zakwalifikowało się 12-tu zawodników, którzy rozgrywali spotkania — każdy z każdym.

Mistrzem okręgu został **Koldon** (Bielarnia — Kalisz), który poniósł tylko porażkę z Tomczakiem z Warty. W konkurencji żeńskiej tytuł mistrza zdobyła Bojanowska (YMCA — Poznań).

Na nowym etapie

Musimy stworzyć odpowiednie warunki do umasowienia wychowania fizycznego i sportu robotniczego

W poprzednich artykułach podkreśliliśmy z naciskiem że reorganizacja sportu robotniczego, sportu prowadzonego przez związki zawodowe dokonana została pod kątem potrzeb umasowienia wychowania fizycznego i sportu.

Na nowym etapie, który obecnie rozpoczęliśmy zasada umasowienia sportu musi być konsekwentnie realizowana. Nie wystarczy więc wykonać jedynie papierowe instrukcje Rady Kultury Fizycznej i Sportu przy KCZZ, poprzestając na wysłaniu okólników do klubów związkowych. Od realnego i właściwego wykonania wytycznych KCZZ zależy bowiem realizacja idei umasowienia, to znaczy, objęcie wychowaniem fizycznym wszystkich robotników zarówno starszych, jak i młodego pokolenia.

WYCHOWAĆ KADRY INSTRUKTORSKIE

Do tego, aby ta akcja była masowa potrzebna jest wielka armia przodowników, instruktorów i trenerów. Nie ulega kwestii, że kadry instruktorskie w związkach zawodowych i w ogóle w sporcie polskim są bardzo szczupłe.

Pierwszym więc zadaniem na nowym etapie pracy Zrzeszeń Sportowych jest wyszkolenie odpowiedniej ilości fachowców sportowych, którzy w kołach sportowych przy zakładach pracy budziliby wśród robotników zamiłowanie i zrozumienie dla wychowania fizycznego.

Rady Kultury Fizycznej i Sportu KCZZ oraz Zrzeszenia Sportowe najbliższe miesiące powinny wykorzystać więc do akcji szkoleniowej organizując kursy dla instruktorów gier sportowych, gimnastyki, narciarstwa, kolarstwa i innych dyscyplin sportowych.

NIE MOŻEMY CZEKAĆ

Mimo, że brak nam obecnie instruktorów i trenerów nie można jednak czekać z akcją umasowienia wychowania fizycznego aż do momentu kiedy takie odpowiednie kadry uzyskamy.

Takie postawienie sprawy nie przyczyniłoby się do podniesienia poziomu wychowana fizycznego mas robotniczych, a przeciwnie wpłynęło by na pogłębienie dotychczasowych niedomagań i braków

Musimy więc na pierwszym etapie ruchu umasowienia sportu stworzyć warunki dla tych, którzy chca brać udział w akcji wychowania fizycznego i sportu.

WYKORZYSTAJMY SEZON ZIMOWY

Jesteśmy obecnie w trakcie sezonu zimowego. Zgodnie z okólnikiem prezesa Rady Ministrów o rozłożeniu urlopów wypoczynkowych na wszystkie miesiące roku, wielu młodych robotników wyjedzie w najbliższym czasie do domów wypoczynkowych. Trzeba im stworzyć warunki do uprawiania tak wspaniałego sportu, jakim jest narciarstwo

Stawiając to zagadnienie z góry wiemy, że spotkać się możemy z zastrzeżeniem, iż młodzież robotnicza nie może pozwolić sobie na kupno drogiego sprzętu narciarskiego i obuwia.

Zgadzamy się z tym całkowicie ale występując z projektem wykorzystania jeszcze bieżącego sezonu, podkreślamy jednocześnie konieczność pospieszenia z pomocą finansową w tej akcji ze strony wszystkich zainteresowanych tymi zagadnieniami instytucji i organizacji.

Naszym zdaniem pewne fundusze na ten cel przeznaczyć winien Fundusz Wczasów Pracowniczych. — Również odpowiednie kwoty na akcje umasowienia narciarstwa znaleźć się winny w preliminarzach budżetowych poszczególnych Zrzeszeń Sportowych.

Jeżeli do tej sprawy przystąpimy śmiało i bez obawy przed piętrzącymi się przed nami trudnościami, to wówczas liczyć możemy na to, że zapoczątkowana już w bieżącym roku akcja umasowienia na odcinku narciarstwa w przyszłych latach dawać będzie coraz lepsze i widoczniejsze rezultaty.

Wiemy o tym, że wiele domów wypoczynkowych w takich miejscowościach, jak Zakopane, Wisła czy Karpacz zaopatrzonych jest w pewnym stopniu w sprzęt narciarski. Wiemy również o tym, że sprzęt ten nie jest należycie wykorzystany. a co gorsza jest on nieodpowiednio konserwowany przez co ulega szybszemu zużyciu.

Dziś, kiedy stanęło przed nami zagadnienie umasowienia sportu powinniśmy na tę sprawę zwrócić baczniejszą niż dotychczas uwagę.

Wyjeżdżających na wczasy w sezonie zimowym trzeba zainteresować korzyściami płynącymi z uprawiania narciarstwa i w miarę możliwości już obecnie stworzyć im warunki do uprawiania tego pięknego i pożytecznego dla zdrowia sportu.

WZÓR ZE ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

Na odcinku sportu narciarskiego powinniśmy się wzorować na osiągnięciach i doświadczeniach Związku Radzieckiego. Narciarstwo zostało tam włączone do programu przysposobienia wojskowego, a od roku 1923 do programu szkół średnich i wyższych.

Przez wprowadzenie odznaki »Gotów do pracy i obrony« z narciarstwem zaznajomiły się miliony obywateli radzieckich.

Narciarstwo jest w Związku Radzieckim obecnie sportem o zadziwiającej wprost masowości. Na przykład w roku 1946 w dorocznych biegach na przełaj Związku Młodzieży Komunistycznej i związków zawodowych brało udział ponad **10 milionów narciarzy i narciarek, w tym dwa miliony młodzieży wiejskiej.**

W ZSRR istnieje obecnie bardzo dużo ośrodków narciarskich, skoczni i schronisk, gdzie z arkanami sportu narciarskiego zaznajamiają się coraz większe zastępy jego zwolenników.

Gdy piszemy o przykładzie Związku Radzieckiego, to znowu stwierdzić musimy, że i w naszych górach — Beskidach i Tatrach do dnia dzisiejszego znajduje się jeszcze wiele niewykorzystanych, a często zdewastowanych schronisk.

Realizując hasło umasowienia narciarstwa i przyciągnięcia do tego sportu mas robotniczych należałoby co prędzej pomyśleć o pełnym wykorzystaniu schronisk właśnie dla tego celu.

Rzucamy ten projekt przypuszczając, że znajdzie on żywy oddźwięk wśród działaczy sportowych i aktywistów związkowych, pracujących w dziedzinie sportu robotniczego.

Niech nie przerażają ich trudności, bo przecież robotnicy nie zawahali się wobec zniszczeń jakie w ich zakładach wyrządziła niedawna wojna. I dlatego też zakłady te dziś tętnią pełnią życia i pracy. — Z tego musimy brać przykład, gdy chcemy pokonywać trudności w realizowaniu zasad reorganizacji sportu związkowego.

KOLARSTWO RÓWNIEŻ SPORTEM MASOWYM

Jednocześnie chcieliśmy zwrócić uwagę jeszcze na drugą dzidzinę sportu, z którą zetknęło się już wielu robotników i młodzieży robotniczej, szczególnie na terenie Zagłębia Przemysłowego Śląsko-Dąbrowskiego.

Działem tym jest kolarstwo.

Za niedługo wkroczymy przecież w sezon kolarski, trzeba więc, aby akcja umasowienia objęła i ten dział sportu. Mamy tu na myśli turystyczny sport kolarski.

Do takiego postawienia sprawy upoważnia nas decyzja KCZZ, która uznała kolarstwo za sprot masowy, postanawiając we wszystkich kołach sportowych przy zakładach pracy utworzyć sekcje kolarskie.

Zadaniem tych sekcji będzie właśnie porpagowanie turystyki kolarskiej i zrzeszenie wszystkich posiadaczy rowerów, których przecież na terenie samego Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego mamy tysiące.

Już więc obecnie należy opracować projekty wycieczek kolarskich, ustalając ciekawe i dogodne trasy. Robotnicy posiadający rowery wykorzystać mogą w ten sopsób wolny czas na odbycie pożytecznych i przyjemnych wycieczek kolarskich. Nie ulega przy tym kwestii, że spośród tych kolarzy - turystów wyróżnią się prawdziwi kolarze wyczynowi, którzy rozwijać będą następnie swój talent sportowy w klubach związkowych.

W każdym bądź razie naszym zdaniem i na odcinku kolarstwa istnieje już obecnie sprzyjająca sytuacja do umasowienia tej dziedziny sportu.

PRZEMYSŁ SPORTOWY MUSI SIĘ PRZESTAWIĆ

Przy tym wszystkim istnieje jednak jedno ale. Jest nim konieczność przestawienia się przemysłu pracującego na potrzeby sportu. Musimy sobie wyraźnie powiedzieć że trzeba produkować obok sprzętu dla sportu wyczynowego, takiego n. p. jak narciarstwo i kolarstwo, sprzęt masowego użycia odpowiednio tani, a za tym dostępny dla mas robotniczych. Tylko bowiem wówczas myśleć można o zrealizowaniu idei umasowienia wychowania fizycznego. Naturalnie, że sprzęt ten będzie produkcji seryjnej i nie tak wysoki gatunkowo, ale w każdym razie umożliwi on uprawianie pewnych dziedzin sportu, tym wszystkim spośród robotników, którzy dotychczas odsuwali się od sportu i wychowania fizycznego jedynie z uwagi na wysokie ceny sprzętu sportowego.

Na tym odcinku powinna być zresztą nawiązana współpraca między odpowiednimi czynnikami sportowymi, a odnośnym przemysłem. Tylko bowiem wówczas istnieją, jak już uprzednio podkreśliliśmy realne możliwości zrealizowania wytycznych KCZZ na odcinku umasowienia sportu i wychowania fizycznego.

Elte

ŁKS — BIELARNIA Kalisz 9:7

Łódź W drodze powrotnej z Poznania, po meczu z Wartą pięściarze ŁKS-u rozegrali w Kaliszu spotkanie z miejscową „Bielarnią" zwyciężając 9:7 W drużynie ŁKS-u nie walczył Debisz którego z powodu złego stanu zdrowia nie dopuścił lekarz.

Wyniki techniczne walk przedstawiają się następująco (na pierwszym miejscu zawodnicy ŁKS-u).

W wadze muszej — młody i obiecujący junior Getling, uległ nieznacznie na punkty Nowaczykowi w koguciej — Kamiński nie rozstrzygnął walki z Białasem w piórkowej — Olczyk uległ na punkty Dziewanowskiemu w lekkiej — Wrzosek z „Włókniarza" zdobył punkty walkowerem z powodu niedyspozycji Debisza w półśredniej — Olejnik zwyciężył przez techniczny ko w drugiej rundzie Grzelaka. w półciężkiej — Wieczorek wypunktował Lewandowskiego w półciężkiej — Grzelak zdobył dla ŁKS-u punkty walkowerem z powodu braku przeciwnika W walce nadprogramowej Grzelak spotkał się z zawodnikiem „Ostrovii" — Kołeczko, któremu uległ na punkty Należy nadmienić że w meczu tym ŁKS wystąpił bez Różyckiego i Marcinkowskiego.

Przed meczem gimnastycznym z Czechosłowacją

Warszawa. W dniu 23 bm. o godz 18-ej rozegrany zostanie w sali gimnastycznej polskiej YMCA międzypaństwowy mecz gimnastyczny POLSKA — CZECHOSŁOWACJA Przed spotkaniem tym Polski Związek Gimnastyczny powołał na obóz kondycyjny w AWF 10-ciu najlepszych gimnastyków a mianowicie: Gaca Pawła, Kucjasa, Szlosarka, Radojewskiego, Kuliga, Gaca Henryka Bettyne, Kirkiekiego, Paczke i Sobale. Ostateczny skład zespołu reprezentacji ustalony zostanie w dniu 21 bm

Ogólne kierownictwo przygotowań do spotkania objął prezes PZG — płk Noskiewicz kierownictwo samych zaś zawodów powierzono — ob Grochowskiemu Ze strony Polski w składzie komisji sędziowskiej wejdą: nestor gimnastyki polskiej — prof Fazanowicz oraz ob. Dołowy

Czesi wystąpią prawdopodobnie jeszcze raz w Polsce. prawdopodobnie w dniu w drodze powrotnej do kraju pokaz gimnastyczny w Katowicach

Gimnastycy czechosłowaccy prezentują wysoką klasę, świadczą o tym wiele sukcesów odniesionych przez nich na arenie międzynarodowej. Natomiast z nich było na olimpiadzie 5 miejsce w ubiegłym roku na igrzyskach olimpijskich w Londynie, gdzie gimnastyczna reprezentacja Czechosłowacji zdobyła 5-te miejsce. uzyskując 864.1 pkt

SWIDNICA. W dniu 6 I 1949 r w Swidnicy odbyły się rewanżowe mecze bokserskie pomiędzy Zw. Kl. Polonia Świdnica a KS Włókniarz Dzierżoniów, zakończone zwycięstwem KS Polonia w stosunku 9:7.

Zawody pływackie w Bytomiu Polonia - Zjednoczenie Zabrze

BYTOM (tel. wł.) W niedzielę, dnia 16 bm na kąpielisku krytym w Bytomiu odbędą się rewanżowe zawody pływackie pomiędzy zespołami Górnik. dawniej Zjednoczenie Zabrze, a Polonią Bytom.

Podczas tych zawodów dojdzie do rewanżu między zawodnikami Ramolą (Zjednoczenie Zabrze), Zimnym i Gremlowskim (Polonia Bytom) na dystansach 100 i 200 m stylem dowolnym.

W pierwszym spotkaniu obaj ci zawodnicy pokonali Ramolę.

Oprócz tego odbędą się zawody pokazowe najmłodszych zawodników Polonii Bytom do lat 10 i skoki, humorystyczne w nowym wydaniu w wykonaniu zawodników Polonii Bytom.

EHRLICH STARTOWAŁ w mistrzostwach Francji

Paryż W Paryżu zakończone zostały rozgrywki tenisa stołowego o mistrzostwo Francji w konkurencji międzynarodowej. Tytuły mistrzów w poszczególnych kategoriach zdobyli:

W grze pojedynczej mężczyzn — Bergman (Anglia), w grze pojedynczej kobiet — Franks (Anglia) w grze podwójnej mężczyzn: para francuska — Hagenauer — Landskoy w grze podwójnej kobiet: angielki Franks i Vannoni w grze mieszanej: Bergman i Franks (Anglia)

W grze podwójnej mężczyzn: do finału zakwalifikował się Polak Ehrlich — były wicemistrz świata — mając za partnera Francuza Amouretti. Decydujące spotkanie para polsko-francuska przegrała z Hagenauerem i Landskoy'em (Francja) 1:2 (19:21. 20:22 19:21)

CZESKI TRENER GIMNASTYCZNY DLA AZS

Warszawa. Na zaproszenie Zarządu Głównego Akademickiego Związku Sportowego przyjeżdża w najbliższych dniach do Warszawy instruktor gimnastyczny „Sokoła" praskiego O. Peter który do końca czerwca będzie szkolił polskich gimnastyków

ZE SPORTU RADZIECKIEGO DYNAMO PROWADZI W HOKEJU

Moskwa Rozgrywki o mistrzostwo [illegible] prowadzone są w trzech grupach. Do tej pory rozegrano około 450 spotkań, w których uczestniczyło ponad 3.500 zawodników Rozgrywki odbywają się systemem pucharowym

Po czterech rundach spotkań na pierwszym miejscu znajduje się drużyna „DYNAMO" w grupie II prowadzi zespół „SKRZYDŁA SOWIETÓW", podczas gdy w grupie III pierwsze miejsce zajmuje „TRUD".

KRYTY STADION WYBUDOWANO W LENINGRADZIE

Leningrad. W Leningradzie zakończono ostatnio budowę specjalnego stadionu krytego zajmującego powierzchnię przeszło 3 tys. m. kw. Na stadionie tym znajduje się boisko piłkarskie, bieżnia lekkoatletyczna, oraz korty tenisowe. Dzięki temu nowemu obiektowi sportowemu piłkarze, tenisiści, lekkatleci i inni zawodnicy będą mieli możność rozgrywać zawody w ciągu całego roku.

ŁYŻWIARKI RADZIECKIE NA MISTRZOSTWACH ŚWIATA

Oslo. W tegorocznych kobiecych mistrzostwach świata w jeździe szybkiej na łyżwach które odbędą się 12 lutego w Kongsbergu Związek Radziecki będzie reprezentowany przez cztery zawodniczki.

W JAKICH FORMACH i granicach powinna przejawiać się opieka nad sportowcem amatorem

Dla szerokich mas ludzi uprawiających sport w Polsce, problem wyboru między sportem zawodowym a sportem amatorskim nie istnieje. Mam wrażenie, że nie było i niema w Polsce człowieka, nawet między naszymi zawodnikami wyczynowymi, który mógłby powiedzieć, że zaczął uprawiać sport z myślą o możliwościach zarobkowych. Każdy z naszych zawodników wyczynowych, który dzisiaj uzależnia swój start na boisku od wysokości otrzymanej diety, od warunku otrzymania mieszkania, czy wypłaty takiej lub innej »straty dniówek« — zaczął uprawiać sport dla swojej własnej przyjemności, dla swojej własnej radości i dla swojego własnego zadowolenia. — I śmiem twierdzić, że nawet gdy dzisiaj żąda »zapłaty« za swój start, wychodzi na boisko dla swojej przyjemności. To tylko demoralizacja sportowa wynikła na gruncie ogólnej demoralizacji powojennej, każe mu żądać zapłaty za start

Każdy z tych zawodników, którzy krzyczą: jak nie dacie tyle a tyle to nie gram — być może nie będzie grał tydzień, względnie dwa. lecz po tygodniu czy po dwóch wróci na boisko, wróci na halę sportową, bo każdy z nich uprawiał sport i uprawia go nadal dla swojej przyjemności i sport daje mu zadowolenie i radość życia I dla tych właśnie walorów sport zyskuje dzisiaj codziennie tysiące nowych zwolenników, którym daje zadowolenie, przyjemność i rozrywkę Taki też sport chcą widzieć na boiskach szerokie masy społeczeństwa polskiego

Problem, sport zawodowy czy sport amatorski, zasadniczo w Polsce jest problemem w odniesieniu tylko do nielicznych zawodników wyczynowych dwóch gałęzi sportu, a mianowicie piłki nożnej i boksu. Te dwie gałęzie sportu, cieszące się po wojnie największą popularnością, posiadające najwięcej zwolenników i zarazem najwięcej pieniędzy, miały najbardziej sprzyjające warunki do demoralizacji sportowej wynikłej na tle ogólnej demoralizacji powojennej I doszło w roku 1948 do takich »sportowych« stosunków w potężnych klubach sportowych, posiadających kilka sekcyj, że zawodnik wyczynowy sekcji piłki nożnej otrzymywał za jeden mecz więcej pieniędzy niż cała naprzykład sekcja lekkoatletyczna przez cały rok na sprzęt sportowy.

— Bo, jak tłumaczono — pieniądze »zarobili« zawodnicy sekcji piłki nożnej i dlatego pieniądze należą się zawodnikom piłki nożnej.

Wynikiem takiego nastawienia do sportu było to, że potężne niegdyś kluby, skreślały ze swojej ewidencji jedną sekcję za drugą, względnie prowadziły inne sekcje oprócz sekcji piłki nożnej i boksu, tylko na papierze. Sekcje te wegetowały przy potężnym klubie tylko siłą indywidualności i upartości jej kierownika i zawodników Ba, doszło do tego, że potężne kluby, otrzymując od Władz Administracyjnych w roku 1945 piękne urządzenia sportowe, skonstatowały w roku 1948, że urządzenia te znajdują się w stanie kompletnej ruinacji, że boiska przypominają klepisko, że nie wydano w ciągu trzech lat działalności ani grosza na ich renowację, utrzymanie czy zabezpieczenie. W tym samym okresie w którym zawodnicy wyczynowi piłki nożnej czy boksu, otrzymywali jako diety »zarobione« uprawianiem przez nich sportu pieniądze, zawodnicy wyczynowi pływacy, koszykarze, szczypiorniści, tenisiści i inni, wyjeżdżali na zawody za swoje osobiste pieniądze z kromką suchego chleba w kieszeni

Całe szczęście, że nastąpiła reorganizacja sportu, przez przejęcie klubów sportowych przez Związki Zawodowe, że sportem zaopiekowały się Władze Państwowe. Według zapowiedzi Władz Państwowych i Sportowych zniknie »interes« sportowy, zniknie zarabianie na sporcie, zniknie sport opłacający się zawodnikom i sport nieopłacający się. Pozostanie sport jako radość człowieka, jego odpoczynek i odprężenie po pracy. Każdy człowiek pracy w Polsce powinien uprawiać sport dla swojego zdrowia i przyjemności.

Koła sportowe przy Zakładach Pracy i Kluby Sportowe przy Zw. Zawodowych powinny swojemu członkowi umożliwić i ułatwić uprawianie sportu, przez budowę i opiekę nad boiskami i salami sportowymi, przez dostarczenie sprzętu sportowego przez zapewnienie opieki lekarskiej i angażowanie trenerów i instruktorów

Zawodnicy wyczynowi powinni otrzymać większe możliwości treningowe i lepszą **opiekę lekarską i trenerską.**

Związki Zawodowe powinny otoczyć zawodników wyczynowych, którzy przecież są ambasadorami sportu dla wszystkich ludzi uprawiających sport, **szczególną opieką w ich pracy zawodowej na terenie zakładu pracy.** Poprzez tak zwane delegacje społeczne każdy zawodnik wyczynowy powinien być zwolniony ze swoich zajęć zawodowych na czas treningów, zawodów czy obozów wyszkoleniowych, nie tracąc przez to ani zarobku ani awansów zawodowych i innych.

Z drugiej strony Związki Zawodowe powinny przypilnować zawodnika wyczynowego, by praca przez niego wykonywana na terenie zakładu pracy była pełnowartościową i by uprawianie sportu przez zawodnika wyczynowego nie przeszkadzało w jego szkoleniu zawodowym. Gdyż celem sportu nie jest stworzenie sportowca, który z chwilą gdy przestanie uprawiać sport wyczynowy w 30—40 roku życia, jest człowiekiem wykolejonym nie posiadającym żadnego zawodu ani nie umiejącym pracować i dlatego niepotrzebnym społeczeństwu.

Sport polski oparty o Związki Zawodowe i pod opieką Władz Państwowych musi wychować człowieka zdrowego fizycznie i duchowo, świadomego swoich praw i obowiązków wobec Państwa i Społeczeństwa, który pracując dla Państwa i Społeczeństwa znajdzie w sporcie radość życia i odpoczynek po pracy.

TOMOSZ TADEUSZ
Warszawa

SPORTOWCY WINNI BYĆ UBEZPIECZENI

Nie sądzę żeby można było zastanawiać się nad tym czy sportowiec polski ma być zawodowcem czy amatorem Profesjonalizm zawsze był obcy polskiemu sportowi i mentalności polskiego sportowca Niepokojące objawy płacenia sportowcom wyczynowym za ich występy jakie wkradły się do naszego życia sportowego przed wojną, a które wystąpiły również sporadycznie i w okresie powojennym były moim zdaniem wynikiem prób utrzymywania fikcji nieżyciowego, „105-procentowego" amatorstwa, na które człowiek pracy który dziś stanowi jedyną naszą kadrę sportową nie może sobie pozwolić

Dlatego z uznaniem powitałem inicjatywę Waszego Pisma i sądzę, że w wyniku ankiety uda się określić i sprecyzować to wszystko co jest konieczne, by powstał nowy typ sportowca — prawdziwego amatora, który mógłby wykonać skomplikowane zadania jakie czekają sport polski w obecnym przełomowym okresie.

Uważam, że amatorem powinien być nie tylko sportowiec uprawiający sport dobrowolnie, nie z pobudek zysku i nie dla zysku ale i sportowiec, zajmujący nawet płatne stanowisko w zarządzie klubu z tytułu pracy administracyjnej, technicznej wychowawczej niezależnej od uprawianego sportu wyczynowego

Każdy sportowiec wyczynowy, mówię to z własnego doświadczenia i z obserwacji musi mieć dostarczony sprzęt, potrzebny mu do uprawiania danego rodzaju sportu i to sprzęt w dobrym gatunku i w dobrym stanie Buty piłkarskie nie mogą się rozlatywać kostium nie może być bawełniany gdyż jest to i niebezpieczne i szkodliwe i zniechęca Należy mu udostępnić bezpłatnie wszelkie urządzenia sportowe

Zawodnik musi być otoczony odpowiednią opieką lekarską i to nie tylko doraźną, ale stałą Ma prawo do pełnej opieki ze strony trenera. Wszelkie **zabiegi lekarskie i masaż** należą mu się oczywiście bezpłatnie i bez wypraszania ich dopiero u władz klubowych

Każdy zawodnik powinien być **ubezpieczony od kontuzji, choroby, nieszczęśliwego wypadku o ile nastąpiły one w związku, czy w czasie wykonywania przez niego zajęć sportowych** (również i na treningu) Jeżeli zawodnik zostanie kontuzjowany czy zachoruje to wówczas winien otrzymywać zapomogę. Jeżeli kontuzja czy choroba okaże się tak poważna iż zmniejsza jego zdolność do pracy zapomoga winna być odpowiednio większa. Nie możemy dopuścić do tego, co dzieje się w krajach zachodnioeuropejskich, w których jak np. ostatnio w Anglii piłkarze czy bokserzy inwalidzi żebrzą na ulicy Ten miecz Damoklesa musi zostać zdjęty znad głowy polskiego sportowca. Bardzo często słyszymy dziś z ust nawet naszych najwybitniejszych sportowców: „Nie mam ochoty startować. bo nuż mi się coś stanie a co wtedy?"

Oczywista jest rzeczą, że zawodnik musi otrzymać zwrot kosztów podróży i diety w związku z zawodami. Instytucja w której pracuje nie może mu robić **trudności z uzyskaniem** urlopu Z chwilą gdy zawodnik przedstawia powołanie go przez jego władze sportową na zawody mecz, czy obóz instytucja winna udzielać bez zwłoki urlopu i nie potrącać płacy dziennej na końcu miesiąca.

To wszystko uważam za minimum. Podkreślam szczególne według mnie znaczenie ubezpieczenia którego opłaty winno ponosić Zrzeszenie Sportowe. Zawodnik, by zdobyć się na maksimum wysiłku musi być wolny od obawy co się z nim stanie, gdy odniesie kontuzję, czy zachoruje.

KUBOCZ JOACHIM
Naprzód Lipiny

Dlaczego powinniśmy zrezygnować z rozgrywek o puchar Davisa

„W tenisie nie ma żadnej „czarnej" ani „białej" magii. Jest plan, wola i zapał. One powinny wytyczyć drogę również i naszemu tenisowi"

Pisać o tenisie w chwili, gdy w Zakopanem (nareszcie) pada śnieg i gdy trwa (narazie) na papierze sezon sportów zimowych?

A jednak uważamy, że należy poświęcić nieco miejsca na kolumnie sprawie białego sportu, która jest właśnie teraz szczególnie aktualna, gdyż decyzję w sprawie przez nas poruszanej należy powziąć co najmniej na dwa miesiące przed zaczęciem tenisowego sezonu i odpowiednio do tego, jaką będzie ta decyzja. dostosować do niej plan tenisowy w tym roku i w przyszłych latach.

O CO CHODZI? Czescy dziennikarze sportowi, przebywając w Nowym Jorku i znany czeski daviscoupowiec zadali sobie pytanie? **Czy można złamać bezapelacyjną supremację Anglosasów w tenisie? Czy tenis europejski może liczyć na obrócenie biegu tenisowej piłeczki o 180 stopni? Czy są jakieś szanse, by powróciły czasy „trzech muszkieterów" i co trzeba zrobić, by chwilę tę przyspieszyć?**

Na te pytanie **Ladislaus Hecht i red. Srych odpowiadają: wszystko to jest możliwe, mimo. że na pierwszy rzut oka, zwłaszcza po zbilansowaniu ostatniego sezonu po prostu szczerze mówiąc nie widać, jak można złamać prymat Amerykanów a nawet choćby Australijczyków w tenisie światowym.**

Hecht jest w tej chwili może jedynym ekspertem tenisowym, który równie dobrze zna amerykańskie stosunki tenisowe i kulisy tenisu w USA, jak i w Europie. **Punktem wyjścia jego rozważań i propozycji jest turniej daviscoupowy który słusznie uważa za największy ewenement każdego sezonu, dający najwięcej okazji do spostrzeżeń, porównań i wniosków.**

Hecht wskazuje na to, że turniej daviscoupowy przeżywa wyraźny kryzys, tak, jak i cały sport tenisowy znajduje się w **stadium depresji.** Kryzys ten przypisuje tenisista czeski dominującej pozycji Ameryki. która zaciążyła nad rozwojem białego sportu w ostatnich latach. Źródło tej dominacji? W czasie gdy żelazne kolumny Hitlera waliły na Polskę, Francję, na Związek Radziecki, gdy Australijczycy stali oko w oko z japońskimi najeźdźcami Amerykanie grali sobie w tenis zupełnie spokojnie. Mogła grać wówczas w USA młoda tenisowa generacja 14-letnich chłopców. Wyrośli z nich mistrzowie i zdaniem Hechta utwierdzą oni jeszcze przewagę USA w najbliższych sezonach ,gdy dojrzeje talent **Gonzalesa, Seixasa, Licasa, Cochella, Flamma** i wielu innych. Gdzie w skrwawionej i wyczerpanej Europie mamy tenisistów w wieku młodej czołówki ameyrkańskiej? Nie ma ich w ogóle.

BRAK MŁODYCH MISTRZÓW W EUROPIE

Europa operuje starymi mistrzami a 29-letni Drobny zalicza się do najmłodszej europejskiej generacji tenisowej. To przesunięcie granicy wieku zaczynają odczuwać również i Australijczycy, ktorzy w momencie wybuchu wojny byli od Amerykanów lepsi. Teraz przegrywają w finale Pucharu Davisa 0:5 z reguły w trzech setach i słabą pociechą są dla nich współczujące telegramy Amerykańskiej Federacji lawntenisowej. Doszło do tego, że Renville Mac Mann, prezes klubu tenisowego w Forest Hills, przekazując Quistowi i towarzyszom „na otarcie łez" zegarki i aparaty fotograficzne, a wręczając ekipie amerykańskiej puchar powiedział dosłownie: „Nie martwcie się, że was tak ostro atakują z powodu klęski w Australii. Zawsze chętnie Was tu taj będziemy widzieć niezależnie od wyników, jakie osiągniecie"!

Stanowisko Amerykanów nie jest dyktowane jakimiś sportowymi względami. Po prostu chodzi o to, by zapewnić sobie i w przyszłym roku udział Australijczyków w finale pucharu, gdyż taki mecz będzie imprezą kasową, podczas gdy jakikolwiek inny finał nie wzbudzi większego zainteresowania wśród widzów amerykańskich, przeświadczonych o bezwzględnej supremacji zawodników amerykańskich.

AUSTRALIJCZYCY NIE CHCĄ BYĆ KRÓLIKAMI DOŚWIADCZALNYMI

Australijczycy ze swej strony nie mają ochoty być rodzajem „królika doświadczalnego" dla Amerykanów, królika, któremu można wlepić nieograniczoną ilość suchych setów, czy nawet gemów. Jest rzeczą charakterystyczną, że w Australii poważny odsetek ekspertów tenisowych wypowiedział się **za niezgłaszaniem ekipy australijskiej do rozgrywek daviscoupowego w roku bieżącym.**

TENIS EUROPEJSKI JEST CHORY

Hecht stawia sprawę jasno: **Tenis europejski jest chory. Chorobę można leczyć rozmaicie: okładami, pigułkami, zastrzykami, ale i operacją. On sam wypowiada się za operacją: „ZREZYGNUJEMY Z UDZIAŁU W DAVISCOUPIE AŻ DO CHWILI, GDY BĘDZIEMY MOGLI WALCZYĆ JAK RÓWNI Z RÓWNYMI, SKONCENTRUJMY WSZYSTKIE SIŁY NA WYCHOWANIU NOWEGO TENISOWEGO POKOLENIA, Z KTÓREGO WYJDĄ ZAWODNICY, PRZEWYŻSZAJĄCY SWYCH AMERYKAŃSKICH PRZECIWNIKÓW."**

Jedną z głównych korzyści takiego rozwiązania upatruje Hecht w przesunięciu się punktu ciężkości tenisowej polityki z jednego czy dwóch wybitnych zawodników. których przygotowuje się przez długie miesiące do turnieju na jak najszersze tenisowe kadry. Sytuacja w tenisie europejskim jest taka, że nowa polityka tenisowa musi zdecydować się na rewolucyjne wprost rozwiązanie. Całkowitej zmianie musi ulec n. p. **teoria tenisu.** Młode pokolenie musi być ćwiczone i trenowane i musi być uczone nowoczesnego tenisu.

ATAK NAJLEPSZĄ OBRONĄ

Hecht przytacza słowa Tildena: „Zasadniczym i podstawowym wymogiem nowoczesnego tenisu jest zdezorganizowanie przez atak systemu gry przeciwnika". „Porównajcie grę amerykańskich i europejskich czołowych tenisistów, — pisze Hecht — czyniąc wyjątek dla Drobnego. Nikomu nie ujdzie różnica między typem. taktyką i systemem i zasadniczą koncepcją gdy, nowoczesna gra w tenis jest grą ofensywną. Bojowość i atak przeplatają się w niej bez przerwy." Hecht nie zgadza się z tymi teoretykami tenisu, którzy twierdzą, że gra defensywna bardziej odpowiada i jest bardziej dostosowane do mentalności psychiki i temperamentu Europejczyków. Jest to natomiast zależne głównie od rodzaju kortów, na których się gra. „Szybkie korty trawiaste ciągną po prostu zawodnika do siatki, a przy siatce nie można się bronić. W Forest Hills dziś już nie rozgrywa się piłek. Nie pomoże bohaterski opór zwolennika starej szkoły Quista, który wierzy w wartość tenisowego manewru. Przyszłość należy do tych. którzy na korcie atakują".

„Na kortach o nawierzchni piaskowej, żużlowej, betonowej gra w tenis polega w 70 % na obronie, a w 30 % na ataku. Na kortach trawiastych stosunek jest odwrotny. Różnica w systemie gry jest tak duża, że Drobny ma rację, gdy mówi, że należało by osobno klasyfikować dziesięciu najlepszych na „piasku" i na „trawie".

Nie należy bynajmniej z tych faktow wyciągnąć fałszywego wniosku że powinniśmy w Europie założyć korty trawiaste. Nie o to chodzi! Chodzi o to, by nowa generacja tenisowa potrafiła zastosować na każdym korcie grę czysto ofensywną. Z drugiej strony jeden kort trawiasty nie zaszkodziłby. gdyż na nim młodzi tenisiści mogliby otrzaskać się z warunkami gry w Anglii i Ameryce.

NIE TRZEBA SIĘ BAĆ NA KORCIE

Problem kortów schodzi jednak na drugi plan wobec zasadniczego zagadnienia umasowienia tenisu. „Masy, pisze słusznie Hecht nie grały i nie grają w tenis nie dla tego, że tenis był grą kosztowną i niedostępną, ale dlatego, że do tych czas nie zrobiono nic, albo bardzo niewiele, by je z tenisem zaznajomić. Każdy prawie chłopiec w wieku od 12 do 14 lat kopie dziś piłkę. Z tysięcy tych młodych entuzjastów piłki nożnej wyrosną gracze na miarę Planiczki. czy Sindellara czy Bobrowa. Gdyby choć połowa tych chłopców grała w tenis, istniałoby o wiele większe prawdopodobieństwo, a nawet pewność, że wyrośnie z nich pokolenia nowych Lacoste'ow, Borotrow, Perrych. Drobnych. **Umasowienie tenisu to przede wszystkim tenis w szkole, kursy dla juniorów. turnieje juniorów, zawody międzyszkolne, międzymiastowe i międzyokręgowe. A dalej budowa nowych kortów, dostateczna produkcja rakiet i piłek.**

W MASOWOŚCI RATUNEK TENISA

Należy również zająć się tenisową psychologią młodego pokolenia. Momenty psychologiczne odgrywają w tenisie dużą rolę. Nerwy rozstrzygają o spotkaniu równorzędnych zawodników. Hecht cytuje słowa Tildena z jego ostatniej książki: „Nie trzeba się bać na korcie i nigdy nie wolno dać po sobie poznać, że się jest w kłopocie. Walczyć należy z uśmiechem od początku do końca". Takie psychiczne dekonspirowanie się na korcie jest typową oznaką gry defensywnej, która dodaje pewność siebie... przeciwnikowi. Natomiast gracz ofensywny wprost nie ma czasu oddawać się rozmyślaniom i niepotrzebnej analizie swoich wrażeń i uczuć. Hecht podkreśla również zapomniane dotąd zupełnie znaczenie wyraźnego oblicza politycznego i ideologicznego sportowca wyczynowego, zwłaszcza zagranicą. W stosunkach amerykańskich przygotowanie polityczne i ideologiczne uodporni zawodnika na destrukcyjne wpływy businessmańskiej koncepcji sportu.

Nieplanowe natomiast szkolenie kadr tenisowych, niewłaściwe rozwiązanie problemu amatorstwa, „kompleks defensywy" i „tenisowy kompleks niższości" wobec zagranicznych zawodników i zagranicznych sędziów. nonszalancja i niekształcenie charakteru oto główne błędy polityki tenisowej. Z nimi należy walczyć.

W tenisie nie ma żadnej „czarnej" ani białej magii Jest plan, wola i zapał One powinny wytyczyć droge również i naszemu tenisowi — tenisowi przyszłości!

HOKEIŚCI LEGII rozgromili Gwardię Bydgoszcz 10:1

Bydgoszcz. W środę gościła w Bydgoszczy drużyna hokejowa warszawskiej Legii, która zmierzyła się w meczu towarzyskim z miejscową Gwardią wygrywając 10:1 (3:0, 2:0, 5:1).

Do spotkania powyższego obydwie drużyny wystąpiły w składach następujących:

LEGIA: Lomers, Bronowicz, Majkowski, Bielawski, Swicarz, Tomczyński, Dolewski. Głowacki, Ślusarczyk, Koperczyński. Leonardziak.

GWARDIA: Muszyński. Nowak, Zieliński II, Nuszel, Godlewski, Czyżewski, Świerczyk I, Zieliński I, Hofmokl.

Zawody prowadził sędzia Kowalski z Torunia b. dobrze.

Gwardia wystąpiła z nowo pozyskanymi graczami Lechii poznańskiej Muszyńskim i Nuszlem, ale mimo to nie potrafiła stawić skutecznego oporu warszawskiej Legii. Wojskowi zagrywali koncertowo i przez cały czas spotkania mieli przygniatającą przewagę, która uwidoczniła się szczególnie mocno w ostatniej tercji.

Gwardię od wyższej porażki uratował doskonale broniący bramkarz Muszyński. W drużynie zwycięzców najlepszymi graczami byli Dolewski, Swicarz i Głowacki. Gdy ta trójka znajdowała się na lodzie miejscowi musieli ograniczyć się wyłącznie do rozpaczliwej defensywy.

W pierwszej tercji łupem bramkowym podzielili się **Dolewski 2 i Swicarz 1,** w drugiej tercji wynik podwyższył Głowacki, a piątą bramkę strzelił znów **Dolewski.** W ostatniej tercji rozpoczął się pogrom Gwardii. **Dolewski** zdobył jeszcze trzy bramki a pozostałe dwie były dziełem **Bielawskiego i Koperczyńskiego.**

Gwardia w tym okresie gry zdobyła swój honorowy punkt przez Godlewskiego. Zawodom przyglądało się ponad 5000 widzów.

W dniu dzisiejszym Legia zmierzy się z Pomorzaninem. Zawody dwóch ligowców zapowiadają się bardzo ciekawie. ponieważ Pomorzanin wygrał z Gwardią także 10 : 1.

ZAWODY GIMNASTYCZNE W ZAŁĘŻU

KATOWICE. Staraniem sekcji gimnastycznej ZKSM Baildon odbędą się w nadchodzącą niedzielę o godz. 17.30 w sali Domu Kultury Huty Baildon w Załężu zawody gimnastyczne na przyrządach pomiędzy ZKS Zryw Maciejkowice a Baildonem.

Z CAŁEGO KRAJU

KATOWICE. (LS) Klasa B Śl. OZTS zbliża się szybkimi krokami do końca pierwszej rundy.

Wyniki techniczne ostatnich spotkań przedstawiają się następująco:

GRUPA I

Kleofas Katowice Ib — Pogoń Imielin 6:3.

ZMP Katowice-Dąb — Słowian Ib 6:3.

Batory Ib — Union Katowice 1:8.

Spotkanie Kleofas Ib — ZMP Katowice-Dąb zakończone wynikiem 5:4 dla kop. Kleofas, zostało ostatnio przez WG i D ŚlOZTS weryfikowane 0:9 w. o. na korzyść ZMP Dąb.

Śląsk Świętochł.	(1)	4	4	30:6
Union Katowice	(3)	4	3	24:12
ZMP Kat.-Dąb	(4)	5	3	26:19
Batory Ib	(2)	4	3	19:17
Pogoń Imielin	(5)	4	1	13:23
Kleofas Ib	(6)	4	1	10:26
Słowian Ib	(7)	5	0	13:32

GRUPA II

Czyn Katowice — GZKS Mysłowice 2:7.

Siemianowiczanka Ib — HKS Szopienice 9:0.

Kop. Katowice Ib — Pogoń Katowice Ib 0:9 w. o.

Naprzód Janów — Lechia Mysłowice Ib 8:1.

GKS Kopernik Katowice — Płomień Katowice 3:6.

Lechia Mysłowice Ib — Czyn Katowice 0:9 w. o.

Płomień Katowice — Siemianowiczanka Ib 4:5.

Naprzód Janów	(1)	5	3	42:3
Pogoń Katowice Ib	(2)	5	5	39:6
Siemianowiczanka Ib	(3)	4	4	26:10
Płomień Katowice	(4)	5	3	27:18
GZKS Mysłowice	(7	4	2	18:8
Kopernik Katowice	(5)	5	1	20:25
Lechia Mysł. Ib	(6)	5	1	13:32
Czyn Katowice	(9)	5	1	13:32
HKS Szopienice	(8)	4	1	9:27
Kop. Katowice Ib	(10)	4	0	0:36

GRUPA III

ZMP Biała Przemsza — GZKS Piaski 2:7.

RCKS — Unia Sosnowiec Ib 9:0.

Budowlani Grodziec — Brynica 6:3.

ZKSM Zagłębie — Czyn Sosnowiec 2:7.

Budowlani Jowisz — RCKS 0:9.

Unia Sosnowiec Ib — Budowlani Jowisz 5:4.

Dla spotkania Budowlani Grodziec — ZMP Biała Przemsza WG i D wyznacza nowy termin.

RCKS Czeladź	(1)	7	7	56:7
GZKS Piaski	(2)	6	5	42:12
Czyn Sosnowiec	(3)	6	4	37:17
Brynica Czeladź	(4)	6	3	19:35
Unia Sosnowiec Ib	(8)	7	2	23:40
Biała Przemsza	(5)	6	2	17:37
Budowlani Jowisz	(6)	3	1	13:14
ZKSM Zagłębie	(7)	6	1	21:33
Budowlani Grodziec	(9)	5	1	8:37

GRUPA IV

Ruch Chorzóo Ib — Polonia Bytom Ib 4:5.

Zakł. Chem. Zaborze — Czarna Huta 6:3.

Zryw Chorzów — Kościuszko Chorzów 6:3.

LKS Lubliniec Ib — Centrum Bytom 2:7.

Czarna Huta — Zryw Chorzów 1:8.

Zryw Chorzów	(1)	5	5	38:7
Centrum. Bytom	(2)	5	4	30:15
Zakł. Ch. Zaborze	(5)	4	3	19:17
Ruch Chorzów Ib	(4)	5	2	26:19
Kościuszko Chorz.	(3)	5	2	25:20
LKS Lubliniec Ib	(7)	5	1	15:30
Czarna Huta	(6)	5	1	13:32
Polonia Bytom Ib	(8)	4	1	5:31

GRUPA V

Piast Gliwice Ib — AZS Gliwice 3:6.

PZS Gliwice — Samorzadowiec Gliwice 3:6.

Górnik Gliwice—Samorzadowiec 5:4.

ZZK Gliwice Ib — Piast Gliwice Ib 9:0 w. o.

Chemik Gliwice — Piast Gliwice Ib, zakończone na stole wynikiem 4:5 dla Piasta. zostało zweryfikowane 9:0 w. o. dla Chemika.

AZS Gliwice (1)	4	4	29:7
Chemik Gliwice (3)	4	3	28:8
Czarni Pyskowice (2)	3	3	21:6
Górnik Gliwice (6)	5	2	13:32
PZS Gliwice (4)	3	1	12:15
Samorzadowiec (8)	3	1	11:16
ZZK Gliwice Ib (7)	4	1	15:21
Piast Gliwice Ib (5)	4	0	6:30

GRUPA VI

Walcownia Dziedzice — Beskid Andrychów Ib 9:0 w. o.

ZM BKS Biała — ZMP Siła Cieszyn 6:3.

Beskid Andrychów Ib — Zetbeembe 6:3.

HKS Bielsko — Makabi Bielsko 6:3.

Kapelusznik Skoczów (1)	3	3	19:8
Makabi Bielsko (2)	5	3	26:19
HKS Bielsko (4)	2	2	14:4
Beskid Andrychów Ib (3)	3	2	15:12
ZM BKS Biała (8)	1	1	6:3
Walcownia Dziedzice (5)	3	1	13:14
Zetbeeme Biała (9)	1	0	3:6
Piast Cieszyn Ib (6)	2	0	4:14
ZMP Siła Cieszyn (7)	4	0	8:28

GRUPA VII

Silesia Rybnik — HKS Radlin 1:8.

Metalowiec Mikołów Ib — HKS Radlin 0:9

Błyskawica Radlin — ZMP Śródmieście Racibórz 9:0.

Błyskawica Radlin (1)	4	3	32:4
HKS Radlin (3)	4	3	27:9
Silesia Rybnik (2)	3	2	19:8
ZMP Śródmieście Rac. (4)	3	1	9:18
Metalowiec Ib Mikołów (5)	5	1	10:35
Elektro Łaziska Ib (6)	3	0	2:25

KOBIETY

Ruch Chorzów — Lechia Mysłowice 4:5.

Górnik Gliwice — Piast Gliwice 0:9.

Siemianowiczanka — Słowian 0:9.

Spotkanie Górnik Gliwice — Lechia Mysłowice zakończone wynikiem 8:1 dla Lechii. zostało zweryfikowane 9:0 w. o. dla Górnika Gliwice.

Piast Gliwice (2)	4	3	28:8
Słowian Świętochł. (3)	4	3	27:9
Lechia Mysłowice (1)	5	3	19:26
Ruch Chorzów (5)	4	2	20:16
Samorzadowiec Gliwice (5)	1	1	9:0
Górnik Gliwice (7)	4	1	9:27
Siemianowiczanka (6)	4	1	5:31

W grupach juniorów odbyło się tylko spotkanie grupy I pomiedzy ZKSM Batory I GKS Kopernik Katowice. zakończone nikłym zwycięstwem metalowców w stosunku 5:4.

PRZEMYŚL

✱ **Drużynę II Klasy Państwowej** Polonii przemyskiej zasilić ma wkrótce b. gracz Ternovii — Streit (napastnik).

Zawodnik ten, przebywający od pewnego czasu bez pracy w Jarosławiu, otrzymał zatrudnienie w Przemyślu.

✱ **15 bm. rozpoczyna** się w tut. Ośroku KF kurs dla 105 mężczyzn i 45 kobiet, czł. ZSCh. — Większość godzin zajęć poświęcona będzie narciarstwu.

Uczestnicy tego kursu pochodzić będą z terenów: woj. warszawskiego, lubelskiego, kieleckiego, białostockiego, rzeszowskiego, łódzkiego i krakowskiego.

Kierownikiem kursu, mającego trwać do 27 lutego br. mianowany został insp. Wojew. KF ZSCh ob. Fr. Sabana z Przeworska.

✱ **Onegdaj zakończony został** w Ośrodku KF w Przemyślu kurs narciarski dla młodzieży żeńskiej i męskiej w liczbie ponad 100 osób, pochodzących z terenu Kuratorium Okr. Szkolnego Rzeszow.

Z uwagi na dobre w tym czasie warunki śnieżne w okolicy Przemyśla, kurs ten osiągnął w całej pełni swój cel.

✱ **Wąsacz, wybitny pomocnik piłkarski A-klasowej drużyny —** Jarosławskiego JKS-u — opuścił ostatnio szeregi swego macierzystego klubu. przenosząc się do Bytomia.

Ubytek tego zawodnika oznacza wybitne osłabienie formacji defensywnych tej czołowej drużyny kresów południowo-wschodnich.

✱ **Działacze JKS** zabiegają od od pewnego czasu o fuzję z Rzemieślniczym KS-em.

O ile nam wiadomo, większość działaczy rzemieślników odnosi się do tej propozycji nieprzychylnie.

✱ **W Przemyślu** rozpoczęły się drużynowe mistrzostwa w tenisie stołowym przy udziale 12 drużyn.

Najpoważniejszym kandydatem na mistrza okazał się zespół Polonii w składzie: Laba, Kaczenko i Landa. Niewiele pod wzgl. technicznym ustępują im ping-pongiści rzemieślników w składzie: Luks, Szczur i Knot.

ZAWODY NARCIARZY KRAKOWSKIEJ WISŁY NA HALI GĄSIENICOWEJ

Kraków. Na zakończenie dwutygodniowego kursu narciarskiego krakowskiej „Wisły", zorganizowanego — jak corocznie — w schronisku PTT na Hali Gąsienicowej, rozegrano mistrzostwa wewnetrzne sekcji narciarskiej klubu. połączone z zawodami o odznake sprawności PZN. W zawodach wzieli udział wszyscy uczestnicy kursu (48-miu). Wyniki z uwagi na trudne warunki (odwilż i silny wiatr). były zadowalające.

W biegu seniorów na dystansie 12 km. zwyciężył Bukowski (Wisła Zakopane,) pełniący na obozie funkcję instruktora. Mistrzem sekcji został Petek który po odejściu instruktora Chrobaka pełnił funkcje instruktora dla początkujących.

W biegu pań mistrzostwo zdobyła Strohmaier. **W biegu juniorów** (9 km) — Smoragiewicz. **w biegu młodzików** (4 km.) — Pałasz.

CZY ŚLĄZACY OBRONIĄ W LUBLINIE
SWOJĄ POZYCJE W POLSKIM TENISIE STOŁOWYM

KATOWICE. W dniu jutrzejszym rozpoczynają się w Lublinie IV powojenne mistrzostwa Polski w tenisie stołowym.

Reprezentanci 14 okręgow spotkają się w bezpośredniej walce o tytuł najlepszego ping-pongisty naszego kraju, a już dzisiaj można powiedzieć, że w końcowych rozgrywkach ostatnie słowo powiedzieć mogą tylko ping-pongiści pięciu najsilniejszych obecnie okregów w Polsce: Śląska, Warszawy. Łodzi i ewent. Wrocławia.

System tegorocznych rozgrywek odbiega nieco od poprzednich mistrzostw Polski. Oddzielono w tym roku indywidualne mistrzostwa od mistrzostw drużynowych. co zresztą nastąpiło bardzo słusznie. W poprzednich mistrzostwach zawodnicy, biorący równocześnie udział w indywidualnych i drużynowych mistrzostwach, wyczerpywali się nerwowo i fizycznie do tego stopnia, że finały tak indywidualnych jak i drużynowych rozgrywek stały na bardzo słabym poziomie. Wygrywał przeważnie ten zawodnik, który kondycyjnie najlepiej trzy dni przetrzymał.

Obecnie w Lublinie odbędą się tylko indywidualne mistrzostwa Polski, drużynowe natomiast rozegrane zostaną w grupach w ciągu miesiąca marca br.

Tytułu zeszłorocznego mistrza Polski bronić będzie Kawczyk z Siemianowiczanki. lecz zadanie jego nie jest łatwe. Otremba Widera i Piechaczek lub nawet Pierończyk ze Śląska, Gaj z Warszawy, Dobosz z Krakowa lub Albach z Wrocławia mogą go z powodzeniem zdetronizować.

Niespodziankę sprawić mogą Ziemba, Mamcarczyk i Kosowski z Krakowa. Gayer z Warszawy, Osmański z Pomorza oraz Grzeszczyk. Pacak i Guzik z Łodzi.

Równocześnie z mistrzostwami mężczyzn odbędą się w Lublinie także **mistrzostwa kobiet.** Niestety w tym roku do Lublina nie przybędą ani zeszłoroczne mistrzyni Polski Glasnerowa z Wrocławia, ani zeszłoroczna wicemistrzyni Kostkowa z Lechii mysłowickiej. Obie panie spodziewają się potomstwa i w Lublinie ich nie będzie.

Pod ich nieobecności wiele będzie miała do powiedzenia Kliszowa z GZKS Słowian Świętochłowice, czterokrotna przedwojenna mistrzyni Polski (występowtła przed wojną pod nazwiskiem panieńskim Cichonówna).

W dublu męskim najpoważniejszymi przeciwnikami pary mistrzowskiej ze Śląska **Kawczyk-Robok** będzie para krakowska Dobosz-Ziemba Jeżeli chodzi o inne okręgi jak Warszawa, Łódź. Wrocław i inni, to chwilowo układ par tych okręgów ejst jeszcze nieznany i o niespodzianki będzie nie trudno.

W grze mieszanej Śląsk wystawia jako swoją najlepszą parę Kliszową i byłego wicemistrza Polski Widerę. spodziewając się, że poziom ich gry wystarczy, aby zdobyć tytuł mistrza w tej konkurencji.

Na drużynowe mistrzostwa kobiet do Lublina jedzie ze Śląska zespół Piasta z Gliwic. Zespół ten reprezentuje w tym roku dużo wyższy poziom niż w roku ubiegłym.

Ponieważ we wszystkich okręgach ta konkurencja po wojnie została po raz pierwszy rozegrana, nie orientujemy się chwilowo w szansach innych okręgów.

Mistrzostwa w Lublinie będą równocześnie eliminacją dla czołówki zawodników Polski przed mistrzostwami świata w Sztokholmie.

W roku 1946 mistrzostwo Polski zdobył Gaj z Warszawy. 1947 Blondel z Krakowa, 1948 Kawczyk ze Śląska. (L. S.)

KLUBY SPORTOWE ŚLĄSKA

przygotowują się do Walnego Zebrania Śl. OZPN

KATOWICE. Akcja wyborcza do zarządów klubów, okręgów, czy też innych władz sportowych trwa już od kilku tygodni. Każda jednostka sportowa na terenie Śląska wybiera zarząd, w skład którego wchodzą nowi ludzie, demokraci, ludzie związani z klasą robotniczą i sportem.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Katowicach roczne walne zebranie najpotężniejszego okręgowego związku Śl. OZPN. Wiemy jaką rolę odgrywa piłka nożna w sporcie śląskim i wiemy, że w kartotekach Śl. OZPN jest największa ilość zarejestrowanych piłkarzy, a na boiska w niedzielę podążają dziesiątki tysięcy zwolenników setek drużyn istniejących w tym okręgu.

Dlatego też to roczne zebranie Śl. OZPN wzbudza największe, całkiem zresztą zrozumiałe zainteresowanie. Na zebraniu tym sprawozdania z rocznej działalności składać będą członkowie starego zreformowanego już częściowo zarządu i co najważniejsze wybrane zostaną nowe władze.

Głębokie zrozumienie przemian polityczno - społecznych, jakie dokonały się w kraju, a nie pominęły i sportu, da się zauważyć we wszystkich robotniczych klubach Śląska. Kluby te, szczególnie wielki nacisk kładą na przygotowanie się do rocznego walnego zgromadzenia Śl. OZPN, wiedząc, że będzie ono miało bardzo ważne, decydujące znaczenie dla rozwoju piłkarstwa na Śląsku.

Nierozerwalność wychowania fizycznego i sportu z ruchem robotniczym, tą klasą społeczeństwa, z której niemal w 100 procentach wywodzą się czynni zawodnicy, powoduje, że i kierownictwo i władze postanowiono oddać w ręce najgodniejsze, w ręce robotników.

I dlatego też kluby na swoich zebraniach wybierają delegatów spośród klasy robotniczej.

Minęły bezpowrotnie czasy, gdy o prezesurze, o powierzeniu mandatu decydował stan majątkowy kandydata, gdy na walne zebrania delegowano „panów", bogatych kupców, kapitalistycznych dyrektorów, czy też lawirantów i krzykaczy, którzy na zebraniach zawsze potrafili tak gardłować, jak im nakazali „możni" działacze i mecenasi sportu i w decydujących momentach zamiast popierać dezyderaty sportowców robotników, konfederowali się przeciw nim, przyjmując uchwały odpowiadające możnej mniejszości.

Czasy te na szczęście bezpowrotnie minęły. Obecnie żaden klub, żadna placówka sportowa na zebranie nie wyśle delegata, który by głosował za wnioskami godzącymi w sport socjalistyczny, w sport robotniczy.

Uświadomienie wśród działaczy, wśród samych sportowców wzrosło. Dzięki poparciu Aktywu Sportowego PZPR kluby czują się silniejsze i wiedzą, że kierować będą nimi ludzie najgodniejsi i najbardziej odpowiedni.

Świadczą o tym meldunki z terenu.

Na zebraniach wielu klubów na delegatów wybrano robotników, rekordzistów pracy, wypróbowanych działaczy związanych ze sportem.

Robotnicy Kandziora i Lebioda zostali wybrani jako delegaci klubu Czarnych z Chropaczowa.

Zespół drugiej ligi Naprzód z **LIPIN** deleguje na zebranie przewodniczącego Rady Zakładowej w hucie Silesia, Pradelę i robotnika Czekałę.

WAWEL deleguje górników z kop. „Wirek" Kisiela i Dudę.

Interesy sportowców siemianowickich reprezentować będą robotnicy huty Kuczera i Barbarowski.

HKS z **ŁAGIEWNIK** wybrał na swych przedstawicieli robotnika z huty „Zygmunt" Grelę i pracownika spółdzielni przy hucie Jeża.

Górniczy Klub Slavia z **RUDY** na delegatów wybrał montera Wolnego Adama i urzędnika Rudzkiego Zjednoczenia Itnera Ryszarda.

Z klubu kochłowickiego Urania delegowany został dyr. kopalni Marek Ryszard.

Jak widzimy, na sali obrad w niedzielę zbiorą się ludzie doskonale znający i rozumiejący potrzeby, cele i zadania sportu w Polsce Ludowej.

Podczas obrad będzie panował duch zrozumienia i zgody tak ważny dla twórczej, planowej i wydajnej pracy dla pracy odpowiedzialnej, jaką czeka nowy zarząd.

Na sali obrad znajdą się przodownicy pracy, ludzie stanowiący wzór dla naszych sportowców i działaczy. Do prezydium zaproszeni zostali rekordziści na polu pracy: **JANKOWSKI, BUGDOŁ i MARKIEWKA.** Ich udział będzie symbolem nowej ery w sporcie śląskim.

Piłkarze śląscy w takich warunkach ze spokojem oczekują na wynik obrad rocznego zgromadzenia, wiedząc, że zapadną na nim uchwały korzystne dla nich i wiedzą, że do zarządu wejdą jednostki najbardziej wartościowe.

Tu Częstochowa

★ **Bokserzy Czarnych Radomsko** rozegrali ostatnio dwa spotkania: 6 bm. gościli u siebie częstochowską Skrę, bijąc ją 9:3, a 9 bm. wyjechali do Tomaszowa, gdzie zremisowali z tamt. RKS Świt 6:6.

★ **Zarząd Cz. OZPN** zarządził przymusową zaprawę piłkarzy w czasie od połowy bm. do połowy marca.

★ **W eliminacjach do ping — pongowej A-klasy** Samorządowiec wygrał ze Stradomiem 8:1 a Unia Radomsko z Pocztowcem 7:2, w mistrzostwach A-kl. Skra wygrała z Victorią 6:3, utrzymując się nadal na czele tabeli przed zeszłorocznym mistrzem Rakowem.

★ **Do przyszłego zarządu częstochowskiego Kolegium Sędziowskiego** zostali wysunięci następujący kandydaci: Helman, Drożdż, Michalczyk, Woźniak Gorzelak, Kołodziejczyk, Łuszcz, Plutecki, Hercog i Wnuk.

★ **Nadchodzącej niedzieli zawita do Częstochowy ósemka Concordii** piotrkowskiej, której przeciwnikiem będzie Warta.

★ **Obrońca Brygady** — Kuśnierczyk zwrócił się do swego klubu o zwolnienie, jednakże nie wiadomo, czy je otrzyma.

★ **Mistrzostwa indywidualne tenisistów stołowych** w kategoriach pań, panów oraz w grach mieszanych odbędą się w dniu 2 lutego br., a mistrzostwa młodzików — w marcu rb.

★ **Centralny Zarząd Przemysłu Włókien Łykowych** wyraził zgodę na zajęcie pod stadion sportowy WZKS Gnaszyn terenu fabrycznego Państwowych Zakładów Przemysłu Lniarskiego Nr. 5. Budowa tego stadionu ma być rozpoczęta z wiosną rb.

★ **Kandydaci częstochowscy na trenerów piłkarskich**: Kołodziejczyk I Grolik oraz kandydat z Wielunia — b. gracz lwowskich Czarnych Pilat zostali wezwani do Katowic na egzamin weryfikacyjny w czasie od 16 do 23 bm.

★ **Niedoszła w ub. m. do skutku wizyta ósemki Gedanii** nastąpi 22 bm. i potrwa dwa dni, pierwszego Gedania spotka się z Wartą, a następnego z Teamem Częstochowy.

GIMNASTYCY CZECHOSŁOWACCY NA MECZ Z POLSKĄ

PRAGA. W miejscowości Valasske Mezirici na Morawach odbyły się zawody eliminacyjne gimnastyków czechosłowackich, którzy reprezentować będą barwy Czechosłowacji w spotkaniu międzypaństwowym z Polską. Z pośród 14-tu najlepszych gimnastyków pierwsze miejsce zajęli: Benetka 56,5 pkt., Ruzicka — 55,2 pkt., Hruby — 55,1 pkt., Matlocha — 53,9 pkt.

ZE SPORTU POZNAŃSKIEGO

★ Poznański Okręgowy Związek Tenisowy, zrzeszający w chwili obecnej 8 klubów, w tym 5 poznańskich, odbył swe doroczne walne zebranie. Na czele nowego zarządu stanął prezes Wiśniewski (Warta).

NOWE WŁADZE KLUBOWE BYTOMSKIEJ POLONII

Bytom. W ub. niedzielę odbyło się Walne Zebranie RKS Polonia Bytom. Jak było do przewidzenia zebranie miało burzliwy charakter, ze względu na niewywiązanie się ze swych zadań przez ustępujący zarząd klubu bytomskiego. Po sprawozdaniach członków Zarządu i kierowników poszczególnych sekcji wywiązała się długotrwała dyskusja w czasie której mówcy ostro krytykowali działalność finansową i sportową starego zarządu.

Po dyskusji przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który ukonstytuował się następująco: **prezes** — przewodniczący MRN Bytomia Łysik, **zastępca prezesa** — dyr. Horzelski, **wiceprezes sportowy** — inspektor W. U. K. F. prof. Sagański **wiceprezes administracyjny** — dyr. Domu Kultury Kowalkiewicz, **wiceprezes finansowy** Zabielski **sekretarz** — inż. Sumara, **zastępca sekr.** — prof. Szarzyński, **skarbnik** — inż. Sumara **zastępca skarbnika** — Skoczylas, **gospodarz** — Jurgens, **członkowie Zarządu:** inż. Bodzioch, Karmelita, prok. Biedroński, dr. Bielski, dr. Chrzanowski, Gregor Bator, Dąbek, Sywester, dr. Stasik, Miedzianowski i inż. Krotowski.

Sprawa przejścia Polonii pod opiekę ZZ Transportowców na zebraniu omawiana nie była gdyż bytomski oddział tego Związku, nie otrzymał na czas dyrektyw w tej sprawie od swojego Zarządu Głównego. Jak się natomiast dowiadujemy w nowowybranym Zarządzie istnieje również tendencja do przekształcenia Polonii na klub ZZ Budowlanych.

KRAKOWSKA KL. A, B i C

po weryfikacji WG i D KOZPN-u

Kraków. Wydział Gier i Dyscypliny KOZPN ukończył ostatnio żmudną pracę weryfikacyjne mistrzostw jesiennych klasy A, B i C. Te poradzie tabel Krakowa podajemy poniżej:

KLASA A.

1) Wieczysta	10	17:3	21:6
2) Szczakowianka	12	16:8	20:8
3) Dąbski	11	14:8	21:16
4) Cracovia Ib	11	14:8	20:20
5) Zwierzyniecki	11	13:9	21:19
6) Groble	11	12:10	18:11
7) Korona	11	12:10	13:16
8) Łobzowianka	11	10:12	16:18
9) Okocimski	12	10:14	18:25
10) Garbarnia Ib	12	9:15	22:18
11) Fablok	11	9:13	16:26
12) Mościce	10	8:12	19:21
13) Tarnovia Ib	11	7:15	15:25
14) Wisła Ib	12	5:19	16:27

Na podstawie uzyskanych na boisku wyników Szczakowianka uchodziła za jesiennego mistrza klasy A. Dopiero weryfikacja zawodów Wieczysta — Wisła 3:0 v. o. dla Wieczystej (na boisku zwyciężyła Wisła Ib 1:0) wysunęła Wieczystą na czoło tabeli, słusznie jej się należące, gdyż dzielnicowy klub Krakowa przez szereg tygodni był liderem klasy A. Wspomniane zawody zostały zweryfikowane na korzyść Wieczystej, ponieważ w drużynie Wisły brał udział zawodnik Łyko Andrzej, który rozegrał ponad 1/3 zawodów w drużynie ligowej Wisły.

Druga weryfikacja dotyczyła zawodów Cracovia — Zwierzyniecki, które przy stanie 3:0 dla Cracovii zostały przerwane na skutek zdekompletowania drużyny Zwierzynieckiego. WG i D. uznał, że zdekompletowanie Zwierzynieckiego było rozmyślne, to też zawody powyższe zweryfikował jako 3:0 dla Cracovii.

KLASA B.

1) Legia — Kraków	7	12:2	21:14
2) Bieżanowianka	8	10:6	13:13
3) Borek	7	9:5	12:6
4) Bronowianka	7	9:5	19:13
5) Krowodrza	8	9:7	17:13
6) Nadwiślan	8	8:8	14:12
7) Kmita Zabierzów	8	5:11	12:19
8) Łagiewianka	8	5:11	10:18
9) Bocheński KS	7	1:13	6:16

GRUPA II.

1) Wolanka	7	11:3	18:7
2) Płaszowianka	7	11:3	20:8
3) Skawinka	7	10:4	20:12
4) Prokocim	7	9:5	15:8
5) Wieliczanka	7	8:6	12:11
6) Społem	7	4:10	10:13
7) Prądnicki	7	2:12	7:27
8) Grzegórzecki	7	1:13	2:18

GRUPA III.

1) Gwardia	7	12:2	18:4
2) Prądniczanka	7	10:4	17:9
3) Olsza	7	8:6	13:6
4) Pocztowiec	7	8:6	14:9
5) Podgórze	7	7:7	8:8
6) Dalin Myślenice	7	6:8	9:15
7) Czyżyny	7	4:10	7:22
8) Wolania	7	1:13	3:16

GRUPA IV. REZERWY KLASY A.

1) Korona Ib	8	14:2	26:10
2) Cracovia II	8	9:7	22:16
3) Garbarnia II	8	9:7	13:11
4) Zwierzyniecki Ib	8	9:7	13:12
5) Dąbski Ib	8	8:8	9:10
6) Łobzowianka Ib	8	7:9	15:16
7) Wisła II	7	6:8	10:13
8) Wieczysta Ib	7	4:10	11:21
9) Groble Ib	8	4:12	9:19

KLASA C.

GRUPA I.

1) Czarni	6	12:0	24:5
2) Kabel	6	10:2	26:6
3) Dębnicki	6	7:5	21:12
4) Tęcza	6	6:6	19:10
5) Dziemianka	6	3:9	6:22
6) Rudawa	6	3:9	8:25
7) Gwardia pow. krak.	6	1:11	5:31

GRUPA II.

1) Rakowiczanka	7	13:1	47:5
2) Swoszowianka	7	11:3	15:5
3) Bronowicki	7	10:4	26:3
4) Toniańka	7	9:5	21:13
5) Azory	7	6:8	14:19
6) Gwardia Miechów	7	5:9	9:20
7) Pogoń Skotniki	7	0:14	1:34

GRUPA III.

1) Tramwaj Kraków	7	12:2	29:6
2) Kobierzanka	7	11:3	31:14
3) Wisła Rząska	7	10:4	19:17
4) Wawel	7	9:5	25:13
5) Mydlniczanka	7	7:7	16:15
6) Czarnochowice	7	5:9	11:21
7) Pilnowiec	7	5:9	13:20
8) Dąb	7	0:14	3:42

GRUPA IV

1) Wieliczka	7	12:2	19:4
2) Miechów	7	11:3	17:6
3) Gazownia	7	7:7	12:14
4) Orzeł Piaski	7	6:8	18:16
5) Nowy Kraków	7	6:8	13:21
6) Czyn Kraków	7	5:9	8:12
7) Pychowianka	7	5:19	8:18
8) Przegorzalanka	7	4:10	12:16

GRUPA V

1) Wolni Kłaj	6	11:1	22:3
2) Raba Dobczyce	6	9:3	16:8
3) Puszcza Niepołomice	6	8:4	13:5
4) Gdów	6	8:4	10:6
5) Wiśnicz Nowy	6	4:8	5:14
6) Gwardia Bochnia	6	2:10	5:21
7) Olympia Bochnia	6	0:12	2:16

PROGRAM ŁYŻWIARSKICH MISTRZOSTW POLSKI

WROCŁAW. W Karpaczu trwają przygotowania do mistrzostw łyżwiarskich Polski które odbędą się w dniach 15 i 16 stycznia br.

Program zawodów jest następujący:

Piątek — 14. I. godz. 16-ta: uroczyste otwarcie zawodów:

Sobota — 15. I. godz. 10-ta: jazda szybka panów na dystansie 500 m. i 1,500 m.; jazda pań na 500 m. i 3,000 m. oraz jazda figurowa obowiązkowa:

Niedziela — 16. I. godz. 10.50: jazda szybka panów na 1,500 m. i 10.000 m. oraz jazda szybka pań na 1,500 m. i 5.000 m., o godz. 18-tej: jazda figurowa dowolna.

Druga runda mistrzostw hokejowych Dolnego Śląska w Opolu

OPOLE (tel. wł.) Dnia 15 i 16 bm. odbędzie się na lodowisku GZKS Odra Opole — II runda mistrzostw hokejowych klasy A Dolnego Śląska.

W zawodach udział wezmą 4 drużyny i to: Samorządowiec i Odra Wrocław, ZMP z Dolnego Śląska oraz opolska Odra.

Rozgrywki ze względu na wyrównany poziom, zapowiadają się interesująco.

Terminarz rozgrywek przedstawia się następująco:

Sobota, 15 bm. — godz. 18-ta: Odra Wrocław — Samorządowiec Wrocław ZMP — Odra Opole.

Niedziela, 16 bm. — godz. 10-ta: Samorządowiec Wrocław — Odra Opole, Odra Wrocław — ZMP.

Godz. 18-ta: Odra Opole — Odra Wrocław, ZMP — Samorządowiec Wrocław.

OPOLE (tel. wł.) Drużyna bokserska GZKS Odra prowadzi na sali gimnastycznej przy ul. Klasztornej regularne treningi w poniedziałki, środy i piątki od godziny 19-ej przygotowując się pilnie do dalszych rozgrywek mistrzowskich.

Na treningi zgłosić się mogą nowi sympatycy sportu pięściarskiego.

STAM TRENUJE PIĘŚCIARZY KRAKOWA

KRAKÓW. Dnia 11 stycznia br. przy dużej frekwencji zawodników wśród których znajdowali się również pięściarze „Cracovii" mimo iż poprzedniego dnia walczyli w Radomiu w ciężkim meczu o wejście do ligi bokserskiej — rozpoczął trener PZB — Stam swoje treningi w Krakowie.

Na sali Wojewódzkiego Urzędu KF, oprócz trenujących bokserów, znajdowało się również wielu działaczy i liczne rzesze sportowców.

KOMUNIKAT ZZK BŁĘKITNI STARGARD

STARGARD. Zawiadamiamy, że zawodnik naszej sekcji bokserskiej Walda Eugeniusz, posiadający rodzinę w **Zbąszynku** na Ziemiach Zachodnich, w czasie porządkowania ogródka w beczce ze śmieciami znalazł pudełko z nagrodami, z których treści wynika, że są to nagrody wioślarskie.

Zawodnik ten zwrócił nagrody instruktorowi sekcji bokserskiej ob. Jagodzińskiemu Tadeuszowi, który po przejrzeniu zdeponowanych nagród stwierdził m. in.:

1) Brązowy medal olimpijski z X Olimpiady w Los Angeles.

2) Złotą 14 karat odznakę za X Olimpiadę.

3) Złotą odznakę, prawdopodobnie Polonii amerykańskiej.

4) Trzy żetony węgierskie za regaty w Budapeszcie.

5) Jedna plakietka PW i WF dla Budzińskiego Henryka za X Olimpiadę.

6) Jeden żeton również z nazwiskiem Henryk Budziński

7) oraz wiele innych żetonów z krajowych regat z różnych miast.

Nagrody powyższe znajdują się w depozycie u ob. Jagodzińskiego Tadeusza, zamieszkałego w Stargardzie przy ul. Kościuszki 53, I p., który pracuje w PZGS „Samopomoc Chłopska" w Stargardzie nr tel. 246 i gdzie do godz. 16-ej w dnie zwykłe, a do godz. 14-ej w soboty można się telefonicznie porozumieć w powyższej sprawie.

Ze sportowym pozdrowieniem

(—) Jagodziński Tadeusz

Instr. sekcji bokserskiej

KS ZZK „Błękitni"

Stargard, ul. Bieruta 17



O siódmej zadzwonił do mnie Vanneman: „Robimy mały taki a la minute wywiad z Moliną dla dziennikarzy argentyńskich. Proszę niech pan przyjdzie zaraz do Madisonu. Kartę wstępu do garderoby pan ma, nieprawdaż?"

Dostać się do Madisonu nie było łatwo. Morze samochodów parkowało wzdłuż przyległych ulic. Batalion policji utrzymywał z trudem ruch. Tłumy ludzi waliły na ogromny stadion na trzy godziny przed zaczęciem meczu. Ludzie mdleli i pogotowie ratunkowe chyba od czasów krwawych bitew gangsterskich Al Capone'a nie miało tyle roboty, co dzisiaj. Pokazując kartę prasową i specjalny bilet od Howera dostałem się wreszcie do jednego z wejść. Było tam względnie pusto. Mimowoli zwróciłem uwagę na nędznie ubranego człowieka, z wielkim plakatem na plecach. Takich sandwich-manów, którzy nosili reklamy, było tysiecy w Nowym Jorku, ale właśnie ten jeden zwrócił moją uwagę. Napis na plecach nędzarza brzmiał: **„JESTEM KID FARGO — challenger o tytuł mistrzowski w roku 1929.** Byłem partnerem sparringowym Jacka Dempseya. Oślepłem i proszę o wsparcie."

Nie lubię zastanawiać się zbyt długo nad poważnymi nawet sprawami i nie jestem umysłem refleksyjnym. Ale widok biedaka wstrząsnął mną, dałem mu dziesięć dolarów i mimowoli pomyślałem: „Kto wie, czy za 15 lat Toro Molina albo Stone nie będą chodzili przed Madisonem i żebrali o kilka centów jałmużny...

Musiałem z dziesięć razy pokazywać specjalną kartę policjantom, tajniakom, agentom Howera i służbie Madisonu. W obszernych korytarzach roiło się od wszelkiego rodzaju funkcjonariuszy. Widocznie władze bezpieczeństwa zarządziły specjalne środki ostrożności. Zniknięcie Tora podziałało na śpiącą dotychczas Metropolitain Police.

Garderoba Tora mieściła się w lewym skrzydle. W pierwszym pokoju znajdowała się grupa dziennikarzy południowo-amerykańskich. Wykrzykiwali i kłócili się zawzięcie ze sobą i z Dannym, trenerem Tora. Zrozumiałem tyle że chcą jak najszybciej ujrzeć sławnego rodaka. Po kilku minutach drzwi otworzyły się i z drugiego pokoju wyszedł Toro w otoczeniu Vannemana i trzech postawnych facetów, których fizjognomie i wypchane kieszenie wskazywały, że należą do najbliższego otoczenia i straży przybocznej championa. Nie było wśród nich jednak Killera. Uwagę moją skupił zresztą na sobie Toro. Nie widziałem go od dawna. Wyglądał imponująco. Na twarzy nie znać było zmęczenia. Tylko oczy miał zupełnie bez wyrazu. Przywitały go oklaski. Vanneman powiedział kilka słów po czym Toro podniósł rękę i powiedział po hiszpańsku:

„ZROBIĘ CO DO MNIE NALEŻY I POTEM PÓJDĘ DO DOMU!"

Po tych słowach Toro odwrócił się i eskortowany przez towarzyszy zniknął w drugim pokoju. Dziennikarze, zaskoczeni tym wszystkim, spoglądali na siebie zdumieni. Gdy odważniejsi ruszyli w stronę drzwi za którymi znikł Toro, wyrosły przed nimi postacie trzech „gwardzistów".

Wywiad był skończony!

Gdyśmy wychodzili całą grupą z „Astorii" po skończonej konferencji, Vic Dugan z „Ringu" szepnął mi do ucha: „Ale ten Vanneman zgrywał się, co? Odstawiają z Howerem grubszy kant. Nie postawię ani centa na tego całego Tora i tobie radzę stawiaj na Stone'a!"

„Dlaczego tak sądzisz?"

„Widziałem ostatnio Stone'a. Jest w świetnej formie, a poza tym wystarczy porównać wagę Moliny. Gdy go ważyli po sparringu w niedzielę rano, miał 236 funtów. Wiesz ile ma dzisiaj?"

„No?"

„228 funtów" — wyskandował Vic. — „Nie muszę ci mówić, co to znaczy. W ciągu 36 godzin stracił 8 funtów. Wyobrażasz sobie co ten chłop przeżywał w ciągu tych 36 godzin! Obawiam się, że jest wykończony, zanim jeszcze wejdzie na ring!"

W głębi duszy podzielałem zdanie Vica. Był on najlepszym ekspertem bokserskim w całym Nowym Jorku. „Ring" jak dotychczas bardzo z rezerwą odnosił się do Moliny. Powtórzyłem pytanie, które przed kilkoma godzinami zadałem Howerowi: „Dlaczego puszczają go więc na ring, gdy nie jest naprawdę w 100 procentach fit?"

Ku mojemu zdumieniu Vic powiedział mi to samo, co Hower: „To już bracie wszystko jedno! No serwus! Zobaczymy się na meczu!"

Jadąc do domu mogłem jeszcze raz przekonać się, że całe olbrzymie 6-milionowe miasto żyje tylko i wyłącznie zapowiedzianym na wieczór meczem. Ogromne afisze, reklamy, nadzwyczajne dodatki, transparenty, to wszystko kręciło się dookoła dwóch nazwisk „Toro Molina i Buddy Stone". W metro, w autobusach, w barach restauracjach ludzie rozmawiali tylko o meczu. W Nowym Jorku nie było ani jednego wolnego pokoju hotelowego. Z całych Stanów, a nawet z Ameryki Południowej przyjechało kilkanaście tysięcy kibiców, pragnących oglądać **„SPOTKANIE STULECIA".**

„Klub milionerów" zapowiadał po meczu uroczysty bankiet na cześć zwycięzcy u Ritza.

Ceny biletów osiągnęły na czarnej giełdzie wprost astronomiczną wysokość. Takiego runu nie pamiętano nawet **W OKRESIE RYWALIZACJI TUNNEYA Z DEMPSEYEM.** Znawcy obliczali, że dochód z meczu wyniesie około 1.800.000 dolarów. Biura bookmacherów robiły kolosalne obroty. Zakłady szły w miliony dolarów, przy czym pod wieczór wyrównały się. Uważnie studiowałem wypowiedzi Stone'a. Trochę mnie zdziwiło, że o ile jeszcze przed kilkoma dniami twierdził, że zmiecie Tora z ringu w pierwszej rundzie (zwykłe zresztą przechwałki, należące do „bon tonu" bokserskiego), o tyle ostatni z nim wywiad był utrzymany raczej w powściągliwym tonie. Stone ani na chwilę nie wątpił o zwycięstwie swym, ale dawał do poznania, że liczy się z poważnym oporem przeciwnika. Giełda zareagowała zaraz na to oświadczenie zwyżką akcji Tora. Odniosłem ostatecznie wrażenie, że jest to z góry ukartowana komedia między Howerem, Stonem a Vannemanem, by skłonić kibiców do stawiania na Tora. Dałbym głowę, że obaj menażerzy obstawiali wysoko właśnie Stone'a.

(Ciąg dalszy nastąpi)

AWANGARDA SPORTU POLSKIEGO WE FRANCJI

zdała egzamin w r. 1948

POLSCY BOKSERZY, KOLARZE I PIŁKARZE

championami »Tricolore«

PARYŻ, w styczniu, (korespondencja własna)

Nie tylko w kraju coraz żywiej bije tętno sportu polskiego. Również i zagranicą w ośrodkach polskiego wychodźstwa życie sportowe rozwija się pomyślnie. Odnosi się to przede wszystkim do sportu polskiego we Francji. Jego sukcesy są nam w kraju szczególnie drogie, gdyż sport ten to sport robotniczy, uprawiany przez robotników nieraz w ciężkich warunkach, a mimo to wywalczający sobie coraz to wybitniejszą pozycję w życiu sportowym całej Francji.

Polscy sportowcy we Francji utrzymują też żywy kontakt z kołami sportowymi w Polsce. Kontakt ten zacieśni się w roku bieżącym i przyjmie formy dwustronnej wymiany. W końcu kwietnia br. przybędzie na kilka meczów do Polski reprezentacja PZPN we Francji.

Największymi sukcesami dzielili się w ubiegłym roku polscy bokserzy i kolarze we Francji. Już styczeń 1948 roku przyniósł piękne zwycięstwo Stefana Olka w spotkaniu o **mistrzostwo Francji w wadze ciężkiej**. Olek rozniósł po prostu Martina po 40 sekundach. Swą ogromną przewagę nad bokserami ciężkiej wagi Kontynentu ugruntował Polak na **turnieju brukselskim** w listopadzie i grudniu ub. r.

Olek był pięściarzem, który miał na swym turniejowym koncie same nokauty. Kolejno pokonał Belga Sconi (k.o. 2 runda), Duńczyka Nielsena, Hiszpana Paco Bueno (k. o. 1 runda). W finale przegrał z amerykańskim murzynem Wilsonem. W ogólnej klasyfikacji Olek powinien być zaszeregowany razem z Tandbergiem i Woodcockiem w **pierwszej trójce najlepszych bokserów Europy wagi ciężkiej.**

Drugi tytuł mistrzowski zdobył **Jan Walczak**, bijąc w październiku egzotycznego pięściarza Omara Koudzi w 6 rundzie przez k. o. i zdobywając tytuł championa Francji **w wadze półśredniej**. Walczak jest bokserem, który nie powiedział jeszcze ostatniego słowa na ringu. Wypadł on bardzo dobrze w meczu z Cerdanem, mistrzem świata w wadze średniej w lutym w Paryżu, znokautował mistrza Pas de Calais Goddarda, a obecnie próbuje swych sił na ringach amerykańskich.

Znaczne sukcesy odniósł również i trzeci polski bokser **Lucjan Krawczyk**, który w meczu z Cerdanem w marcu wykazał równorzędną klasę i utorował sobie drogę do walki o mistrzostwo Francji w wadze średniej, w której uległ ostatecznie Jeanowi Stockowi z powodu niespodziewanej kontuzji, przerywając walkę w 11 rundzie.

Podobnie jak Walczak, znęcony propozycjami menażerów amerykańskich, Krawczyk wyjechał również za Ocean. We Francji obaj bokserzy nie widzą dla siebie przyszłości, z drugiej strony uważają, że mają jeszcze czas na zostanie treneram.

Sukces w skali światowej odniósł Polak **Leon Nowiasz, który** w turnieju o „złote rękawice" w Chicago pokonał przekonywująco mistrza USA w wadze średniej i zdobył tytuł nieoficjalnego amatorskiego mistrza świata w tej kategorii. Niestety Nowiasz nie pojechał na Olimpiadę a obecnie walczy już jako zawodowiec. Polski bokser **Drzymała** odniósł piękny sukces, bijąc w Gandawie czołowego boksera Francji De Blocka.

Rywalizują w zdobywaniu tytułów mistrzowskich z bokserami KOLARZE. Dwaj z nich Czesław **Marcelak i Edward Kłabiński** należą do kolarskiej czołówki Francji, a trzeba pamiętać, że Francja i Włochy dzierżą dziś prym w kolarstwie światowym i że konkurencja zwłaszcza dla obcokrajowców jest bardzo silna. Mimo to **Marcelak na mistrzostwach w Monthlery w lipcu zdobył tytuł szosowego kolarskiego mistrza Francji.**

Jego kolega Edward Kłabiński również zdobył sobie trwałą pozycję wśród najlepszych szosowców Francji.

W maju wygrywa on trudny, wyścig Lille, Calais, Lille na dystansie ponad 200 km. Staje się jednym z bohaterów „Tour de France", i mimo że jedzie właściwie samotnie zdany tylko na własne siły przychodzi dwa razy drugi na dwóch etapach. Potrafi on być nie tylko wytrzymały, ale i szybki, o czym świadczy drugie miejsce w etapie „contre la montre", w czasie którego osiąga szybkość ponad 40 km na godzinę. Jego ogromny wysiłek w najtrudniejszym biegu kolarskim na świecie zostaje wyróżniony specjalną nagrodą. Kłabiński, który czuje się stuprocentowym Polakiem broni jako jedyny polski kolarz naszych barw na sierpniowych mistrzostwach świata w Valkenburgu.

Trudno jest wymienić wyczyny polskich footbalistów, którzy grają w pierwszoligowych drużynach francuskich. **Król strzelców to Polak Tempowski.** Z piłkarzy Polaków możnaby bez trudu zestawić reprezentacyjną jedenastkę. Nazwiska **Jankowskiego i Jędrzejaka** z St. Etienne, **Wiwiniaki i Palucha** z Colmaru i wielu innych figurują w sprawozdaniach ze spotkań ligowych w prasie sportowej francuskiej już z reguły. Piłkarze Polacy są poszukiwani przez menażerów i właścicieli klubów i dziś, gdy Anglicy, Austriacy, Duńczycy opuszczają szeregi drużyn francuskich, Polacy są wprost rozrywani przez pierwszoligowe drużyny.

Jest to ze szkodą dla polskiego piłkarstwa we Francji, gdyż ponętne propozycje finansowe skłaniają zawodników do przejścia z klubów Ligi PZPN do Ligi francuskiej. Mimo tego odpływu sił czystopolskie drużyny reprezentują dobry poziom. I tak np. **„Olimpia" z Divion** zdobyła tytuł mistrza jesiennego okręgu Bruay, **„Naprzód"** figuruje na pozycji leadera w tabeli okręgu Lens. Najlepszą polską drużyną piłkarską jest jedenastka klubu **„Wicher" z Houdain**, która w roku ubiegłym uzyskała piękny hat trick, zdobywając w styczniu puchar PZPN dzięki zwycięstwu 4:0 nad Gwiazdą Bully, w czerwcu wygrywając mistrzostwo Ligi PZPN na rok 1948-49, a w lipcu zdobywając puchar Ambasady R. P. w Paryżu, udowadniając po raz drugi swą wyższość nad najgroźniejszym rywalem **„Gwiazdą"** Bully.

Nie tylko sport wyczynowy odnosi sukcesy. Pięknie rozwija się ruch wychowania fizycznego wśród młodzieży polskiej, ruch, którego instruktorami i trenerami są Polacy i który opiera się na własnych funduszach. Młodzież polska we Francji dokonuje na dorocznych świętach sportowych przeglądu swoich osiągnięć. Młodzi sportowcy **dziś zjednoczeni w ZMP**, przed tym ćwiczyli w organizacjach **„Grunwaldu" i „OMTUR".**

Święto Sportowe Młodzieży Polskiej z Północnej Francji w Billy Montigny w czerwcu wypadło szczególnie imponująco. Młodzież poszczególnych departamentów obchodziła w drugiej połowie roku własne święto sportowe na mniejszą skalę.

Najlepszych piłkarskich juniorów posiada **„Wiktoria" Barlin**, która zdobyła rozgrywane regularnie mistrzostwo drużyn młodzieżowych PZPN.

Należy podkreślić, że władze francuskie nie odnoszą się zbyt przychylnie do sportowców polskich, którzy w swej pracy nieraz spotykają się z wszelakiego rodzaju trudnościami natury administracyjnej i finansowej. Trudności te nie zniechęcają polskich sportowców, świadomych tego, że tworzą zagranicą, w kraju sportu kapitalistycznego, nowy typ sportu i kultury fizycznej.

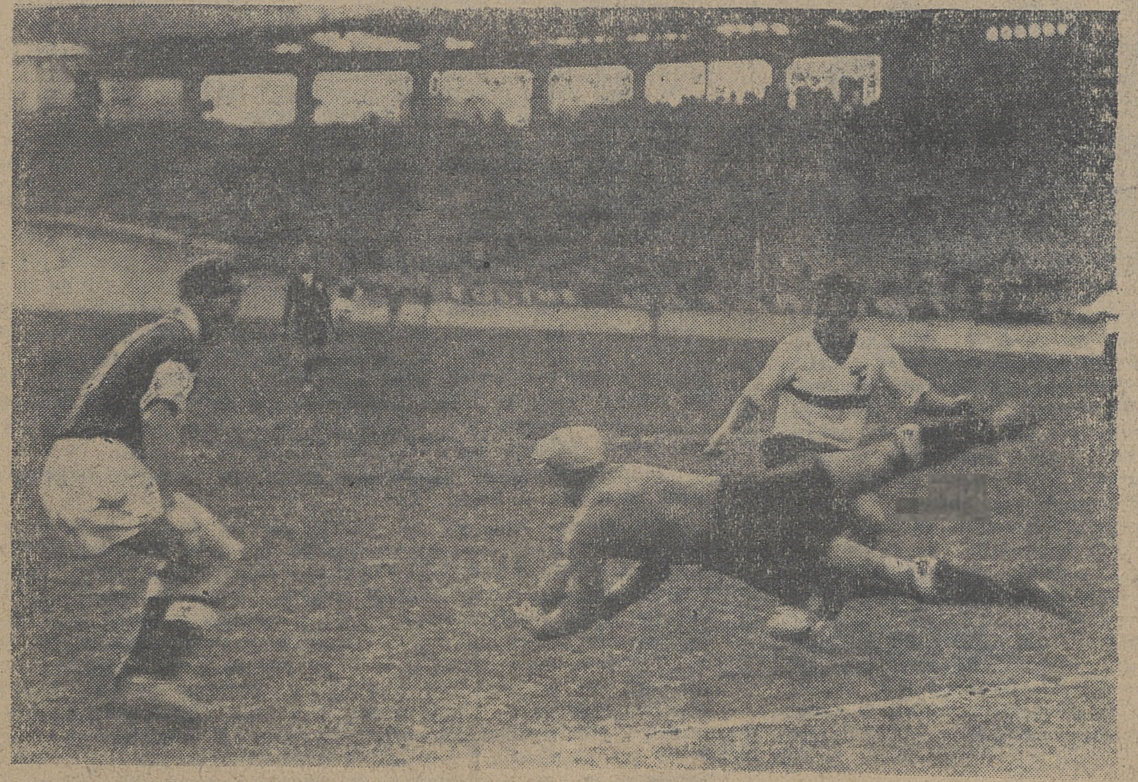
Na uwagę zasługuje wysokie wyrobienie polityczne i klasowe sportowców polskich we Francji. W okresie strajku górniczego w jesieni ub. roku sportowcy polscy zainicjowali akcję rozgrywania zawodów, meczów i spotkań piłkarskich, bokserskich i gier sportowych, z których dochód przeznaczali na pomoc dla strajkujących.

Polscy sportowcy we Francji interesują się również żywo wielkimi przemianami, jakie dokonują się w sporcie polskim w kraju. Pragną oni być awangardą sportu socjalistycznego i z jak najlepszymi rezultatami bronią barw Polski za granicą!

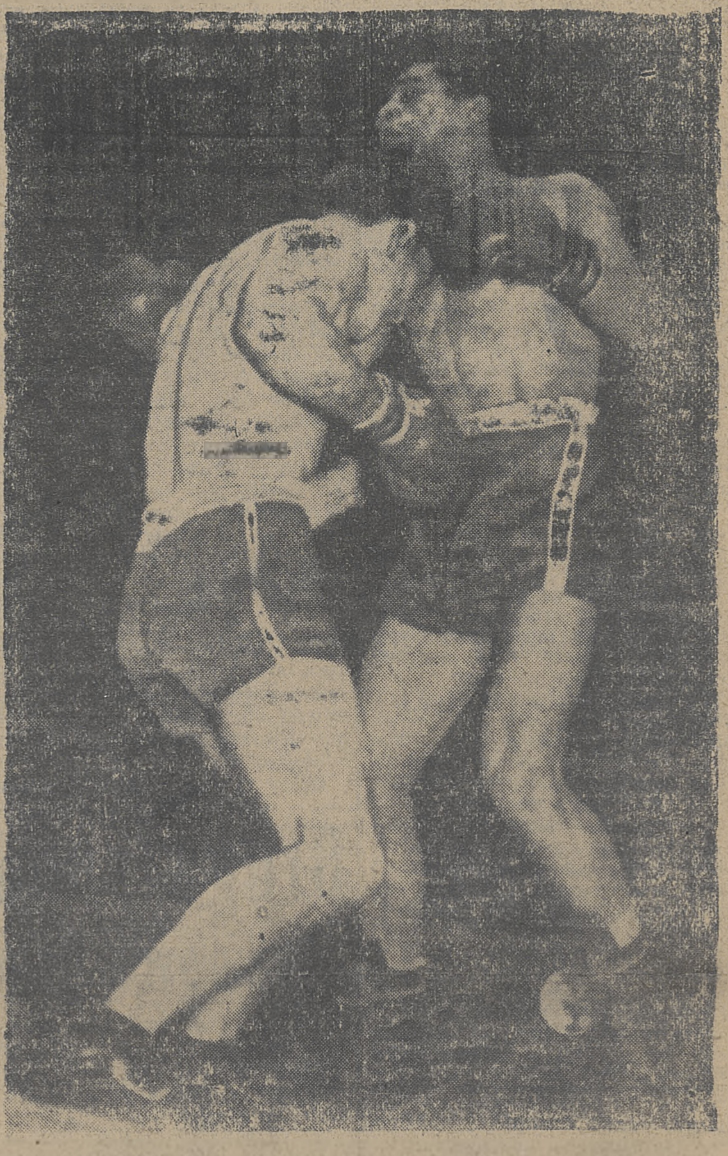
S. KOWALSKI



Tradycyjna nagroda pływacka Nowego Roku w Paryżu zdobywana jest osiągnięciem jak najlepszego czasu w przepłynięciu Marny pod mostem Charenton.



Z meczu Racing—Roubaix.



Walka Luis Fernandeza z Carabella zakończyła się zwycięstwem Fernandeza w trzeciej rundzie (knock-out)
Na zdjęciu widzimy fragment walki w trzeciej rundzie.

92 MŁODYCH PIĘŚCIARZY WZIĘŁO UDZIAŁ W I KROKU BOKSERSKIM W TORUNIU.

Bydgoszcz. Tegoroczny I Krok pięściarski w Toruniu zgromadził imponującą ilość zawodników. Ogółem startowało 92 pięściarzy, z czego aż 23 w wadze papierowej.

Najwiecej pięściarzy startowało w barwach Zrywu 23, dalej Pomorzanin dał 16 a pozostali reprezentowali kluby: Legię z Chełmży, Ofic. Szk. Art., Budowlanych Gwardię z Torunia. Najlepiej zaprezentowali się młodzi pięściarze chełmżyńskiej Legii, którzy stanęli w ringu doskonale przygotowani tak pod względem technicznym jak i kondycyjnym

Najlepszą walkę całego turnieju stoczyli w finale dwaj pięściarze Legii **Zieliński i Parzyński**, przy czym pierwszy odniósł zasłużone zwycięstwo, demonstrując boks w dobrym wydaniu, odznaczając się silnymi ciosami z obu rąk. i nienaganną techniką. Dalej **na uwagę zasługuja** Rissman z Pomorzanina w piórkowej, który taktycznie dobrze rozwiązał walkę z dziko walczącym Kucharskim, półciężki Olek z OSA niespodziewanie łatwo wygrał z dobrym 18-latkiem Chełmży Dąbrowskim, **który** w walkach eliminacyjnych pokazał dobry boks.

Największą jednak niespodziankę zgotował zawodnik Pomorzanina w wadze ciężkiej 16-letni Paulus, który już w pierwszym starciu pokonał Beka z Ofic. Szk. Art. przez nokaut. Paulus ma doskonałe warunki na boksera i jeśli solidnie popracuje pod kierunkiem instruktora może być rewelacją w tej wadze.

NAD CZYM OBRADOWAĆ BĘDĄ

pływacy na Walnym Zebraniu PZP

POZNAŃ. W związku z mającym się odbyć w dniach 15 i 16 bm. dorocznym walnym zebraniem Polskiego Związku Pływackiego, zarząd PZP ustalił klasyfikację klubów i ilość głosów. Okręgom: **krakowskiemu, łódzkiemu, poznańskiemu, pomorsko - zachodniemu, pomorskiemu, śląskiemu i warszawskiemu** przyznano po 5 głosów, **w klasyfikacji klubów pierwsze miejsce zajmuje ZKSM „Pogoń" (Katowice) — 153 pkt na drugim miejscu uplasował się ZKSM „Piast" (Gliwice) — 141 pkt.** Obu klubom przyznano po 4 głosy. Po trzy głosy otrzymały: **„Polonia"** (Bytom) — 134 pkt., ZZK **„Grom"** (Gdynia) — 123 pkt., **„Zjednoczeni"** (Zabrze) — 112 pkt., **„Elektryczność"** (Warszawa) — 106 pkt., **„Warta"** (Poznań) — 103 pkt., **YMCA** (Warszawa) — 82 pkt., **AZS** (Warszawa) — 67 pkt.

Kolejność 19 klubów, mających po dwa głosy otwiera „San" (Poznań), a na końcu znajduje się **ŁKS** (Łódź). Listę klasyfikacyjną zamykają 54 kluby sportowe, posiadające po 1 pkt.

Zarząd PZP wysunie na walnym zebraniu szereg wniosków, m. in. o przyznanie okręgom PZP — wrocławskiemu i gdańskiemu, prawa powołania do życia samodzielnych okręgowych związków pływackich. Dalsze wnioski dotyczą: **sprawy obozów wyszkoleniowych dla zawodników, sprawy trenerów PZP, w szczególności ustalenia sposobu uzyskania dyplomów, angażowania i wynagradzania** (to samo tyczy się również instruktorów). Zarząd wystąpi też o ustalenie terminów stałych na główne mistrzostwa Polski oraz mistrzostw w hali krytej

Zarząd PZP zatwierdził ponadto nowe **rekordy Polski**, a mianowicie: **3 x 100 m. st. zmien. dla pań** — ZKSM „Piast" (Gliwice) w czasie 4:31,2 min., uzyskany w dniu 8. 8. 48 na basenie w Zabrzu; **200 m. st. klas. pań** — Hildegarda Kaleta (ZKSM „Piast" Gliwice) — w czasie 3:18,5 min., uzyskany w dniu 8. 8. 48 na basenie w Zabrzu; **400 m. st. dow. pań**—Alfreda Boehmówna (BBTS Bielsko) — w czasie 6:22,0 min. uzyskany w dniu 15. 8. 48 na basenie we Wrocławiu.

Mocą uchwały zarządu PZP skreślono z listy członków **WKS** (Inowrocław), **WMKS „Partyzant"** (Bydgoszcz) **IKS** (Inowrocław), **TG „Sokół"** (Kraków). Na nowych członków przyjęto — **GZKS** (Janów), **ZZK „Gedania"** (Gdańsk).

Lista zrzeszonych członków PZP wynosi: w okręgu krakowskim — 9 klubów, w kieleckim — 3 w łódzkim — 9, w pomorskim — 14, w pomorsko-zachodnim — 5 w poznańskim — 9, w śląskim — 14, w warszawskim — 10. W tymczasowych okręgach PZP, zrzeszonych jest w Gdańsku 4 kluby, a we Wrocławiu 5 klubów. Trenerów posiada PZP 4 a mianowicie: Wieliński (Warszawa), Berlik (Siemianowice), Czermak (Kraków) i Antoniewicz (Poznań).

Instruktorów kadrowych sportu wyczynowego posiada PZP 6-ciu a wyszkolenia ogólnego — 39. Liczba sędziów wynosi 86, w tym 3-ch międzynarodowych.